Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąt[illegible] ... tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 516 Poznań, poniedziałek dnia 9 listopada 1931 Rok XXVI

Czekamy na konsekwencje

Sprawy o bicie przez funkcjonarjuszów policyjnych w poznańskiej komendzie policyjnej osób, aresztowanych w toku manifestacyj z dnia 19 marca, dały wynik następujący:

postępowanie ogólne przeciwko podinspektorowi Greffnerowi i tow. zostało przez prokuraturę umorzone z powodu „niemożności wyśledzenia sprawców pobicia" (zeznania brzmiały, że podczas bicia na dziedzińcu komendy policji zgaszono światło);

sprawa specjalna przeciwko dwom przodownikom, których wskazały konkretnie osoby pobite, zakończyła się uwolnieniem jednego, który wykazał swoje alibi, a skazaniem drugiego, przodownika Królika, na trzy miesiące więzienia, jednakowoż z odroczeniem kary na dwa lata, co znaczy, że, jeżeli skazany przez te dwa lata nie dopuści się czynu karygodnego, wyrok, orzekający na trzy miesiące więzienia, nie będzie zrealizowany.

Nie chodzi nam oczywiście o takiego czy innego funkcjonarjusza policji. Nie w tem leży istota rzeczy. Istotne są dwie kwestje:

1) Świadkowie zeznali pod przysięgą, że nie jeden, ale cały szereg policjantów dokonał bicia i maltretowania w komendzie policji, i że to bicie i maltretowanie było brutalne.

2) Z powodu zgaszenia światła na dziedzińcu komendy policji osoby bite nie mogły sobie wprawdzie zapamiętać poszczególnych funkcjonarjuszów, którzy ich bili, jednakowoż jeden świadek zeznał pod przysięgą, że podinsp. Greffner wezwał odnośny oddział policjantów, aby „bili i mocno bili", a szereg świadków zeznał, że p. Greffner następnie pobitych pytał, „czy bolało, i czy mocno bili policjanci", i wołał: „Durnie policjanci, mało bili".

Co do punktu pierwszego przypominamy, że orzeczenie przez prokuraturę umorzenia postępowania ogólnego przeciwko podinsp. Greffnerowi i tow. w piśmiennem swem uzasadnieniu stwierdziło, co następuje:

„Przesłuchano wszystkich policjantów plutonu konnego, policjantów dyżurnych, urzędujących w przedsionku komendy i przy areszcie oraz tych policjantów, którzy doprowadzili manifestantów w liczbie około 50 osób. Wszyscy oni zgodnie stwierdzają, że aresztantów nie bili, bicia nie widzieli, krzyków bitych aresztantów nie słyszeli i z opowiadań kolegów o biciu aresztantów nic nie wiedzą".

Niezależnie od tego, czynniki miarodajne ręczyły wysoko postawionym osobistościom słowem honoru, że to, co „Kurjer Pozn." donosił o biciu aresztowanych w komendzie policji, jest fałszem. A tymczasem, wbrew temu wszystkiemu świadkowie przed sądem pod przysięgą potwierdzili całkowicie fakt bicia i jego szczegóły. Tem samem potwierdzili rzecz, która w opinji całego świata cywilizowanego jest skandalem, kompromitującym państwo.

Punkt drugi dotyczy roli podinsp. Greffnera w akcie bicia aresztowanych w komendzie policji. Jeden świadek zeznał pod przysięgą wręcz, że słyszał, jak p. Greffner dawał rozkaz bicia, a szereg świadków zeznało, że p. Greffner wyraził ubolewanie, że „durnie policjanci za mało bili".

Podinsp. Greffner w swoim czasie przed prokuraturą wszystkiemu temu przeczył. Teraz są zeznania pod przysięgą, obciążające go w najwyższy sposób. Zapytujemy przeto prokuratury, czy w konsekwencji zeznań świadków przed sądem pod przysięgą zamierza obecnie wytoczyć podinsp. Greffnerowi sprawę karną.

Odczekamy konsekwencyj sobotniej rozprawy karnej narazie dalsze swe uwagi — odraczając.

Pod przysięgą potwierdzono, że policja biła aresztowanych

Zeznania obciążyły podinsp. Greffnera

Jak już pokrótce donosiliśmy, w sobotę, dnia 7 b. m., odbyła się przed izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu rozprawa przeciwko dwom funkcjonarjuszom P. P., przod. Stanisławowi Królikowi i Michałowi Zakrzewskiemu. Obaj stanęli na ławie oskarżonych pod zarzutem ciężkiego pobicia 67-letniego stróża domu przy ul. 27 Grudnia 2, inwalidy i kaleki, Marcina Marciniaka, oraz jego wnuka 17-letniego Józefa Radowicza.

Tłem rozprawy była sprawa pobicia przez policję aresztowanych po manifestacjach w dzień 19 marca b. r. Przypominamy, że poszkodowani, wśród nich także pp. Marciniak i Radowicz, wnieśli odpowiednie doniesienie do prokuratora, w którem oskarżali p. podinsp. Greffnera oraz podwładnych mu urzędników. Ta sprawa została umorzona „z powodu niewykrycia sprawców".

Marciniak i wnuk jego Radowicz wskazali jednak w osobnem doniesieniu na przod. Królika nr. 146 i post. Zakrzewskiego jako na tych, którzy ich bili po głowie i plecach. Sprawą zajął się prokurator i w rezultacie dochodzeń dwaj urzędnicy policyjni znaleźli się przed trybunałem jako oskarżeni z par. 340 k. k.

Jako pierwszy otrzymał głos oskarżony przod. Królik. Osk. nie poczuwa się do winy. Jego zadaniem było tłum rozpraszać, co też uczynił. Radowicza uderzył, gdyż ten chciał odbić swego dziadka Marciniaka, którego aresztowano. Co się z aresztowanymi działo na podwórzu względnie w gmachu policyjnym, tego oskarżony nie wie.

Również posterunkowy Zakrzewski czuje się niewinnym i oświadcza, że w krytycznym dniu tym pełnił służbę w IV komisarjacie, a nie w komendzie policji.

Następują zeznania świadków:

Józef Radowicz tak kreśli przebieg zajść:

Było to 19 marca b. roku po 22 godzinie, kiedy stojąc w bramie domu przy ul. 27 Grudnia 2, zauważyłem, jak 3 policjantów pałkami rozpraszało tłum. Nim się zorjentowałem w sytuacji, zostałem sam przez policję uderzony, a jeden z policjantów powiedział: „co tu robisz". Gdy to zauważył dziadek Radowicza Marciniak, ujął się za wnukiem i zato został pobity. Starzec powiedział: „Proszę pana, czy to tak wolno bić", na co otrzymał odpowiedź, że tak. Marciniaka i Radowicza zawleczono na policję, mimo protestów Radowicza, który tłumaczył policji, że dziadek jest stróżem, a brama domu niezamknięta. W korytarzu gmachu policyjnego Królik miał powiedzieć do starca Marciniaka: „Widzisz, masz naukę" i począł go bić. Na podwórzu zgaszono światła w chwili, gdy Marciniak i Radowicz znaleźli się wśród policjantów, którzy ich okładali pałkami po głowie i plecach. Jeden z policjantów podstawił, jak zeznaje Marciniak, mu nogę i schorzały starzec legł na ziemię, nadwyrężając sobie rękę. Ponieważ nie mógł wstać o własnych siłach, przeto bito go i kopano.

Świadek Repeta Stanisław zeznaje, że było wielu policjantów, którzy aresztowanych bili, nie przypomina sobie wszakże, czy oskarżony Królik bił Marciniaka względnie Radowicza.

Następnie zeznawał świadek handlowiec Edward Budniak:

Prowadzono mnie przez ciemne podwórze, gdzie w dwuszeregu stali policjanci. Bito mnie pałkami po głowie i plecach tak, że krzyczałem z bólu. W pewnej chwili wypadła mi z kieszeni książeczka, którą w ciemnościach chciałem podnieść. W tym momencie znowu otrzymałem liczne bolesne uderzenia. Doszedłem wówczas do oskarżonego którego teraz poznaję, i powiedziałem mu że to, co się stało, jest pospolitą zbrodnią. Na to przod. Królik odpowiedział, że „o ile pyska nie będę trzymał, to mnie zamknie do ciemnicy".

Dalej zeznaje świadek, że słyszał, jak podinsp. Greffner wołał do plutonu policjantów, „aby bili, i mocno bili" „W mojem głębokiem przekonaniu — oświadcza świadek — głównym sprawcą katowania mnie i reszty aresztowanych jest podinsp. Greffner, on powinien siedzieć na ławie oskarżonych".

Oświadczenie to wywołuje żywe poruszenie wśród licznie zebranej publiczności. Świadek dalej mówi z widocznem przejęciem:

Postawiono nas potem w szereg do raportu, który odbierał podinsp. Greffner. Podchodził on do każdego z aresztowanych i pytał: „czy bolało, czy mocno bili policjanci". Między aresztowanymi w związku z manifestacjami stał jeden aresztant, notoryczny kryminalista. Tego p. podinsp. Greffner nie pytał, „czy bolało". Do jednego z aresztowanych, przyjąwszy raport, podinsp. Greffner powiedział: „durnie policjanci, mało bili".

Znamienne jest zeznanie świadka Styperka, przodownika P. P., który oświadcza, że nie widział, ani nie słyszał, jak bito, a na wejście do dziedzińca nie miał zezwolenia. (Przodownik P. P. potrzebuje zezwolenia na przekroczenie dziedzińca policyjnego? — red.)

Dalsi świadkowie z pośród aresztowanych, Edward Kucki i Maksymiljan Staśkowiak, zeznają, że byli bici, kopani, że ich szarpano za włosy, wskutek czego jeden z nich zesłabł. Świadek Staśkowiak odczuwał bóle wewnętrzne jeszcze długi czas, na co ma świadectwo lekarskie.

Zeznania kilku posterunkowych i kierownika IV komisarjatu potwierdzają okoliczność, że post. Zakrzewski krytycznego wieczora nie pełnił służby w komendzie P. P. przy pl. Wolności.

Adw. Howorka indaguje świadków, czy słyszeli słowa podinsp. Greffnera: „durnie policjanci, mało bili". Świadkowie Kucki, Radowicz, Marciniak i Staśkowiak potwierdzają w tej mierze zeznania świadka Budniaka.

Prok. Nowicki oświadcza, że

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Co sąd zatwierdził a czego nie zatwierdził

Sąd grodzki zatwierdził konfiskatę dwóch zdań z referatu naszego telefonicznego o przemówieniu posła Winiarskiego w sejmowej komisji konstytucyjnej oraz dwóch ustępów i końcowego zwrotu artykułu p. t. „Gdzie prokurator?" Konfiskata wspomnianych dwóch ustępów artykułu da nam sposobność przedstawienia przed sądem za pomocą świadków pod przysięgą roli bojówek „sanacyjnych" u nas w ostatnich wyborach.

Uchwała sądu grodzkiego nie zatwierdza konfiskaty następujących wywodów naszego artykułu:

I równocześnie społeczeństwo dobrze pamięta zbrodnie, które uszły w państwie polskiem bezkarnie, jak nocny zbiorowy napad na b. ministra Zdziechowskiego, wywożenie redaktorów i bicie ich do utraty przytomności, bandyckie napady na posłów i polityków, zamachy na redakcje, wzywanie Sławka czy „Nowej Kadrowej" do łamania kości, rewolucji, przelewu krwi i t. p. A sprawa generała Zagórskiego? A sam zamach majowy? A Brześć?

W toku procesu warszawskiego przeciwko więźniom brzeskim popeesowcy — po smętnych doświadczeniach z piłsudczykami, którym się tak długo wysługiwali — zdradzają powoli wszystkie tajemnice, które ich z tamtymi wiązały, między innemi fakt, że w roku 1922 czołowi ludzie obozu piłsudczyków zwrócili się do P. P. S. z listą kilkunastu wybitnych narodowców, którzy mieli być zamordowani, na co otrzymali od P. P. S. odpowiedź odmowną. Rzecz to zresztą znana. Chodziło o przygotowywany zamach bombowy na posiedzenie przywódców obozu narodowego.

Czy pp. prokuratorom nic dotąd o tem nie było wiadome? Czy i obecnie, po wyciągnięciu tej sprawy przed warszawskiem forum sądowem nie znajdzie się prokurator, któryby wkroczył w tę sprawę? Wkroczył oczywiście aż do skutku?

Sesja Sejmu i Senatu odroczona

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.). — Dzisiaj w południe przybył do gmachu sejmowego szef biura prawnego prezydjum Rady Ministrów dr. Piętak i wręczył marszałkom Sejmu i Senatu pismo premjera Prystora wraz z zarządzeniem Prezydenta, odraczającem z dniem 9 listopada sesję zwyczajną Sejmu i Senatu na dni 30. (w)

Gospodarcze zachcianki Gdańska

Gdańsk, 9. 11. (Tel. wł.) W dziennikach gdańskich rozpoczęto obecnie kampanję przeciwko dowozowi bydła i nierogacizny z Polski, który rzekomo rujnuje rolnictwo wolnego miasta. Ponieważ wydanie zakazu importu bydła i nierogacizny z Polski byłoby sprzeczne z umowami gdańsko-polskiemi, więc lansuje się pomysł zahamowania dowozu za pomocą przepisów weterynaryjnych.

Równocześnie zaobserwować można tutaj śmiałe kiełkowanie projektu gruntownej rewizji stosunków gospodarczych z Polską i uzyskania dla Gdańska praw wolnego portu. Konieczność reformy tłumaczy się zanikiem korzyści z unji celnej z Polską, która, zdaniem takiej gazety, jak „Danziger Neuste Nachrichten", utworzyła dzisiaj państwowy system handlu zagranicznego, różniący się od sowieckiego monopolu tylko nazwą. System ten, według gdańskiego dziennika, ujmuje w swoje ręce wszystkie gałęzie i drogi handlu tak, że wolny handel gdański jest już teraz prawie zupełnie wyeliminowany. S. B.

O budżecie i deficycie

Przemówienie posła prof. Rybarskiego, prezesa Klubu Narodowego, wygłoszone w Sejmie, dn. 6 listopada rb.

Wysoki Sejmie! P. minister skarbu ograniczył się do swojej fachowej dziedziny — mówił tylko o budżecie, ale nie pominął jednak paru uwag, dotyczących położenia gospodarczego kraju, dotyczących kryzysu, i ja chciałbym na te uwagi odpowiedzieć, by wskazać, że czas zerwać z lekkomyślnością w ocenianiu naszego położenia gospodarczego.

Lekkomyślność w ocenie sytuacji rolnictwa

Niedawno, przy omawianiu budżetu, słyszeliśmy z ust poprzednika p. min. skarbu, ocenę sytuacji w rolnictwie tej treści: „położenie nie jest najgorsze, jak panowie mówią, ponieważ cena zboża idzie w dół, ale idą w górę ceny produktów hodowlanych".

Słyszeliśmy więc, że ceny żywca, jak mówił p. Matuszewski, idą w górę, tymczasem w krótkim bardzo czasie to położenie się zmieniło. Ceny płodów rolnych spadły jeszcze niżej. A teraz p. minister skarbu mówi: „idzie w górę cena płodów rolnych". Tak jest. Ale, jeżeli się chce ocenić położenie ekonomiczne całych warstw, czy całego kraju, bierze się pod uwagę dwa współczynniki: cenę i ilość towaru, jedno mnoży się przez drugie i otrzymuje się sumę, obrazującą stan rzeczy. Jeżeli dziś cena zboża idzie w górę, to nikt z rolników nie będzie twierdził, że to jest poprawa położenia ekonomicznego kraju, tylko objaw braku środków żywności, i kto wie, czy rolnictwo, mając wyższe ceny, nie będzie w tym roku w gorszem położeniu, aniżeli było w roku zeszłym.

Natomiast, jeżeli tak często p. minister skarbu powołuje się na światowe położenie gospodarcze, to co do tego niema dwóch zdań, że kryzys, specjalnie rolny, nie jest zwyczajnym kryzysem konjunktury, ale jest objawem depresji, trwającej długo, która jeszcze długo będzie trwała. I pocieszać się tem, że są już objawy poprawy, to jest to optymizm, ale w ustach człowieka odpowiedzialnego za ciężary publiczne w Polsce, to jest lekkomyślność.

Ukryte budżety

Ale przejdźmy do budżetu. Mówił p. minister skarbu, że ten budżet jest mniejszy. Przytoczył cyfry. Wynosi on oficjalnie 2.452.000. W rzeczywistości jest on większy. I gdy się porównuje cyfry dzisiejszego budżetu z poprzedniemi, trzeba wziąć pod uwagę pewne formalne zmiany, które w tym budżecie zostały wprowadzone. Naprzykład na budowę dróg w budżecie obecnie obowiązującym, miało się wydać mniej więcej 30 miljonów, obecnie stworzono fundusz drogowy, który figuruje poza budżetem, ale z podatków na ten fundusz drogowy ma być uzyskane 28 miljonów. Należało te rzeczy dodać.

Następnie mówi się tu o zmniejszeniu wydatków na szkolnictwo. Niezupełnie tak jest, bo w znacznym stopniu te wydatki na potrzeby rzeczowe szkolnictwa zostały przerzucone na opłaty, których niema w budżecie i te opłaty są podwyższone. Tego nam nie obliczono, ale dla obciążenia kraju, to w bardzo wysokim stopniu wchodzi w rachubę.

Dalej wspomniano tu o budżecie ministerstwa reform rolnych. Rzeczywiście szalenie zmniejszono budżet ministerstwa reform rolnych, ale w jaki sposób? Istotnie, muszę przyznać p. Kozłowskiemu, że dokonał cudu w prawie budżetowem, mianowicie, wyjął z budżetu działy rzeczowe od 3 do 5, zrobił z funduszów wydatków, które figurowały w samym budżecie, osobny fundusz, który w budżecie nie figuruje. Czem ten fundusz będzie zasilany? Pożyczkami, wzajemnie dawanemi z działów tego funduszu. I zarazem spodziewa się pan minister reform rolnych wydobyć od osadników, właścicieli włości rentowych i innych, powiedzmy, klijentów ministerstwa reform rolnych, zgórą 30 miljonów, na pokrycie potrzeb. Zaległości z zeszłych lat mają teraz wpłynąć, kiedy w najlepszym roku, jaki był, dochody ministerstwa reform rolnych stanowiły w sumie 7 miljonów.

Dalej uwzględnijmy zwyżkę podatku od lokali, ten podatek figuruje w budżecie, ale już ludność będzie obciążona znowu na kilkanaście miljonów.

Następnie przeprowadzono zwyżkę cen artykułów monopolu zapałczanego. Z tej zwyżki monopol zabiera 4.917.000, co również nie figuruje w budżecie.

Wprowadzono cały szereg podatków i podateczków, których również niema w budżecie. **Jeżeli to wszystko dodamy,** to rzeczywiście budżet daleko przekracza 2 i pół miljarda. I to trzeba uwzględnić.

Maskowany deficyt

Zastanówmy się obecnie nad zagadnieniem deficytów budżetowych. Jest przewidziany deficyt 77 miljonów złotych, który ma być pokryty z rezerw skarbowych, w braku innego źródła. Chcielibyśmy się jednak zaznajomić z bilansem sum obrotowych ministerstwa skarbu, który od pewnego czasu nie jest ogłaszany, i poznać te rezerwy. Chciałbym się zapytać, czy w tych rezerwach jest odliczona pewna suma na pokrycie gwarancyj, których skarb państwa udziela przemysłowi specjalnie na wywóz do Rosji, gdzie figurują bardzo duże sumy.

Skończył się rok budżetowy 1930/31. Oficjalny deficyt wyniósł w tym roku 61.800.000. Ale wykazy sum obrotowych skarbu wskazują, że tak zwana pozostałość gotówkowa skarbu w tym czasie zmniejszyła się o 203.400.000, to znaczy, że pod innemi postaciami zużyto rezerwy. W jaki sposób to się odbywało? Oto najpierw odbywało się to tą drogą, że pewne rzeczy w budżecie za rok 1930/31, według sprawozdania z wykonania, które obecny budżet zawiera, są zapisane jako dochody, które z punktu widzenia budżetowego, dochodami naprawdę nie były. Mianowicie ogólny zarząd skarbowy miał przynieść 107 miljonów, przyniósł 171 miljonów. Ten dział nie zmniejszył się, ale jak? W dziale 5 par. 11 figurują „różne wpływy". a objaśnienie, powtarzające się co rok, mówi, że: „W kwocie tej mieszczą się w przeważnej części zwroty sum podjętych, a nie wydatkowanych z kredytów objętych w budżetach poszczególnych ministerstw w ub. okresach budżetowych". Zwykle to wynosiło kilkanaście miljonów, preliminuje się 10 miljonów. Uzyskano w tym roku jako dochód 47.650.000.

Co znaczy, że w najlepszym razie są to pewne wpłaty a conto poprzednich lat budżetowych, czyli zużycie rezerw budżetowych. Dalej w tym samym dziale odsetki od ruchomego majątku państwowego preliminuje się 22.000.000, na podstawie ścisłego obliczenia stanu posiadania papierów wartościowych skarbu, wpłynęło 341.000.000. Ale jak można stwierdzić z pewnych wykazów tych sum, zamieszczonych w tym preliminarzu i w poprzednich np., lokaty państwa w Państwowym Banku Rolnym w tym okresie zmniejszyły się z 71.000.000 na 41.000.000. Wycofanie lokaty skarbu, to nie są całe lokaty skarbu państwa, ale wymienione w tym dziale budżetu.

Dochód z państwowego funduszu gospodarczego, zawsze obliczany na mniejwięcej 10.000.000 — fundusz ten powstał z pożyczki t. zw. dillonowskiej — otóż preliminowano 10.700.000, oprocentowując ten fundusz przeciętnie na 8. Wpłynęło 30.930.000, a fundusz ten, według danych, zawartych w tym preliminarzu, wcale nie zmniejszył się. Na początku roku budżetowego miał 145.000 000, teraz pisze się okrągło 152.000.000 Ale sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli za ten rok wspomina o realizacji papierów, należących do tego funduszu. I tego rodzaju wypadków jest więcej. Mamy np. w temże sprawozdaniu taką uwagę: „Przy kontroli sum obrotowych ujawniono, że z sum tych były udzielane zaliczki monopolom i przedsiębiorstwom państwowym". Na jakiej podstawie prawnej te zaliczki z sum obrotowych Skarbu były udzielane?

„Fundusze", przedsiębiorstwa i monopole

Dalej, jak się ten deficyt zmniejszał w Polsce? Otóż trzeba tu uwzględnić, że przecież nasz budżet to nie jest tylko budżet netto, ale niesłychana masa rozmaitych funduszów, przedsiębiorstw, a specjalnie różnych funduszów, których jest dziś tyle w Polsce, że jestem święcie przekonany, iż p. minister skarbu nie zdołałby ich wyliczyć, gdyby go o to zapytano. Otóż np. specjalny fundusz bezrobocia w bilansie za rok 1930 zamyka się sumą 113 milj., wykazuje 32 miljony własnych dochodów, 16 milj. ustawowe wpłaty do skarbu, a niedobór wynosi 64 milj., z czego zjedzono z lat ubiegłych nadwyżki na 38 i pół miljona.

Dalej sprawozdanie Najwyższej Izby podaje, że np. zmniejszenie się produkcji w monopolu tytoniowym wywołane było „nietylko spadkiem konsumcji w związku z kryzysem, lecz również częściową sprzedażą zapasu gotowych wyrobów, których wartość, licząc w zaokrągleniu, z 195 miljonów spadła na dzień 1 kwietnia 1931 o 45 miljonów" Zwiększenie się zapasu surowców — jak pisze sprawozdanie — dokonane było na kredyt, „przyczem poniesiono znaczne koszta dyskonta"

Dalej, bilans Polskich Kolei Państwowych na 1 kwietnia 1930 wykazuje, że wartość materjałów i inwentarza wynosiła 292 miljony, na 1 marca 1931 r według danych Najwyższej Izby Kontroli — wynosi 222 miljony.

Czyli typowe zjadanie zapasów.

Następnie mamy w innych znowu funduszach nadwyżki. Niezwykle interesujące już z punktu widzenia ekonomicznego są następujące operacje kredytowe. Istnieje z pożyczki stabilizacyjnej tak zwany Państwowy Fundusz Kredytowy, fundusz F. Ten fundusz na 31 października 1930 r. wynosił 198 miljonów, z czego 93 miljony poszło na pożyczki różnym instytucjom, a 76 miljonów ulokowano w papierach o stałem oprocentowaniu, to znaczy z reguły w postaci długoterminowego kredytu rolnego. W dniu 20 sierpnia 1931 roku ogólna suma funduszu jest ta sama, ona się nie powiększa, ale w pożyczkach różnych instytucyj jest 160 miljonów, a 37.5 miljonów w papierach o stałem oprocentowaniu. Wyliczyłem na podstawie tych danych, że w tym czasie to dotyczy także i obecnego okresu budżetowego. Przedsiębiorstwa państwowe otrzymały z tego funduszu więcej, niż przedtem miały, o 46.950.000, z czego kolej otrzymała 34 miljony, a 4 miljony przedsiębiorstwa pocztowe. I tą drogą potem kolej wykazuje dochody i pisze się, że kolej daje dochody, i że stan jest pomyślny. Przed miesiącem mniej więcej zapytywałem się, jak została zużyta i czy została zużyta zgodnie z ustawą pożyczka zapałczana, i pytałem się o to, czy kolej poza ustawą, bo ustawa tego nie przewidywała, nie korzystała z tej pożyczki. Odpowiedzi na to dotychczas nie otrzymałem i dzisiaj to pytanie ponawiam.

(Dokończenie nastąpi.)

Po miesiącu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Warszawa, 8 listopada.

Parlamentarna sesja budżetowa uległa przerwie, z którą liczy się konstytucja. Miesiąc rząd będzie swobodny od mieszania się parlamentu. Sfery rządowe zarządzenie rządu tłumaczą w ten sposób, że tempo pracy Sejmu jest tak szybkie, że zbytnio absorbuje rząd, który nie jest w możności wykonywać prac bieżących. Opracowywanie projektów ustaw wymaga wiele nakładu pracy i wysiłku, a tymczasem Sejm szybko wszelkie pensum konsumuje. Trzeba zatem dać rządowi chwilę wytchnienia...

Zarządzenie powyższe jest bardzo znamienne. Nowela konstytucyjna z r. 1926 nadaje Prezydentowi prawo odroczenia sesji budżetowej na miesiąc. Prezydent skorzystał z tego prawa dotychczas tylko raz: w listopadzie 1929 r., po pamiętnym dniu niedoszłego otwarcia sesji wskutek najścia oficerów na Sejm. Od tego czasu nie korzystano z tego nigdy, jakkolwiek tak się zdarzało, że pełnej sesji pięciomiesięcznej nigdy w ostatnich latach trzech nie było. Przeszkodami były wybory, dokonane w listopadzie.

Obecny Sejm posiada większość rządową i nic faktycznie nie może stać na przeszkodzie w jego pracach. Regulamin został dwukrotnie tak silnie ograniczony, że władza marszałkowska stała się niemal dyktatorską. Rząd może robić wszystko i na obóz rządowy spada bezwzględna odpowiedzialność za stan rzeczy u nas.

Rządowi był potrzebny parlament dla uchwalenia szeregu przedłożeń, związanych z akcją niesienia pomocy bezrobotnym. Jednocześnie był potrzebny do uchwalenia szeregu podatków nowych, mających wzmocnić dochody skarbowe w nadchodzącym roku budżetowym. Pośpiesznie wszystko uchwalono. Tak szybko, że nie starczyło tchu na dalsze prace.

Uchwalono jednak tylko same obciążenia społeczeństwa. W dobie przesilenia finansowo-gospodarczego nie przyjęto żadnej ustawy, któraby obywatelom dawała jakiekolwiek ulgi podatkowe. Ministerjum skarbu wniosło do parlamentu jeden jedynie projekt, zawierający ulgi, mianowicie noweliząc podatku przemysłowego, i, rzecz dziwna, przedłożenie to, lubo ma obowiązywać od 1 stycznia 1932 r., nie zostało przepracowane przez komisję skarbową, a wskutek tego i plenum Sejmu.

Dorobek tedy miesiąca października wyraża się w samych tylko nowych obciążeniach społeczeństwa. To trzeba z naciskiem stwierdzić. Nie mówimy, oczywista, o przedłożeniach, które nie wchodzą w dziedzinę świadczeń podatkowych.

Zaszły jednak na tle dyskusji budżetowej fakty bardzo wymowne. Oto dwaj mówcy z klubu B. B. obaj należący do sfer gospodarczych, zajęli wyraźną pozycję w stosunku do polityki gospodarczej rządu. Trudno ich obu pomawiać o jakąkolwiek nieżyczliwość dla rządu. Wysunęli jednak postulaty, idące całkowicie przeciwko dotychczasowej polityce gospodarczej: przeciwstawili się etatyzmowi i domagali się ograniczenia funkcyj państwa, wnikającego coraz głębiej w nasze życie. Stało się to jednak akuratnie po uchwaleniu przez B. B. przedłożeń rządowych, wynikłych z zagadnienia bezrobocia, które jeszcze bardziej etatyzm ten rozszerzyły. I tu jest właśnie dramat „sanacji": wyznają inne zasady, a gdy przyjdzie do praktycznego wykonania, — idą powolnie po linji wskazanej, choćby ona wyrastała z ducha socjalistycznego.

Przerwa w obradach parlamentu dowodzi raz jeszcze, że instytucja ta, nawet w jej obecnym składzie, jest niewygodna czynnikom decydującym. Jest ciałem tylko wykonawczem, pochodnem, wykonywującem to wszystko, co do wykonania jest mu zlecone. W takich warunkach nie można nic innego z niej dobyć, jak tylko wyzyskać ją do sprawowania kontroli nad rządem, choć ona jest wskutek braku materjałów bardzo utrudniona. H. W.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Obóz Wielkiej Polski

Placówka Stare Miasto:

we wtorek, dnia 10 listopada o godz. 20 w lokalu p. Pohla przy ul. Chwaliszewo 38.

Placówka Jeżyce:

w środę, dnia 11 listopada o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18.

Placówka Główna:

w czwartek, dnia 12 listopada o godz. 20. Referat na temat: „Niemcy gotowi do wojny" wygłosi ref. organ. przy Wydz. Grodzk. O. W. P. m. Poznania, kol. Jan Budny. Referat prasowy wygłosi kol. Szejb.

Ostatnio przyjęci koledzy winni wziąć udział w zebraniach swych placówek.

Stronnictwo Narodowe

Koło Śródmieście

Plenarne zebranie naszego koła odbędzie się we wtorek, 10 b. m. Referat polityczny omawiający najważniejsze zagadnienia chwili, wygłosi

p. sen. dr. Marjan Seyda

Zebranie to odbędzie się o godz. 20 punktualnie w sali Domu Król. Jadwigi, (Al. Marcinkowskiego).

Koło Jeżyce

Z powodu ważnego referatu p. sen. Seydy w dn. 10 bm. prosimy wszystkich członków Koła jeżyckiego o liczny udział w zebraniu Koła Poznań-Śródmieście

Zebranie na Jeżycach nie odbędzie się.

ZARZĄD.

Pod przysięgą potwierdzono, że policja biła aresztowanych

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).

sprawa podinsp Greffnera nie jest objęta aktem oskarżenia i nie leży w interesie aktu oskarżenia.

Przeciwstawia się temu kategorycznie adw Howorka, stwierdzając, że wyświetlenie roli podinsp Greffnera leży właśnie w interesie aktu oskarżenia a skoro p prokurator przeszkadza temu, stwarza tem samem atmosferę niesprzyjającą należytemu wyświetleniu sprawy i ukaraniu właściwych winnych.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator. W przemówieniu swojem wyraził on zdziwienie, że na ławie oskarżonych zasiadają urzędnicy policyjni, którzy powołani są do tego, aby tępić przestępstwa. Obojętnem jest, kto zasiada na ławie oskarżonych, jeżeli ktoś wszedł w konflikt z prawem, musi za to odpowiadać. Niedobrze się stało, że zaszedł wypadek który zmusił prokuratora do wytoczenia skargi. Działa to destruktywnie na społeczeństwo które reaguje w takich wypadkach ostro.

Prokurator przyjmuje jeden fakt pobicia za udowodniony i to w momencie, gdy Radowicz nakłaniać miał dziadka do niepójścia na policję, i dla tego wnosi o możliwie łagodną karę dla przod. Królika. Co do oskarżonego Zakrzewskiego prokurator wycofuje skargę, albowiem oskarżony wykazał swoje alibi.

Zastępca powoda cywilnego adw Howorka stwierdza, że Marciniak wyraźnie zeznał, iż został przez przod. Królika pobity i że wskutek tego wina jego jest tu niewątpliwa. Adw. Howorka zgłasza zarazem do wyroku powództwo cywilne. Co do Zakrzewskiego nie podtrzymuje powództwa cywilnego.

Oskarżeni w ostatniem słowie do winy się nie przyznają.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego przod. Królik zasądzony został na trzy miesiące więzienia z odroczeniem kary na dwa lata. Zakrzewskiego uwolniono od winy i kary. Powództwo cywilne pozostało bez rozpoznania. (z)

Proces przeciw posłom „Centrolewu"

Trzynasty dzień rozprawy

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.). — Dzisiaj w procesie przeciw posłom „centrolewu" zeznawała Józefa Boczkowska, wywiadowczyni. Zeznaniami swojemi obciąża silnie posła Barlickiego, któremu zarzuca, że na wiecu nawoływał do wyjścia na ulicę i podjęcia krwawej rozprawy, a nawet użycia broni i bomb, ażeby zgładzić człowieka. Z pytań przewodniczącego wynika, że chodziło tutaj o Józefa Piłsudskiego.

Boczkowska zeznaje, że bywała także na zebraniach Stronnictwa Narodowego, gdzie rzekomo major Tłuchowski nawoływał również do usunięcia Piłsudskiego, ale bez użycia bomb. Z pytań obrony okazuje się, że mąż jej był policjantem, a gdy go zabito, objęła jego funkcje. Ukończyła 4 klasy gimnazjalne w Odesie. Wzięta w ogień krzyżowy obrońców stwierdza, że nie wie, ile było sejmów, nie wie co to jest C. K W. Ustalono nadto sprzeczność jej zeznań, złożonych podczas śledztwa i na procesie.

Marcin Delektowicz, również wywiadowca, uczęszczał na wiece socjalistyczne a na jednym z nich słuchał Barlickiego, który przemawiał bardzo ostro. Mówił, że rząd jest rządem idjotów i warjatów, że jest zgniły i tylko jedno kopnięcie wystarczy aby go obalić. Słyszał Barlickiego tylko raz, ale na innych wiecach bywał częściej i słyszał nawoływania do czynnych wystąpień. Obrona ograniczyła się do stwierdzenia, podobnie jak u Boczkowskiej, że zeznania świadka są bez wartości.

Świadek tak samo nie wie, co to jest C. K W., P. P. S.

Adw Berenson ustalił, że świadek w zeznaniach swoich w śledztwie nie wspominał ani słowem o Barlickim a zeznania były składane w tym czasie, kiedy Barlicki był jeszcze w więzieniu. Świadek tłumaczy się, że zapomniał o tem, później dopiero sobie to wszystko przypomniał.

Świadek, zapytany o to, gdzie był wiec, zeznaje, żen a ul. Siedzibnej, ale z opisu lokalu okazuje się, że zeznania świadka wyglądają zupełnie inaczej, aniżeli rzeczywistość. Zapytany o wygląd działaczy socjalistycznych, świadek nie umie podać ich rysopisu ani rysopisu Barlickiego. W kwestjach politycznych zupełnie się nie orjentuje, a nie umiejąc poradzić sobie z pytaniami obrony, odwołuje się do sądu o wzięcie go w obronę przed obrońcami, na co przewodniczący stwierdza, że wszystkie pytania obrony są dopuszczalne i każe świadkowi udzielać odpowiedzi. W odpowiedziach tych świadek się plącze.

Po przerwie obiadowej ma zeznawać słynny Purzycki. (w)

W szeregach Obozu Wielkiej Polski

Imponujący zjazd powiatowy w Śmiglu — O. W. P. w Jarocinie i powiecie jarocińskim — Uroczyste zebranie w Szamocinie (pow. chodzieski)

Śmigiel, 9. 11. (Tel. wł.) Wczorajszej niedzieli odbywał się w mieście naszem zjazd powiatowy Obozu Wielkiej Polski. Na zjazd przybyły placówki: Ziemin, Wielichowo, Łubnica, Sączkowo, Biskupice, Wilkowo-Polskie, Bruszczewo, Machcin, Czacz, Łubiechowo, Śmigiel, Bojanowo Stare, Kluczewo, Siekowo, Dłużyna, Bucz, Dębsko i Gradowice — sile blisko pół tysiąca Młodych.

Po rannym apelu Młodzi udali się na nabożeństwo, odprawione przez ks. prob. Nowaka, który wygłosił przepiękne kazanie, dostosowane do okoliczności. Z kościoła delegacja Młodych podążyła na cmentarz, gdzie złożono wieniec na mogile bohaterów powstania wielkopolskiego. Reszta Młodych udała się do „Strzelnicy". Tam pod golem niebem nastąpił raport i otwarcie zjazdu powiatowego przez członka Komitetu Dzielnicy Zachodniej O. W. P., red. Romana Fengiera. Bezpośrednio po raporcie odbyła się odprawa kierowników.

Po południu odbyło się w sali „Strzelnicy" imponujące zebranie Młodych przy udziale starszego społeczeństwa. Sala i przylegające ubikacje były wypełnione po brzegi. Zebranie zagaił kierownik powiatowego wydziału O. W P. p Węglerski, zarządzając raport i odśpiewanie hymnu Młodych, poczem zlecił przewodnictwo zebrania ks. prob. Nowakowi. Czcigodny duszpasterz w krótkiem przemówieniu wstępnem wyraził wielką radość z powodu wspaniałego rozwoju szczerze narodowej i katolickiej organizacji, życząc jej dalszego, tak pięknego rozwoju, na ziemiach całej Polski. Zkolei wygłosił półtoragodzinne przemówienie red. Fengler, poczem nastąpiło przyjęcie przeszło 100 kandydatów do szeregów O. W. P. Przeważali wśród nich Młodzi ze wsi. Po deklamacji i chórowym śpiewie zakończono zjazd, który przez cały czas trwania cechował niebywały entuzjazm i wiara w zwycięstwo ideałów tego ruchu.

Jarocin, 9. 11. (Tel. wł.) Założona niedawno placówka O. W. P. w Jarocinie rozpoczęła żywą działalność tak w samem mieście Jarocinie, jako też w powiecie. Wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia godeł organizacyjnych zgórą 50 kandydatom. Uroczyste zebranie odbyło się w sali św. Józefa przy licznym udziale starszego społeczeństwa. Przemawiali red. Fikus z Poznania i kierownik powiatowego wydziału O. W. P. z Pleszewa, dr. Białasik.

Wczorajszej niedzieli odbyły się również zebrania organizacyjne w Żerkowie i Mieszkowie (pow. jarociński). Sala Domu Katolickiego w Żerkowie wypełniła się po brzegi. Przemówienie wygłosił red. Fikus. W dyskusji zabrał głos miejscowy działacz B. B., który z rozgoryczeniem wspominając o tem, co dzieje się w Polsce, życzył nowopowstałej placówce O. W. P. owocnej pracy dla dobra Polski. Do nowopowstałej placówki zgłosiło się zgórą 80 kandydatów.

Niebawem dalsze miasta i wsie pow. jarocińskiego staną zorganizowane pod jednym sztandarem O. W. P.

Bydgoszcz, 9. 11. (Tel. wł.) Ruchliwa i niezwykle sprawnie pracująca placówka OWP w Szamocinie zorganizowała w dniu 8 bm. uroczyste zebranie, połączone z dekorowaniem 27 nowych członków godłami organizacyjnemi. W wypełnionej po brzegi sali zagaił zebranie kierownik placówki p. Pawlicki, oddając przewodnictwo kierownikowi wydziału powiatowego p. Miedzińskiemu. Referat o mniejszościach narodowych wygłosił p. Jerzy Czarnecki z Bydgoszczy, poczem przemawiał p. Zbigniew Sadkowski z Poznania. Następnie przystąpiono do dekoracji nowych członków — poczem wygłosili krótkie przemówienia: ks. proboszcz, prezes Stronnictwa Narodowego w Szamocinie, pp. Miedziński, Pawlicki i inni.

Uroczystość zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem hymnu Młodych i Roty.

Wybory w Jugosławji

Wyników wczorajszych wyborów jugosłowiańskich nie można oczywiście uważać za wyraz poglądów, nurtujących w kraju. Ordynacja wyborcza, nadana krajowi przez króla, uniemożliwiła w praktyce zgłaszanie list opozycyjnych. Opozycja wskutek tego wstrzymała się od udziału w wyborach. Była zgłoszona tylko jedna lista rządowa, na której znaleźli się przedstawiciele ugrupowań, popierających rząd. Lista ta musiała zatem zwyciężyć. Jedynym wskaźnikiem politycznym mógł być tylko procentowy stosunek głosujących. Ale i tu należy wprowadzić zastrzeżenie: wybory były w praktyce jawne. Kto nie głosował narażał się w sposób oczywisty na zarzut antyrządowca i na rozmaite szykany. Wybory w Jugosławji są natomiast dalszym ciągiem polityki króla, który w dniu 6 stycznia 1929 r. wprowadził dyktaturę, uważając ją za jedyny sposób skonsolidowania kraju, rozdzieranego walkami narodowościowemi.

Białogród, 9 11. (Tel. wł.) Wedle doniesień z godz. 21 (dnia wczorajszego) udział głosujących w całym kraju wynosi przeciętnie 70 proc. W niektórych okręgach sięga on 85 proc. Lista rządowa uzyskała wszędzie poważną większość głosów.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 9 11. 1931

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: w obliczeniu ćwierć litrowego gęstościomierza: 1) żyta 71.3 kg (121 f. w h.), 2) pszenicy 74.8 kg (127.1 f w h.), 3) jęczmienia a) 64 kg do 66 kg., b) 68 kg., 4) owsa 43.55 kg. (74.1 f. w. h.).

Ceny tranzakcyjne

Żyto 150 tonn par. Poznań	25.00
Usposobienie mocne	

Ceny orjentacyjne

Pszenica	24.00— 24.50
Usposobienie mocne.	
Jęczmień a) 64—66 kg.	22 50 — 23 50
Jęczmień b) 38 kg.	24.00— 25.00
Usposobienie stałe.	
Jęczmień browarowy	27.50— 28.50
Usposobienie stałe.	
Owies	23.75 — 24.25
Usposobienie mocne.	
Mąka żytnia 65% wł work.	36.25— 37.25
Usposobienie stałe.	
Mąka pszenna 65% wł work.	36.00 — 38.00
Usposobienie mocne.	
Otręby żytnie	16.75— 17.50
Otręby pszenne	16.50— 17 50
Otręby pszenne (grube)	17.50— 18.50
Rzepak	33.00— 34.00
Gorczyca	39.00— 43.00
Groch Victoria	22.00— 27.00
Groch Folgera	26.00— 28.00
Ziemniaki jadalne	3.00— 3.30
Ziemniaki fabr za kilo %	0.00— 0.18

Ogólne usposobienie mocne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 120 tonn, pszenicy 60 tonn, jęczmienia 15 tonn, owsa 25 tonn.

Ziemniaki w gatunkach specjalnych powyżej notowania.

Uwaga: W środę, dnia 11 listopada rb. będzie Giełda nieczynna.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.87¾ zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.82 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 209.70 zł., gotówką — zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.91 do 174.17 zł., gotówką 173.57 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 9. 11. 1931.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana. Kursy były naogół bez zmian przy obrotach średnich.

Z pap. procent. płacono w dalszym ciągu za 5% poż. konwers. 40%, również płacono za 4% poż inwestycyjną 73.— bez notowania natomiast notowano 8% obl. m. Poznania z 1926 r — 92% w płaceniu oraz 8% listy zast. Zach Pol. T-wa Kredytowego po 88% w tranzakcjach. Z pap. lokacyjnych P. Z K. płacono za 4% listy zast. konwertowane 28½% i za 6% listy żytnie, które na początek giełdy handlowano w małej ilości po 15—, dalej do 15.75 i w końcu po 15.50 w płaceniu. 8% listy dolarowe (stare) bez zaintersowania.

Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez obrotu i notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału):

5% pożyczka konwersyjna 40.—% P

8% obligacje miasta Poznania z 1926 r. 92.—% P

8% listy zastawne Zach Pol T-wa Kredyt. Miejsk w Poznaniu 88 —% +

4% listy zast. konw. Pozn Ziem. Kred. 28½% +

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 15.—15 75—15 50 P.

Tendencja utrzymana

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9. 11. 1931.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.87; sp.: 8,89; kup.: 8,85.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Gdańsk	174.30	174.73	173.87
Nowy Jork czeki	8.914	8.934	8.894
Nowy Jork kabel	8.92	8.94	8.90
Londyn	33.90	33.98	33.82
Paryż	35.06	35.15	34.97
Praga	26.39	26.45	26.33
Szwajcarja	174 55	174.98	174.12
Włochy	46.10	46.22	45.98
Berlin	211.75		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż inwest.		72.00
5% poż konw.		41.00
7% poż. stabil.	58.50	57.25

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—110.00
Ostrowiec	0.00— 30.00

Tendencja utrzymana.

Komentarz.

Dla papierów państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcyj utrzymana. Bank Polski i Ostrowiec utrzymany.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, dnia 9. 11. 1931.

Pszenica march 75—76 kg.	228.00—231.00
Tendencja spokojna.	
Porosłe i słabe ziarno w wyjątkach dopuszczone.	
Pastewna pszenica march. 70—71 kg	210.00—212.00
Tendencja spokojna.	
Jara pszenica march. 78 do 79 kg.	232.00—235.00
Tendencja spokojna.	
Żyto march 72—73 kg.	198.00—200.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień	175.00—178.00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	172.00—175.00
Tendencja słabsza.	
Owies march	150.00—155.00
Tendencja słaba.	
Mąka pszenna	29.00—33.00
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia 70%	27.90—30.00
Tendencja ledwo utrzymana.	
Ospa pszenna	10.75—11 00
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	10.50—11.00
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	24.00—30.00
Groch drobny jadalny	25.00—28.00
Peluszka	17.00—19.00
Bób	16.50—18.00
Wyka	17.00—20.00
Łubin niebieski	11.00—12.50
Łubin żółty	13.00—15.00
Makuchy lniane	13.90—14 10
Makuchy arachid. 50% loco Hamburg	13.40—13.80
Mączka arachid. 50% loco Hamburg	13.10—13 30
Wytłoki suche paryt Berlin	6.20— 6 30
Śrót soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	0.00—12.10
Śrót soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	0.00—12.80
Ziemniaki jadalne białe	1.35— 1.45
Ziemniaki jadalne czerwone	1.60— 1.80
Ziemniaki jadalne nerkowe	1.70— 2.00
Ziemniaki jadalne żółte bez nerkowych	1.90— 2.20
Ziemniaki fabryczne pro % mączki.	6 — 7½ fg.

Ogólna tendencja spokojniejsza.

Sobotnie manifestacje antyżydowskie w Warszawie

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Zamknięcie stołecznego uniwersytetu wywołało wśród młodzieży akademickiej wielkie poruszenie. W sobotę już koło godz. 9-tej rano, na Krakowskiem Przedmieściu i Nowym Świecie, gromadziły się tłumy studentów z ożywieniem komentując zaszłe wypadki. Naprzeciwko bramy uniwersyteckiej, w bramach domów, stały ukryte rezerwy policji pieszej. Prócz tego po obu stronach ulicy spacerowali policjanci, przynaglając przechodniów do szybkiego przechodzenia obok uniwersytetu. Na bramie uniwersytetu ukazała się odezwa rektora profesora Łukasiewicza, w której ostrzega młodzież, że w razie powtórzenia się niepokojów, uniwersytet zostanie zamknięty, a przy jego otwarciu nastąpią nowe zapisy ze związanemi z tem obciążeniami. Przystających przed ogłoszeniem tłumnie studentów, policja rozpędzała.

Koło godz. 11-tej tłumy studentów zwiększyły się, przyczem, by zadość uczynić poleceniom policji „przechodzić", studenci tworzą „błędne koło", chodząc tam i z powrotem. Na sąsiednich gmachach zawieszano propagandowe afisze antyżydowskiego pisma „Hasło Podwawalskie", wychodzące w Krakowie. Policjanci chcieli afisze zrywać, jednak po zwróceniu im uwagi, że pismo wychodzi legalnie, nie przeszkadzali w dalszym zawieszaniu afiszów.

Policja, chcąc niedopuścić do omijania rozkazu „przechodzić", zamknęła przejście przy rogu ul. Traugutta, nie przepuszczając studentów w głąb Krakowskiego Przedmieścia, a kierując ich ul. Traugutta i Jasną.

Zajścia na politechnice

W sobotę około godz. 12-tej studjujący na Politechnice Żydzi, zgromadzili się w hallu. Po chwili hall zapełniła młodzież polska, przyczem podniosły się okrzyki, żądające wyjścia Żydów z politechniki. Ze strony Żydów zaczęły padać prowokujące odpowiedzi. Awanturę zażegnał rektor politechniki prof. Pszenicki, który zjawił się w hallu w towarzystwie profesorów Staniewicza, Warchałowskiego i Wojno i w przemówieniu do studentów prosił o zachowanie spokoju. W tym momencie przed gmachem politechniki pojawiła się bojówka żydowska z laskami.

Do zebranych w hallu studentów przemówił jeden z akademików, poczem zerwał się okrzyk: „Precz z Żydami".

Żydzi chyłkiem wynieśli się z hallu. Manifestujący studenci w liczbie przeszło 2000 wyszli na ulicę, wznosząc okrzyki przeciwko Żydom.

Wówczas na studentów natarł oddział policji; przypuszczono tu trzy szarże. Do pobitych studentów wezwano karetkę pogotowia. Podczas zajść przechodził wyższy oficer, który stanął w obronie studentów. — Oficerowi urządzono owację.

W pobliżu politechniki krążyła przez cały czas zajść bojówka żydowska, lecz policja nie rozpędziła jej.

Wykłady na politechnice zostały zawieszone.

Na wszystkich uczelniach rozdawano ulotki, podpisane przez „Ligę Zielonej Wstążki". Ulotka ta uległa konfiskacie. Setki studentów założyło w klapy marynarek zielone wstążeczki, — będące stwierdzeniem, iż znajdują się w obozie antyżydowskim.

Na W. S. H.

Na W. S. H. od rana również rozdawano ulotki. Jeden z akademików przemówił do gromadzącej się młodzieży, opisując prowokacje bojówek żydowskich na uniwersytecie. Po jego przemówieniu rozległy się okrzyki, wzywające do niewpuszczania Żydów na wykłady.

W tym czasie wydano zarządzenie zamknięcia drzwi wejściowych. W obronie studentów żydowskich wystąpił prof. Sujkowski, który począł z młodzieżą polemizować, używając mocnych epitetów.

Gdy w końcu studentom udało się otworzyć drzwi i wejść do środka, zastali tam „miłe niespodzianki". Przygotowane były mianowicie hydranty z wodą, które studenci unieszkodliwili, poczem skierowali się do drzwi auli, w której zamknął się profesor Sujkowski z Żydami. W tym momencie przemówił do atakujących studentów rektor Jackowski i wezwał młodzież do rozejścia się, ogłaszając zawieszenie wykładów. Młodzież oświadczyła, iż pragnie, aby Żydzi pierwsi opuścili uczelnię, a gdy to się stało, studenci Polacy, spokojnie rozeszli się do domów.

Wrzenie przeciwko Żydom na wyższych uczelniach zatacza coraz szersze kręgi.

Arogancja Żydów i ich prowokacyjne zachowanie się sprawiają, że cała młodzież akademicka występuje coraz bardziej stanowczo z żądaniem wprowadzenia na wszystkich wyższych uczelniach „numerus clausus".

Naczelny Komitet Akademicki wobec zajść antyżydowskich

Prezes Nacz. Komitetu Akademickiego p. Zygmunt Judycki udał się w sobotę do J. M. rektora Łukasiewicza w sprawie zajść antyżydowskich. P. Judycki przedstawił rektorowi sytuację, jaka się wytworzyła na terenie wyższych uczelni, stwierdzając, iż w ostatnich dniach miały miejsce liczne prowokacje ze strony młodzieży żydowskiej. Podkreślił on zwłaszcza rolę bojówek żydowskich, w skład których wchodzili również nie studenci. P. Judycki oświadczył, iż N. K. A. może zapewnić całkowity spokój na terenie wszystkich środowisk akademickich pod warunkiem zezwolenia młodzieży na odbycie wieców informacyjnych i w tych oczywiście warunkach, gdy ustaną jaskrawe prowokacje ze strony młodzieży żydowskiej. P. rektor obiecał dać odpowiedź co do wiecu w środowisku warszawskiem w poniedziałek.

Aresztowania wśród studentów w Warszawie

M. in. aresztowano prezesa „Bratniej Pomocy" uniwersytetu warszawskiego, p. Kurcjusza

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) W niedzielę zajść nowych nie było, ale natomiast na ulicach miasta aresztowano studentów, noszących w klapie palta zieloną wstążkę, i odwożono ich do urzędu śledczego.

Aresztowano w niedzielę około 100 studentów, między innymi prezesa „Bratniej Pomocy" uniwersytetu warszawskiego p. Kurcjusza. Aresztowano także kilkunastu uczniów gimnazjum im. Górskiego i Zamojskiego. Po przesłuchaniu ich wypuszczono. Dokładna liczba zatrzymanych w areszcie nie jest znana.

Senat uniwersytecki wydał odezwę nawołującą do spokoju. W Wyższej Szkole Handlowej odbędą się dzisiaj normalne wykłady. (w)

Psychika polityki niemieckiej

Polityka niemiecka odznacza się umiejętnością pokrywania właściwych zamiarów. Przyjęło się ogólnie przekonanie, że państwo niemieckie zaborcze ma instynkty i że postępuje perfidnie. Ale nie zrozumie się tych właściwości gruntownie bez poznania faz ich rozwoju, mianowicie polityki zakonu krzyżackiego i jego spadkobierców Prusaków, następnie pomocniczej roboty nauki niemieckiej, która te właściwości z zapałem hodowała.

Tak wojna, jak ustępstwa krok za krokiem po zawartym pokoju okazują, jak mało Europa zawczasu tę politykę zgłębiła. Niedostatecznie zrozumiała ją nawet Francja, która słusznie uważała od dawnych wieków Niemcy, a od Fryderyka II Prusy za swego śmiertelnego wroga.

Pobił np. Niemców marszałek Foch ale zwycięstwa nie doprowadził do zupełnie niewątpliwego końca. Tak to wyjaśnia on narodowi francuskiemu: „Z chwilą, gdy przeciwnik zgodzić się musi na wszystkie nasze żądania, nie ma potrzeby przeciągania wojny choćby o godzinę, bowiem nie wolno narażać życia ani jednego człowieka". Bardzo to słusznie i szlachetnie, tylko nietrafnie wobec Niemców. Ponieważ bowiem nie podyktowano pokoju w Berlinie, ani nie zajęto zbrojnie decydujących pozycyj w kraju niemieckim, ani też w inny sposób nie zmuszono Niemców, by uznali się publicznie za zwyciężonych, twierdzą oni od dni Wersalu po dziś dzień, że ich wogóle nie pokonano, że zaszło jedynie zawieszenie broni, i że warunki pokoju zostały im następnie gwałtem narzucone, przeciwko czemu naród niemiecki w imię sprawiedliwości słusznie protestuje.

Jeśli Europa pragnie w przyszłości zażywać pokoju, to winna się szczegółowiej zająć psychiką polityki niemieckiej, oraz niektóremi kierunkami nauki niemieckiej i zasięgać rady u Polaków, jako sąsiadów Zakonu Krzyżackiego i Prus Fryderyka II.

Starzy Germanie byli napastliwi i srodzy. Dzisiejsi pangermaniści, przygotowując nową wojnę, wołają do obecnego pokolenia: „Azali nie płynie już w żyłach waszych krew niemiecka i zaginął duch prastarej Germanii?" Ale duch Germanii rozwinął się bujnie dopiero w margrabiach brandenburskich i zakonie krzyżackim, zakonie „kłamstwa i rozboju", a od Fryderyka II zaczyna także nauka niemiecka głosić zaborczość i wiarołomstwo, jako zasadę i cnotę. Pod auspicjami zaś Wilhelma II doszedł rozwój tego ducha do szczytów, a za pomocą najświetniejszej na świecie organizacji przeniknąć zdołał do umysłowości obywateli całych Niemiec. Dzisiaj już wielu Niemców i po za sferą politvki z trudnością nieraz rozróżnia, co w dziedzinie moralnej można, a czego nie wolno.

Za Wilhelma II wykładał historję starego Rzymu największy z historjografów w tej dziedzinie, Theodor Mommsen. Wykładał ją i pisał z tym zamiarem, ażeby postępowanie Rzymu przedstawić jako wzór dla Prus. Sławi on zaborczą politykę Rzymian oraz tępienie zwyciężonych, uznaje także wiarołomstwo, jakie w haniebny sposób uprawiali tak wodzowie, jak senat rzymski.

Z narzekań tępionych śmieje się Mommsen, a politykę łagodności, którą zaleca np. historyk rzymski Pliniusz starszy, stanowczo potępia. Otóż nie ulega wątpieniu, że Rzym był okrutnym i perfidnym. W „De bello gallico" przyznaje się Cezar z całą swobodą, że np. zaprzedał w niewolę 53000 Aduatyków, że jego centurjon kazał mieszkańcom zdobytego Uxellodunum poobcinać ręce, a życie im darował jedynie celem rzucenia groźby dla innych i t. p. Mommsenowi się to wszystko bardzo podoba. Obok Rzymu widzi on tylko narody „do zagłady dojrzałe i przeznaczone" (Mommsen „Geschichte, tom V.).

Drugi przykład. Mieszkańców zdobytej Kartaginy stracono. Historyk Polibiusz robi uwagę, że nie patrzyli oni przynajmniej na dalsze pohańbienie swej ojczyzny, gdy niezgładzeni Grecy patrzyli na dalsze nieszczęścia swej ukochanej Grecji. Mommsen wyśmiewa się z tego i pyta, czy warto żyć dla ojczyzny, dla której umierać nie można!

Ale dzisiejsza kultura Europy nie pozwala państwom wzorować się na Rzymie. Chrześcijaństwo zmieniło gruntownie poglądy i zasady. Prusy tymczasem dodały do właściwości rzymskich jeszcze wynaradawianie, czego ani Rzym, ani wogóle nikt na świecie nie znał. Rzym pchała jedynie żądza podboju i materjalnych korzyści, wynaradawiał dopiero Zakon Krzyżacki i Prusy. Rosja po r. 1863 poczęła wynaradawiać, wzorując się na bismarkowskich Prusach.

Niepotrzebnie zatem dziwił się świat, gdy filozof Eduard von Hartmann wystąpił ze swem hasłem „ausrotten". I inni mężowie nauki niemieckiej przejęli się psychiką Zakonu Krzyżackiego i Prus i popierali ją.

Prymas Belgji, wielki kardynał Mercier, który z bliska patrzył na okrucieństwa niemieckie w Belgji, wyraził zapatrywanie, że niemieckie kompromisy z sumieniem i kapitulowanie z zasad moralnych wynikły z filozofji największego niemieckiego filozofa Kanta, który oddzielił prawo od moralności, moralność od wiedzy, wiedzę od metafizyki. Prawdę jednak mówiąc, Kant tylko naukowo poparł politykę brandenburską i pruską. Kwitła ona na swój sposób już przed Kantem. Kardynał Mercier był także filozofem, ale historją Zakonu Krzyżackiego i Prus się nie zajmował.

Także gabinety polityczne Europy nie badały jej dostatecznie. Słyszały o niej wiele za czasów bismarckowskich od wielkiego Juljana Klaczki. Ale jego dzieła i artykuły polityczne w „Revue de deux mondes" poszły w zapomnienie. Inaczej liczyłaby się Europa z faktem, który dopiero po wojnie wyszedł na jaw, że Niemcy, wypowiadając wojnę, mieli już plany gotowe, jak w razie przegranej nie wypełniać żadnych warunków pokoju. Inaczej nie zgodziłby się także marszałek Foch na proste zawieszenie broni.

Dopiero przy końcu wojny i wśród pertraktacyj pokojowych brała Europa i Ameryka wyjaśnienia polityki berlińskiej ponownie od przedstawiciela tego narodu, który z wiekowego doświadczenia znał tę politykę najlepiej. W tym kierunku znalazł Roman Dmowski wrażliwych słuchaczy nietylko w Paryżu, ale i w Waszyngtonie, a nawet w Londynie. Niemieccy pisarze polityczni przypisują Dmowskiemu, że wielka wojna stała się nietylko walką z Wilhelmem II., ale także z Fryderykiem Wielkim. (Recke: „Die polnische Frage als Problem der europäischen Politik" str. 295 i 299. Podobnie Roth: „Die Entstehung des polnischen Staates").

J. Palęcki.

Obchód bitwy pod Płowcami

Z inicjatywy miejskiego Komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego odbyła się w sobotę wieczorem w auli uniwersytetu poznańskiego akademja, poświęcona 600-leciu bitwy pod Płowcami.

Akademję poprzedził capstrzyk na placu Wolności, zakończony przemówieniem i odśpiewaniem „Roty". Wypadło to niestety blado, co jest winą organizatorów uroczystości, którzy nie porozumieli się wcale w sprawie zorganizowania obchodu z poważnemi stowarzyszeniami poznańskiemi, wysuwając natomiast na plan pierwszy organizacyjki małe i pozbawione wpływów.

Akademję w auli zagaił p. prezydent miasta Ratajski, poczem referat historyczny wygłosił p. Ręgorowicz. Uchwalono rezolucje, skierowane m. i. przeciw wystąpieniu sen. Boraha. Nastąpiła część koncertowa.

Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Przypominamy, że dziś wieczorem o godz. 20 odbędzie się w Izbie Przem.-Handlowej przy ul. Mickiewicza 31, nadzwycz. walne zebranie Towarzystwa, na którem zarząd przedstawi sprawozdanie z działalności w pierwszym roku istnienia towarzystwa, a pp. konsul prof. Massey i dr. Arend wygłoszą odczyty w języku angielskim. Zarząd spodziewa się przybycia członków w komplecie.

Unikajcie zarazy!

Jedynym wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie lokują się zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny odry jest środek zapobiegawczy **Paramint „Erbe"**.

Paramint „Erbe" są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, wg dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych, zakaźnie, podczas epidemji, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d.

1—2 pastylek **Paramint „Erbe"** rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki **Paramint „Erbe"**. Dr L. K.

Pw 7818-39.33

WIELKA SPRZEDAŻ OKAZYJNA

POŃCZOCH i SKARPETEK

fabryki ZYRARDOW S. A.

SKŁAD FABRYCZNY nw 6654

Poznań, plac Wolności nr. 4.

Intratne posady

stoją otworem tylko dla znających języki obce. Kto ich nie zna, może w 4 miesiące usunąć ten dotkliwy brak, ucząc się metodą Linguaphone, bez przy pomocy płyt gramofonowych. Bezpłatne prospekty, pokazy i objaśnienia w Księgarni Uniwersyteckiej, Gwarna nr. 19. nw 6855

Sankcje Ligi Narodów

Wśród spraw, któremi się areopag genewski zajmuje, wysuwa się na pierwsze miejsce problemat utrwalenia pokoju świata. Pracują liczne komisje i podkomisje, toczy się wymowna dyskusja nad projektem konwencji o wzmożeniu środków zapobiegawczych przeciwko wojnie.

Osią tej debaty jest ustalenie tekstu art. 2 konwencji. Według misternej intencji projektu ma on brzmieć: „W razie wkroczenia wojska na terytorjum drugiego państwa Rada Ligi ustali linję, poza którą oddziały wojska nie będą się posuwały...“ Delegacja polska sprzeciwia się tej redakcji, uważając słusznie, że fakt wkroczenia obcego wojska na terytorjum drugiego państwa oznacza już wojnę i wymaga nie środków zapobiegawczych, ale sankcyj Ligi przeciwko napastnikowi.

Zupełnie odmienne zdanie wygłosił lord Cecil. Uważa on, że przekroczenie granicy przez oddział zbrojny może być tylko „pokojową interwencją“ lub „chwilową okupacją...“

Takie oryginalne ujęcie sprawy dogadzałoby bardzo inicjatorom konwencji — Niemcom. Podpisały one przecież pakt Kelloga, zakazujący wojny, a nie wyrzekną się nigdy możliwości nagłego napadu Reichswehry lub Stahlhelmu na polskie Pomorze w chwili dla siebie dogodnej. Takie zajście, niezależnie od skierowanego do Ligi protestu, musiałoby wywołać naszą natychmiastową reakcję zbrojną, a wtedy Niemcy opierając się na tak dowcipnie konstruowanym tekście konwencji, mogliby twierdzić, że dokonali tylko „pokojowej interwencji“ pod naciskiem woli narodu, a napastnikiem jest właściwie Polska...

Łatwo przewidzieć, że wysoki trybunał genewski przyznałby Polsce okoliczności łagodzące, ale uchyliłby się przed zastosowaniem w stosunku do rzeczywistego napastnika — Niemców — sankcyj nakazanych art. 16 paktu, a brzmią one pozornie nader poważnie: „O ile członek Ligi ucieknie się do wojny, zabronionej przez pakt, będzie on uważany ipso facto za popełniającego akt wojenny w stosunku do wszystkich innych członków Ligi“. Następują sankcje: „Członkowie Ligi są obowiązani zerwać z nim natychmiast wszelkie stosunki handlowe lub finansowe, zabronić jakichkolwiek stosunków pomiędzy własnymi obywatelami a obywatelami państwa, które pogwałciło pakt“. W tym wypadku Rada ma obowiązek zalecenia różnym zainteresowanym rządom wyznaczenia efektywów wojskowych i powietrznych, które utworzą siły zbrojne, przeznaczone do nakazania poszanowania dla zobowiązań Ligi.

Udział członków Ligi w akcji wojskowej jest zatem fakultatywny, a w represjach charakteru ekonomicznego obowiązkowy. Z takiego ujęcia sprawy skorzystały przedewszystkiem Niemcy, twierdząc, że są „rozbrojone“, muszą zatem w razie wojny zachować ścisłą neutralność, za ich przykładem poszła Danja i Litwa, powołując się na swą słabość polityczną i wojskową, oraz położenie geograficzne, ale konferencja w Locarno potwierdziła obowiązek wszystkich członków Ligi do współpracy lojalnej „w granicach możliwości“.

Przedsmak tej współpracy mamy już w traktatach zawartych przez Niemcy i Litwę z Sowietami, zobowiązujących te państwa do neutralności wojskowej i ekonomicznej wobec Rosji, co jest wyraźnie zakazane art. 20 paktu.

Stany Zjednoczone, nie należące do Ligi, nie zmierzają również w żadnym wypadku do przerywania handlu z napastnikiem materjałami, nie będącemi bronią, amunicją lub sprzętem wojskowym. Prezydent Hoover uważa nawet, że statki z żywnością winny korzystać z tych samych praw, co okręty Czerwonego Krzyża, i że w konsekwencji należałoby pójść dalej, nadając ten sam przywilej transportom odzieżowym i opałowym.

Tekst konwencji prewencyjnej nie został jeszcze przez Radę zatwierdzony, a mamy już wymowny przykład zastosowania jej w praktyce. Japonja zajęła zbrojną ręką główne miasta Mandżurji. stoczyła szereg walk orężnych z wojskiem chińskiem. Chiny zaskarżyły napastnika do Ligi, a przedstawiciel Japonji złożył deklarację, że kraj jego będzie zawsze wierny paktowi Kelloga i postanowieniom Ligi, że okupacja niektórych punktów Mandżurji jest czasowa i ma na celu jedynie ochronę poważnych interesów ekonomicznych Japonji, naruszanych systematycznie przez Chiny. Porozumienie winno nastąpić drogą bezpośrednich układów państw obydwóch.

Dyskusja na ten temat ciągła się w Lidze. Przyjęły w niej udział nawet Stany Zjednoczone, ale dalsze postępowanie Japonji w Chinach wskazuje wyraźnie, że czuje się ona na terenie zatargu dostatecznie silną, by nie ulec naciskowi Ligi choćby wzmożonej nawet autorytetem Stanów Zjednoczonych. Wynikiem konferencji genewskiej jest upadek powagi orzeczeń Ligi

Rzeczywiście przy danej organizacji Ligi żadne mocarstwo, militarnie potężne, nie przyjmie wyroku, któryby mu nie dogadzał, gdyż sankcje zbrojne, przewidziane przez art. 16 paktu, mają charakter czysto - akademicki. Zaimprowizowanie armji międzynarodowej, mającej na celu ukaranie napastnika, jest w okresie zaognienia politycznego zadaniem niewykonalnem. Wymagałoby ono, nawet przy zasadniczej zgodzie zainteresowanych państw, szeregu poważnych zarządzeń, poczynając od trudnej sprawy nominacji wodza naczelnego, ustalenia jego pełnomocnictw i zależności od władz Ligi, organizacji sztabu generalnego, armji i jej oddziałów, wyposażenia technicznego i przewozu ku granicom, zagrożonym najściem.

Wykonanie tych zadań zajmie tyle czasu, że armja ta przybędzie na miejsce wypadków zbyt późno i znajdzie się wobec szeregu faktów dokonanych, z któremi polityka liczy się niesłychanie.

A jednak utworzenie międzynarodowej siły zbrojnej przy Lidze Narodów jest pod względem technicznym zupełnie wykonalne. Sprawą tą zajął się w „Neue Freie Presse“ senator de Jouvenel, proponując oddanie do dyspozycji Ligi w czasie wojny armji powietrznej wszystkich państw jako policji międzynarodowej, skierowanej przeciwko państwu napastniczemu. Wymagałoby to specjalnego układu w ramach paktu Briand - Kellog.

Bardziej wyraźny projekt takiej armji został opracowany przez R. Chifforda, prezesa Międzynarodowej Ligi Awjacji. Proponuje on, by sygnatarjusze paktu powietrznego byli zobowiązani do posiadania stale w pogotowiu mobilizacyjnem pewnej liczby samolotów, określonej proporcjonalnie do całości posiadanych sił powietrznych. Każdy kontyngens posiada własnego dowódcę i pozostaje we własnym kraju aż do chwili, gdy zostaje powołany przez marszałka Ligi, mianowanego przez nią z pomiędzy oficerów awjacji tych państw, które przystąpiły do paktu. Przy marszałku znajduje się sztab generalny międzynarodowy, urzędujący w Genewie.

W razie poważnego zatargu pomiędzy państwami następuje lot demonstracyjny tej armji, liczącej tysiące samolotów, a jeżeli to nie podziała, całokształt jej przychodzi z pomocą narodowi napadniętemu. Wybór środków karzących — blokady powietrznej lub morskiej oraz różnych manewrów — zależy od marszałka.

Armja powietrzna potrzebuje minimum czasu, by się ukazać nad zagrożonemi przez napastnika granicami i mogłaby szybko zmusić naród, szukający par force wojny, do opamiętania, o ile jej wódz otrzyma od Rady pełnomocnictwo do zbrojnego wystąpienia przeciwko pewnym ośrodkom wojennym lub przemysłowym napastniczego państwa, o czem projekt Chifforda nie wspomina jednak.

O wiele trudniej przedstawia się strona polityczna i ekonomiczna takiego rozwiązania sprawy egzekutywy Ligi. Przypomnę, że w toku wojny światowej trzeba było czterech lat, by sprzymierzeńcy uznali wreszcie konieczność utworzenia wspólnego dowództwa naczelnego, i nawet wtedy Belgja i Włochy uchyliły się od przyjęcia tej decyzji. Jeszcze trudniejsze do rozwiązania jest zagadnienie stosunku dowództwa do Rady Ligi, która mu wydawałaby rozkazy ogólne i wskazywałaby objekty, podlegające represji zbrojnej. Wtedy na widowni wystąpiłaby sprzeczność interesów finansowych członków Ligi, których kapitał przenika wszędzie i może być w razie bombardowania jakiego portu lub ośrodka przemysłowego narażony na straty. Można więc być zgóry przekonanym, że rozkaz odlotu armji byłby wydany z ogromnem opóźnieniem, a instrukcja, dana wodzowi, wyjałowiłaby zupełnie siłę jego wystąpienia.

Nie w Genewie zatem znajduje się remedjum skuteczne przeciwko wojnie, musimy je wytworzyć sami u siebie, pomnąc o wielkiej prawdzie, zawartej w aforyźmie: Si vis pacem, para bellum (Jeżeli pragniesz pokoju, przygotuj się na wojnę)... Polska pragnie pokoju, a zabezpieczy go skutecznie przed napastnikiem tylko wtedy, jeśli mu przeciwstawi zwarty front całego narodu z armją bojową na czele.

E. De Henning - Michaelis, generał.

„Rząd naznaczył bezrobocie“

„Kurjer Warszawski“ zamieszcza następujące ciekawe uwagi, nadesłane z Kujaw:

„Ciekawy — lecz zatrważający objaw daje się zauważyć obecnie w związku z bezrobociem. Prasa wszystkich odcieni bije na alarm klęski bezrobocia. Liczba bezrobotnych rośnie, a my tu na wsi nie możemy znaleźć służby domowej. Brak kucharek, gospodyń, pokojowych i t. zw. oprządek do drobiu. Wszystko emigruje do miast większych, lub miasteczek.

W ostatnich czasach w kilku majątkach zaszły wypadki zadziwiające, jakby psychozy bezrobocznej. Oto obrazek autentyczny:

— Dziękuję wielmożnej dziedziczce za służbę.

— Dlaczego?

— Albo mi to niewola harować bez cały dzień? Cy to ja matkę, ojca zabiła?!

— A jakże wy chcecie żyć bez pracy — tyle ludzi bez roboty głoduje.

— Albo to prawda? — Głupi tero, abo na ciężkich robotach pracuje, bo mądry to zmundrzał jesce lepi. Poco naznaczył rząd bezrobocie? żeby se naród bidny wypocynek mioł.

— Bójcie się Boga, macie 30 zł. miesięcznie, życie dostatnie i mieszkanie — jeszcze wam źle?

— Olaboga, wielgie mecyje — nos je pięciorga we familji zapisanych przez magistrat na prawo bezrobocia — to bez miesiunc 100 złotych. Życie tero grose, a jesce to tu — to tam się uzbiro i przynomni rękow se nie urobi, ani szmot nie zedre!

— Jeśli wam rząd nie da?

— A musi, bo som uchwolił i postanowił bezrobocie — to doć musi. To je na to prawo pisane!!!

Jak komitety pomocy zaradzą temu i czy zaradzą?

Takich epizodów setki w samej tylko naszej okolicy“.

Jubileusz kapłański ks. biskupa Kubiny

Jak już pokrótce donosiliśmy, przypadł na wczorajszą niedzielę jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. biskupa dr. Teodora Kubiny, arcypasterza diecezji częstochowskiej.

Ks. biskup Kubina jest indywidualnością, wyróżniającą się przez rodzaj swych prac i swych zainteresowań. Od początków swego kapłaństwa ujawniał szczególniejsze zajęcie się kwestją społeczną, tak w zakresie teorji, jak i praktyki. Przetłumaczył na język polski doskonale dzieło Biederlacha T. J. p. t. „Kwestja społeczna“, które przez długi czas było w Polsce jedynym prawie podręcznikiem katolickiej etyki społecznej i socjologji i zarówno świeckim, jak i duchownym działaczom społecznym służyło jako przewodnik. Napisał ponadto szereg wartościowych rozpraw z tego zakresu, w których na szczególną wzmiankę zasługuje studjum o „wartości dóbr doczesnych w świetle nauki chrześcijańskiej“ (Poznań, „Głosy na czasie“).

Niemniej ruchliwą była działalność ks. biskupa Kubiny w akcji praktycznej. Rozumiejąc potrzebę samoobrony robotniczej, wziął udział w pracach „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“. Rozległe pole pracy zyskał ks. biskup Kubina obejmując w dniu 21 lutego 1926 diecezję częstochowską, świeżo utworzoną, którą musiał od podstaw organizować. Dziś już organizacja diecezji jest dokonana, a ks. biskup Kubina z satysfakcją może patrzeć na realne wyniki swej działalności.

Dostojny jubilat obchodzi w pełni swych sił srebrny jubileusz kapłaństwa; urodził się w 1880 w Świętochłowicach na Górnym Śląsku. Wierni diecezji częstochowskiej z okazji tego jubileuszu dali dowody głębokiej czci i przywiązania do swego arcypasterza.

V koncert symfoniczny

Jupiter! Cudowne arcydzieło natchnionego genjusza Mozarta! Słucha się tej symfonji z zapartym oddechem z podziwem, ze wzruszeniem, a zadowolenie płynie z tego jedynie powodu że dzieło istnieje. I tylko dlatego. Niezawodnie w tym fakcie leży miernik jak najbardziej objektywny wartości dzieła sztuki i jego żywotności, której dziesiątki lat nic nie umniejszyły ani odrobinę. Jupiter jaśniał pełnym blaskiem swej krasy i chwały, triumfując na całej linji, iskrząc się blaskami opalu, to tęczy żywy, cudny, wspaniały, zachwycający, genjalny!

Niemniejsze wrażenie czyniła symfonja h-moll Szuberta, jakże jednak odmienna od dzieła Mozarta! Klasyczny spokój i posągową jednolitość arcydzieła Mozarta odbija jaskrawo od niespokojnej, nerwowej muzyki Szuberta. Ale tu znów działa na nas niezwykły urok wczesnego romantyzmu, niepokojące szukanie nowego sposobu mowy muzycznej, tego, co określano w y r a z e m muzycznym. Dość wskazać na nagłe zerwanie snującego się II tematu allegra, przechodzącego nagle w odległy akord, oparty na miedzianej barwie waltorni, grających w pozycji, gdzie dźwięk ich przejmuje słuchacza dreszczem! O, to wielkie mistrzostwo umieć właśnie ten efekt wywołać, bez ujmy dla całości! A te formalne strugi melodji (dopełnienie III tematu) kapryśnej arabeski o żywych barwach dotykającej w najżywszy sposób słuchacza, dowód natchnionej twórczości, działającej swoją bezpośredniością. Czy nie współczuje się z dolą kompozytora, który swego dzieła nie słyszał? Jakże nieraz los bywa dla twórców mało łaskawy, lub wprost okrutny!

Piękny był to koncert. Nie zawaham się zażądać z tego miejsca powtórzenia symfonji Mozarta. Jest to szkoła najlepszej muzyki dla publiczności a prócz tego dla orkiestry. Wymogi techniczne symfonji, traktowanej raczej kameralnie, stawiają duże problemy dla wykonawców. Uważamy, że orkiestra stanęła na wysokości wymagań, wykazując swe cenne zalety w całej pełni. Dyrygent p. Latoszewski, młody człowiek, pełen entuzjazmu, prowadził obie symfonje z dużą werwą, zapałem i oddaniem. We wszystkiem, co robił, znać było przemyślany i przygotowany plan, widać było mózg, który rękę prowadził, a nie odwrotnie, jak to często zdarza się u młodych kapelmistrzów. Chcielibyśmy zobaczyć p. Latoszewskiego w repertuarze najnowszej muzyki; młodość jego upoważnia nas do tego żądania.

Jako solistka wystąpiła wiolonczelistka warszawska p. Zofja Adamska. Cieszymy się, że poznaliśmy tak doskonałą instrumentalistkę. P. Adamska posiada wszelkie dane na znakomitą wirtuozkę. Pokazała ładną a dyskretną technikę, temperament, piękny ton i przemyślaną interpretację. Koncert Saint Saensa znalazł też w niej interpretatorkę doskonałą. Akompanjament p. Latoszewskiego odpowiadał najwyższym wymaganiom.

Koncert zakończyła Suita baletowa „Dziadek do orzechów“ Czajkowskiego, barwnie instrumentowana, utrzymana w stylu miniatury muzycznej.

Jedynym mankamentem całości była wciąż szwankująca akustyka. Warto by przeprowadzić odpowiednie studja fachowe i znaleźć na przyszłość jakieś możliwe rozwiązanie tego tak ważnego (zwłaszcza dla parteru!) problemu.

Publiczności sporo.

Dr. T. Szeligowski.

Z różnych stron Polski

Zjazd kujawskich S. M. P. w Włocławku.

W dniu 3 bm. we Włocławku odbył się zjazd męskich i żeńskich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej powiatów włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego w celu zorganizowania nowego okręgu S. M. P. we Włocławku. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w bazylice katedralnej włocławskiej. Po południu na specjalnie zorganizowanej akademji przybyłe delegacje młodzieży oraz umyślnie przybyła gwiaździsta sztafeta kolarska złożyły hołd i życzenia imieninowe Pasterzowi diecezji włocławskiej J. E. Ks. Biskupowi Karolowi Radońskiemu, wręczając mu, jako protektorowi S. M. P. ozdobny adres.

Dom poprawczy dla dziewcząt.

Dzięki staraniom patronatu nad więźniami powstanie w najbliższym czasie w Warszawie, najpóźniej w okresie dwumiesięcznym, dom poprawczy dla dziewcząt. Mieścić się on będzie w domu po zakładzie opiekuńczym dla dzieci więźniów na forcie VI na Okęciu. Do domu poprawczego kierowane będą dziewczęta, po sprawie sądowej, zamiast do więzienia, gdyż, jak pokazała praktyka, pobyt młodych dziewcząt w więzieniu demoralizuje je, a nie poprawia. Postanowiono zatem kierować nieletnie przestępczynie do domu poprawczego, który oprócz właściwej kary, miałby na celu poprawianie ich i wychowanie.

NA KAŻDEJ PLACÓWCE MŁODYCH CZYTAJĄ JEDNODNIÓWKĘ „CZUWAMY“

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Jeszcze o centralnych halach

Uchwały Związku Handlarzy Targowych, skierowane pod adresem magistratu

Sprawa projektowanego utworzenia hal centralnych i zniesienia rynków targowych w Poznaniu jest w dalszym ciągu tematem bardzo ożywionych dyskusyj.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Domu Królowej Jadwigi zebranie Związku Handlarzy Targowych, które zagaił p. Sawiński, obejmując przewodnictwo. Sprawozdanie z konferencji, odbytej z p. prof. Roppem, przedłożył p Zakładka. Mówca podkreślił, że projektowane przez miasto hale nie są dostatecznie przygotowane, poza tem znajdują się one w zbyt odległem miejscu i proponowane opłaty są zbyt wysokie. Imieniem drobnych rzeźników handlujących na targach przemawiał p. Babś Zapoznano się też z treścią memorjału, złożonego p prezydentowi Ratajskiemu, który przedłożyła przewodnicząca Związku, p. Genslerowa P Niewiada wyłuszczył postulaty rzeźników i handlujących na targu Imieniem poszczególnych grup, jak handlarzy towarów łokciowych, nićmi itp., przemawiali pp. Rybelka, Pluta, Janicki, Sieradzki i Frankowski.

Przyjęto rezolucję, którą zebrani przedstawiciele wszystkich gałęzi handlu targowego skierowali pod adresem magistratu W rezolucji tej jest prośba o zniesienie swej uchwały, dotyczącej zwinięcia dzielnicowych rynków i utworzenia centralnych hal targowych, dokąd mają być przeniesieni handlarze z targowisk na rynkach. W rezolucji tej podkreśla się, że projekt magistratu wywołał liczne protesty, które ujęto w memorjale, złożonym p. prezydentowi Ratajskiemu.

Decyzja — zdaniem autorów rezolucji — jest zbyt pospieszna i nastąpiła bez porozumienia się z wszystkimi zainteresowanymi. Ten pospiech godzi zatem w interesy małych handlarzy oraz konsumentów, rekrutujących się z biedniejszych warstw ludności, a ponadto szkodzi pomocnikom targowym i robotnikom. Samo położenie hali — wywodzą dalej — w pobliżu cmentarzy, dworca kolejowego i warsztatów oraz niezamieszkałych budynków jest niedogodne dla centralnych hal targowych, które zdaniem zebranych winny znajdować się w bardziej ożywionym punkcie Wreszcie wskazuje się w rezolucji na niedogodności, powstające dla drobnych konsumentów, zmuszonych do używania tramwajów przy przejeździe, co wpływa na podniesienie ceny zakupu

Rezolucja kończy się prośbą do magistratu o odroczenie decyzji i odczekania lepszych czasów, a zwłaszcza zmniejszenia się dotkliwie obecnie odczuwanego bezrobocia Rezolucję podpisali przedstawiciele wszystkich grup handlarzy targowych. (k)

Proces b. podprokuratora M. Dembeckiego

Druga rozprawa w instancji apelacyjnej potrwa 3 do 4 dni

Dziś wskutek wniesionej apelacji rozpoczął się w sądzie grodzkiem (pokój nr. 1) ponownie proces przeciwko p. M. Dembeckiemu b. podprokuratorowi sądu okręgowego.

Jak wiadomo zasiadł on po raz pierwszy na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym pod zarzutem, że w czasie od 1924 r. do 1928 r. przywłaszczał sobie bezprawnie zdeponowane u władz sądowych względnie celnych kwoty i papiery wartościowe a mianowicie: Adolfa Glossa (4 tys. guldenów), Trofmiuka (1761 dolarów) i jeszcze 300 dolarów. Dalej usiłował przywłaszczyć sobie 3 tys. zł i odnosił się w tym względzie do sądu powiatowego, który jednak odmówił wydanie depozytu. Wreszcie miał oskarżony podrobić pismo kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które używał w celu wprowadzenia w błąd czynników zainteresowanych. Wyrokiem sądu okręgowego oskarżony skazany został jedynie w sprawie Gloss, Trofimiuk i Szmyt Bredary na 2 lata więzienia. Na skutek wniesionej apelacji rzecz ponownie rozważano w 1930 roku w sądzie apelacyjnym i wyrok pierwszej instancji uchylono, skazując oskarżonego na 3 lata więzienia. Sąd Najwyższy przekazał ponownie sprawę — po skasowaniu wyroku innemu kompletowi apelacyjnemu

Dziś zatem po raz trzeci toczy się ta głośna w swoim czasie sprawa. Strony oświadczają zgodnie, że przedmiotem ponownych rozważań mogą być tylko sprawy Gloss, Trofimiuk i Szmyt Bredary, ponieważ od dalszych zarzutów, objętych aktem oskarżenia został podsądny wyrokiem drugiej instancji uwolniony, a od wyroku tego nie założyła prokuratura kasacji. Trybunał wyraża swą zgodę i przewodniczący stwierdza z aktów dyscyplinarnych przeciwko M. Dembeckiemu, że wyrokiem wyższego sądu dyscyplinarnego z 17 października 1930 r. oskarżonego uznano winnym nadużycia służbowego z artykułu 129 par. 1 i w myśl artykułu 130 ustawy zasądzony został na wydalenie ze służby prokuratorskiej. Następnie zbadano szczegółowo wyroki oraz uzasadnienia dwóch instancyj.

Rozprawa potrwa 3 do 4 dni. Jutro nastąpi przesłuchanie świadków. (z)

Niezwykłe szczęście

Kolejarz w obliczu niebezpieczeństwa, chwyta się buforów nadjeżdżającego wagonu

Nasz korespondent kępiński pisze: Na stacji w Podzamczu (pow kępiński), zdarzył się jednej z ostatnich nocy w czasie przetaczania wagonów wypadek, który omal nie pochłonął życia ludzkiego Oto kolejarz p. Wawrzynkowski upadł między szyny w chwili gdy nadjeżdżał wagon i tylko dzięki temu uniknął śmierci, że w ostatnim momencie zdołał się uchwycić buforów. W pozycji wiszącej ujechał tak kilkadziesiąt metrów, aż do zatrzymania się wagonu. Podkreślić należy, że jest to trzecj z rzędu wypadek p. W. w ciągu jego dziesięcioletniej pracy zawodowej.

Szajka włamywaczy

Przewiercali świdrem drzwi i odsuwali w ten sposób zapory.

W tych dniach ujęto niebezpieczną szajkę włamywaczy, która w ostatnich tygodn. dokonała szeregu większych kradzieży na terenie Poznania. W areszcie osadzono Piotra Szymańskiego i Andrzeja Polusa bez stałego mieszkania, wreszcie Józefa Marcinkowskiego i jego przyjaciółkę Weronikę Gabrysiak mieszkającą na Grobli.

Szymański i Polus popełniali kradzieże w ten sposób, ze wywiercali świdrem otwory w drzwiach, następnie odsuwali zapory dostając się w ten sposób do wnętrza. Ich łup złodziejski przechowywali Marcinkowski oraz jego przyjaciółka Gabrysiak, którzy też udzielali schronienia włamywaczom. Podczas rewizji domowej znaleziono u Marcinkowskiego większą ilość towarów i 8-procentowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Wspomnianej szajce włamywaczy i paserów udowodniono kradzieże u pp.: Anny Hennig (ul. Siemiradzkiego 8), Zofji Prusińskiej (Ogrodowa 9), Kazimierza Hoszowskiego (ul. Cieszkowskiego 7) i Marji Sokolnickiej (Podgórna 10a).

Ponadto w wydziale śledczym policji poznańskiej pokój 71 znajduje się większa ilość bielizny pochodząca z kradzieży w niestwierdzonych jeszcze miejscach. (k)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 9 listopada 1931.
Słońce: wschód 7,02; — zachód 16,11; — długość dnia 9 godz 9 min
Księżyc: wschód 6,20; — zachód 15,30; — nów.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 2 st. Cels. Pogodnie. Wiatr południowo - wschodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 748 mm — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 12 st. Cels. najniższa plus 2 st. Cels.

Przepowiednia pogody na wtorek. W dalszym ciągu naogół pogodnie.

Kal. rzk.: Teodor; jutro Andrzej.
Kal. słow.: Bogodar; jutro Ludomir.

Zebrania

Dziś o 17 Zw. Pań Domu pierwsze nadzebranie w sali Śniadeckich, ulica Fredry 10
o 19 Tow Czeladzi Szewskiej w „Ulu" ul Ślusarska 6;
o 19 Zjedn. Pracowników Rzemieśln (kowale) w salce nr. 9 Domu Rzemieślniczego;
o 20 S. M. P (Jeżyce) w salce parafj.;
o 20 Tow Młodych Przemysłowców. w Domu Rzemieślniczym;
Jutro o 20 Tow. gimn. „Sokół" II Jeżyce u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Złotym Lwem. Stary Rynek 75 — Apteka Sapieżyńska. pl Sapieżyński 1 — Apteka Chwaliszewska. Chwaliszewo 76 — Apteka pod Eskulapem, plac Wolności 13
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.
Wilda: Apteka „Fortuna". Górna Wilda nr 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej. Górna Wilda 3.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza. ul Mickiewicza 22 — Apteka „Pod Opatrznością Boską". ul. Dąbrowskiego 76.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— * **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą we wtorek, dnia 10 bm pp Kazimierz i Stefania z d. Fiszbach — Liedkowie, zam ul Półwiejska 7. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się we wtorek o godzinie 9 rano w kaplicy św. Józefa. — Jubilatom „Szczęść Boże!"

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z Wolnego Cechu Krawieckiego.** Zebranie odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul Romana Szymańskiego 10. Na porządku obrad referat p. synd Piotrowskiego.

— * **Z. Tow. Przemysłowców na św. Łazarzu.** Zebranie zwyczajne odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm o godz 20 w lokalu p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62. — Na porządku obrad wykład i inne bardzo ważne sprawy.

— * **Z Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika (Oddział Poznański).** — VII naukowe posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godzinie 18 w sali wykładowej Zakładu fizycznego Uniwersytetu (Coll Minus II p) Na porządku obrad: Wykład dr. Alojzego Koteckiego „O Faraday'u" (z pokazami); komunikat prof. dr Alfreda Denizota „O niektórych doświadczeniach Faraday'a". — Osoby, wprowadzone, interesujące się sprawami naukowemi, są mile widziane. Wstęp wolny.

ŻYCIE AKADEMICKIE

— * **Walne zebranie Akademickiego Koła Trzemeszn**ian odbędzie się 10 b. m o godzinie 20 w salce p. Jarockiej przy ulicy Masztalarskiej 8 Ze względu na ważność spraw bieżących obecność wszystkich członków, jak również i kol. senjorów bardzo pożądana. — Zarząd A K. T. prosi wszystkich członków o łaskawe spieszne podanie swych dokładnych adresów, celem przeprowadzenia rejestracji i stworzenia nowej listy adresowej przedewszystkiem kolegów senjorów. Adresy uprasza się przesyłać pod adresem: Akademickie Koło Trzemesznian. Poznań, Collegium Minus (skrzynka Koła).

ŻYCIE SOKOLE

— * **Tow. Gimn. „Sokół" Poznań II Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm, w lokalu druha Jaszyka przy ul. Kraszewskiego 16 Początek o godzinie 20.

PODZIĘKOWANIA

— * **Na pomoc dla niezamożnych studentek i studentów** wpłacili do Kasy „Bratniej Pomocy" T. S. U. P. pp. dr. Szczurkiewicz 31 zł, Müllerówna 27 zł. Merkert 17 zł. Z. J 100 zł. Wymienionym ofiarodawcom Zarząd „Bratniej Pomocy" Tow. Stud. Uniwersytetu Poznańskiego składa serdeczne podziękowanie.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Zarząd Okręgu Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża** urządza dnia 30 bm kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 bm. w biurze Okręgu Wielkopolskiego P C. K., ul. Cieszkowskiego 3, II piętro pokoj 62, tel 31-09 od godz. 11 do 14. Szczegóły przyjęcia na kurs — jak warunki, opłaty, oraz czas trwania kursu zostaną omówione przy składaniu podań.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu ogólnem złem samopoczuciu, i zmęczeniu tagodnie działająca naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach, zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Żądać w aptek. nw 6 854

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Stow. Urzędników Komunalnych miasta stol. Poznania** obchodzi w niedzielę 15 bm. 10-lecie swego istnienia. — Uroczystość rozpoczyna się o godzinie 9 mszą św. w kościele O. O Salezjanów przy ul. Masztalarskiej O godz. 10 uroczyste zebranie na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8a. Porządek obrad w programie, obejmuje między innemi: przemówienia powitalne, sprawozdanie z działalności 10-letniej Stowarzyszenia, referat p. radcy Czasza na temat: „Ważniejsze tezy projektowanej ustawy samorządowej" występy chóru oraz wręczenie dyplomów uznania zasłużonym członkom.

— * **Z Cechu Rzeźnickiego.** W myśl propagandy niesienia pomocy bezrobotnym, kwartalne zebranie Cechu Rzeźnickiego w Poznaniu w dniu 22 ub m. uchwaliło jednogłośnie dobrowolne opodatkowanie się na rzecz głodujących miasta Poznania na okres czasu od 1 bm. do 30 kwietnia 1932. Kasa Rzeźni Miejskiej pobiera począwszy od 1 bm przy opłatach od uboju wszystkich zwierząt na rzecz bezrobotnych od sztuki bydła 25 gr, od świni 15 gr. od skopa lub cielęcia 10 gr. Wypadnie to przeciętnie 2 500 do 3000 zł miesięcznie. Uzyskaną z tego tytułu gotówkę zarząd Cechu zużyje na zakup mięsa, tłuszczów i przetworów mięsnych i przekaże towar na miejsce wskazane przez Komitet Dożywiania Bezrobotnych.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Polski Czerwony Krzyż pracuje w czasie pokoju, aby Ojczyźnie zaoszczędzić każdą kroplę krwi Jej Synów na wojnie Zapisz się na członka!**

— * **Z targu.** Dnia 9 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 3.40—3.80 zł; masła mleczarskiego 4.00—4.40 zł; twarogu 1.00—1.40 zł; mendel jaj 2.20—2.40 zł; litr śmietany 1.60—2.00 zł: litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2.00 do 2.20 zł: słoniny wędzonej 2.60—2.80 zł; wieprzowiny 1.60—2.00 zł; wołowiny 1.80 do 2.20 zł; cielęciny 1.60—2.80 zł; skopowiny 2.40—3.20 zł; koziny 1.40—1.60 zł; smalcu 2.00—2.60 zł; za drób: 1 para kurcząt 3.00—3.70 złotych; kura 3.50 do 6.00 zł; perlica 3.00—4.00 zł; kaczka 3.00 do 5.00 zł; gęś 8.00—11.00 zł; para gołębi 1.50 do 1.80 złotych; para kuropatew 3.00 złote; królik 2.00 zł; bażant 4.50 zł; za ryby: 1 kilogram karpia 3.00—3.60 zł; tina 3.20—3.60 zł; okonia 1.20—2.00 zł; karasia 1.20—2.60 zł; białych ryb 0.80—1.60 zł; sandacza 3.60—4.00 zł: 1 kg leszcza 2.40 zł; 1 kg. suma 2.80 zł: 1 kg. szczupaka 2.80—3.20 zł: za ryby śnięte 60—80 gr mniej Płacono za jarzyny: 1 kg ziemniaków 6—8 gr: cebuli 0.30—0.70 zł; szpinaku 30 groszy: 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1.20 złotych: pęczek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej sałaty 10—20 gr; rabarberu 20—30 gr; włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 15—30 gr; modrej 30—50 gr; 1 kalafjor 0.30—1.00 zł; 1 kg kalarepy 0.20 zł; 1 kg marchwi 20 do 30 groszy: brukwi 20 groszy; selera 0.70—1.00 zł; owoce: 1 kg. pomidorów 1.00—1.20 zł; 1 kg jabłek 0.40—1.00 zł; 1 kg gruszek 0.40—1.00 zł, 1 kg winogron 1.00—2.40 zł; 1 kg. głogu 60 gr; borówek (brusznic) 2.40—2.60 zł; żórawin 2.00. — Dowozy mniejsze; targ słaby. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Wozem zajechał po cudze kalafjory.** Na polach w Dębcu przytrzymano po dłuższym pościgu napotkanego przy kradzieży kalafjorów osobnika, którym był jak się okazało mieszkający przy Drodze Dębińskiej 9 Franciszek Mierzyński. Pozostawił on na łasce losu konia i wóz w którym odwieźć zamierzał skradzione kalafjory. (k)

— * **Również uczestnik meczu bokserskiego.** Poczas niedzielnego międzypaństwowego spotkania w hali reprezentacyjnej Targów Pozn. przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży 31-letniego handlarza Antoniego Zubera, mieszkającego przy Starym Rynku 42 Usiłował on zabrać zegarek z ubrania p. Mieczysława Wronieckiego, mieszkańca ul. Strzeleckiej. (k)

— * **W nocy na poniedziałek zmarł nagle** 43-letni malarz Władysław Gryger, mieszkający przy ul Wodnej 8. Wszelkie zabiegi stosowane przez pogotowie ratunkowe, były bezowocne. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Aresztowanie brutala.** W sprawie poranienia nożem 29-letniego Kazimierza Świątka (ul. Żórawia), którego przewieziono w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej, policja przeprowadziła dochodzenia i osadzono w areszcie sprawcę brutalnego poranienia, 29-letniego szofera Franciszka Krysia, mieszkającego przy ulicy Staszica 6. (k)

— * **Napad rabunkowy i morderstwo.** Z Świecia donosi (tts): W nocy na piątek 6 bm. napadło czterech zamaskowanych i uzbrojonych bandytów na dom zamożnego rolnika Wincentego Karwasza w Lipienicy (pow. świecki). Trzech osobników wtargnęło oknem do wnętrza, zaś czwarty pozostał przed domem na czatach. Gdy gospodarz odmówił wydania pieniędzy i usiłował się bronić sztabą żelazną, został trzema strzałami w pierś położony trupem. Bandyci, przewróciwszy mieszkanie poszukując gotówki, której jednak nie znaleźli, nic nie zabrawszy, zbiegli. Śledztwo w toku.

— * **Kradzieże i włamania.** Na Zagórzu 11 włamano się do mieszkania p. Bolesława Czarneckiego i skradziono 1810 zł gotówki, książkę oszczędnościową Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego na 216 zł, złoty zegarek damski bransoletkowy oraz złoty pierścionek męski. — Z mieszkania p. Adama Stępniewicza (ul. Obornicka 43) porwano odzież męską i damską wartości 1000 zł. — P. Stanisławie Stępniak (Chwaliszewo 66) skradziono z zamkniętego kosza 270 zł gotówki. — Na ul. Pocztowej 31 włamano się do składu p. Edmunda Marczyńskiego. Łupem włamywaczy padło 100 par pończoch oraz inne przedmioty wartości 650 zł. — Przy ul. Szamarzewskiego nr. 12 włamano się do mieszkania p. Jadwigi Pytlak i skradziono odzież damską wartości 650 zł. (k)

— * **W poczekalni IV klasy na dworcu kolejowym w Poznaniu skradziono** paczkę z odzieżą i bielizną, p. Franciszkowi Butlakowi z Otorowa w pow. szamotulskim. Poszkodowany ocenia swą stratę na 400 zł. (k)

— * **Na Starym Rynku skradziono motocykl P Z 49 027,** który jego właściciel, p. Józef Piotrowski (ul. Szamarzewskiego nr 15) pozostawił na krótki czas bez nadzoru. Motocykl ocenia właściciel na 1500 złotych. (k)

— * **Wybili szybę i skradli towar.** W areszcie osadzono 20-letniego Franciszka Stalińskiego (ul. Warszawska 9) i 18-letniego Czesława Krajewskiego (ul. Warszawska 6). Wymienieni wybili okno wystawowe w firmie „Bławat Polski" na Starym Rynku i zabrali tą drogą z wystawy składowej płaszcz damski i swetr wartości 200 zł. (k)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Kosztem nędzarzy.** Niezwykle ciekawa sprawa znalazła się ostatnio na wokandzie sądowej. Na ławie oskarżonych zasiedli b. prezesi Zrzeszenia bezrobotnych pracowników umysłowych Stanisław Marszałkiewicz i Paweł Schaluschke, jako oskarżeni o sprzeniewierzenie. Przewodniczył sędzia dr. Jappa, oskarżał p. prok. Hrabyk. Jako znawcę powołano p. Karola Surówkę z Poznania, zaprzysiężonego rewizora ksiąg. Marszałkiewicz ma „bogatą" przeszłość kryminalną. Był już 20 razy karany za różne zbrodnie, występki i wykroczenia, przyczem odsiadywał karę w Berlinie, Hamburgu, Śląsku a ostatnio w Poznaniu. Marszałkiewicz liczy 58 lat. Akt oskarżenia zarzucał im, że będąc kolejno prezesami Zrzeszenia bezrobotnych pracowników umysłowych, sprzeniewierzyli razem około 23 000 zł, zebranych z datków na głodnych bezrobotnych. Za wydanem przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zezwoleniem na zbieranie datków, objeżdżali oni całe województwo, wstępując do wszystkich dworów, plebanij, burmistrzów, starostów i bogatszych obywateli oraz wyłudzając rozmaitej wielkości datki również i w naturaljach. „Działalność" swą rozpoczęli w r. 1926 i do roku 1930 kiedy wyszły na jaw sprzeniewierzenia, zebrali sumę 41 202,04 zł. Z sumy tej wyliczyli się na 18 027,79 a reszta, to jest 23 174,25 zł utonęła w ich kieszeniach. Tytułem swej „pełnej poświęcenia pracy" brał Marszałkiewicz 40 proc. wynagrodzenia. Właściwej sumy sprzeniewierzenia nie ustalono, ponieważ różne „księgi pokwitowań" zginęły całkowicie. Dość wspomnieć, że gdy policja przybyła aresztować Marszałkiewicza i przeprowadzić w jego mieszkaniu rewizję, jedną z „ksiąg pokwitowań" usiłował ukryć. Opiewała ona na przeszło 18 000 zł. Świadek Surówka, który badał księgi Zrzeszenia, zeznał, iż były one prowadzone skandalicznie z zupełną nieznajomością książkowości. — Świadek odkrył liczne niedokładności. — Rozchody notowano jako tako, lecz dochody książkowano rzadko. Oskarżeni zwalają winę jeden na drugiego. Marszałkiewicz oświadczył, że gdy dowiedział się iż Schaluschke „puszczał" w różnych kabaretach setki złotych, włosy na głowie mu stanęły. Schaluschke oświadczył, iż nie miał pojęcia, co robił z pieniędzmi współoskarżony a co do ofiarowywanych hojnie naturalij — nigdy ich nie widział. Po przesłuchaniu wszystkich świadków zabrał głos prokurator p. Hrabyk, wnosząc o karę po 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich, opierając się na par. 246 k. k. Oskarżeni w ostatniem słowie proszą o uwolnienie, gdyż nie poczuwają się do winy. Oświadczają, że mogliby się rozliczyć ze wszystkich pieniędzy, gdyby nie nagłe aresztowanie, co uniemożliwiło im doprowadzenie ksiąg do porządku. Sąd wydał wyrok, mocą którego obydwaj zostali skazani na półtora roku więzienia, z policzeniem aresztu śledczego i po 80 zł kosztów. Na podstawie artykułu 10 ustawy amnestyjnej z r. 1928 sąd darował im po 4 miesiące więzienia. (z.)

JARMARKI

— * **Piaski** powiat Gostyń. Jarmark kramny oraz na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 18 bm.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Bojanowo.** (Święto Chrystusa Króla.) W dniu 25 ub mies odbyła się uroczystość Chrystusa Króla. Solenne nabożeństwo odprawił ks. prob. Wierzchaczewski, który wygłosił także podniosłe kazanie o świętości kapłaństwa. W nabożeństwie uroczystem wzięły udział wszystkie towarzystwa miejscowe tak świeckie jak i kościelne z sztandarami. Wielki ołtarz okolił Obóz Wielkiej Polski. Kościół był wypełniony wiernymi a chór kościelny pod batutą p. Kaczmarka wykonał piękne pienia religijne. Po południu odbyła się w sali p. Jakubowskiego akademja. Wśród sztandarów i zieleni ustawiono na estradzie figurę Serca Jezusowego. Słowo wstępne wygłosił p. prof. dr. Niklewski, prezes parafj. Akcji Katol. Chór kościelny odśpiewał kolejno „Boga Rodzico" i „Króluj nam Chryste". Następnie p. prof. Morkowska wygłosiła piękny referat o małżeństwie i czem być powinien dom rodziny w dobie obecnej. Zkolei Stow. Młodych Polek wygłosiło „Apoteozę na cześć Chrystusa Króla". Akademję zakończył miejscowy ks. proboszcz przemówieniem, podkreślając, że za wzorem ojców jesteśmy na wszystko gotowi w obronie wiary świętej i sakramentu małżeństwa. Pieśnią „My chcemy Boga" zakończono akademję.

— (Manifestacja narodowa.) Jeszcze nie przebrzmiały w mieście naszem echa uroczystości Dnia Katol., a oto w święto Wszystkich Świętych byliśmy świadkami pięknej uroczystości narodowej oraz manifestacji religijnej. W tym dniu odbyła się eksportacja dwóch wojskowych, zmarłych w r. 20-tym w tut. szpitalu a pochowanych na cmentarzu korygentów: śp. por. Halki z Samborza i szer. Pawła Kobylewicza z gub. Grodzeńskiej. Oboje zostali ranni pod Warszawą. Śp. Kobylewicza pochowano na nowym cmentarzu parafjalnym, a zwłoki śp. por. Halki zabrał stroskany ojciec do Samborza. W tej manifestacji brały udział oprócz miejscowych towarzystw ze sztandarami tysiączne tłumy z miasta i okolicy. Z ramienia władzy pożegnał zwłoki miejscowy burmistrz a na cmentarzu wygłosił podniosłe przemówienie ks. prob. Wierzchaczewski, oddając cześć bohaterom, a nowe pokolenie zagrzewając do gorącej miłości i ofiary dla Ojczyzny. Za trumną postępowały delegacje korpusu oficerskiego z Leszna i Rawicza, poszczególne towarzystwa niosły piękne wieńce, a orkiestra wojskowa z Leszna przyczyniła się żałobnemi pieniami do upiększenia smutnej uroczystości. Ostatnie pożegnanie nad mogiłą odśpiewał miejscowy chór kościelny.

— * **Strzykowo,** pow. Poznań (Pożar.) Dnia 3 bm. o godz. 22 z niestwierdzonej dotychczas przyczyny wybuchł u małorolnego p. Andrzeja Durczaka pożar. Spaliła się stodoła z tegorocznem zbożem oraz maszyny rolnicze. Ogień przeniósł się na sąsiednie budynki rolnika Józefa Ratajczaka i zniszczył szopę, stóg słana i nowo wybudowaną stodołę z tegorocznem zbożem. Tak samo spaliły się wszystkie maszyny rolnicze. Straty są bardzo wielkie. P. Józef Ratajczak podczas pożaru nie był w domu. Gdy powrócił zastał tylko zgliszcza. Prawdopodobnie ogień podłożyła ręka zbrodnicza.

— * **Kiekrz.** (Szkolna kolonja lecznicza.) Staraniem Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu otwarta została w Kiekrzu w dniu 1 bm. pierwsza szkolna kolonja lecznicza dla dzieci. Dzieci pomieszczone zostały w dużym budynku, odpowiednio dostosowanym do potrzeb nowoczesnego sanatorjum, nadto mają do dyspozycji 25-morgowy park naturalny. — Zakład posiada własną elektrownię, centralne ogrzewanie, łazienki i natryski, wreszcie zaopatrzony jest w niezbędne urządzenia dla fizykalnego lecznictwa. W tych warunkach można było urządzić stałą kolonję leczniczą dla 80 dzieci słabo rozwiniętych, dzieci po przebytych chorobach i podobnych, potrzebujących stałej opieki lekarskiej, dobrego odżywienia i warunków życia higjenicznego. Dziecko nie traci nic z nauki, ponieważ na miejscu zorganizowana została szkoła, w której uczą się dzieci tak, jak w normalnych warunkach pod opieką nauczycieli. Zakład przeznaczony jest dla dzieci wyłącznie w wieku szkolnym, a uprawnionych do pomocy kas chorych dzięki członkostwu rodziców. W dniu otwarcia kolonji już komplet dzieci znajdował się na miejscu.

— * **Oborniki.** (Z rady miejskiej.) — Dnia 3 bm. rada miejska rozpatrywała wiele drobnych spraw, poczem uchwaliła dla miejskiego gimnazjum regulamin. — Jako trzeciego członka komisji egzaminacyjnej wybrano ks. prob. Szymańskiego. Uchwalono powiększyć liczbę sił nauczycielskich do 3. Preliminarz dla miejskiego gimnazjum wynosi 24 430 zł na czas od 1 9 br. do 31 marca 32 r. Uchwalono dodatkowy budżet dla rzeźni miejskiej na rok 1931-32 na 25 580 zł. Podwyższono cenę za koks gruby na 3 zł. drobny 2,80 zł za 50 kg. Pozatem rozpatrzono kilka interpelacyj. (og.)

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

TEATRY

Teatr operetkowy „Uśmiech"

W nadchodzący czwartek, t. j. 12 b m. o godz. 20 — odbędzie się uroczyste otwarcie nowego sezonu operetkowego, pod kierownictwem muzycznem dyr. Z. Wojciechowskiego.

Po raz pierwszy w Polsce, w nowopowstałym teatrze „Uśmiech" ujrzy światło kinkietów romantyczna i melodyjna operetka Fr. Lehara p. t. „Kraina uśmiechu", w której miłośnicy lekkiego a doborowego repertuaru będą mogli powitać i entuzjastycznie przyjmować swych najsympatyczniejszych ulubieńców scenicznych.

Zespół znakomitych artystów, którego czołowe siły stanowią pp. H. Dudiczówna, J. Fontanówna, Kaz. Czarnecki, J. Sendecki (reżyser), A. Warchalewski i inni, w Poznaniu specjalnej reklamy już nie potrzebują. Bezwątpienia będzie to dla naszego miasta pierwszy z szeregu pięknych wieczorów, pełnych prawdziwego sentymentu czaru i wykwintnego humoru, któremi dyrekcja teatru „Uśmiech" zaskarbi sobie bezkonkurencyjnie wdzięczność najszerszych kół publiczności poznańskiej.

Dekoracyjna oprawa prof. St. Jarockiego będzie olśniewającem tłem nowej operetki „Kraina uśmiechu", która wstępnym bojem zdobędzie cały Poznań.

Z Teatru Polskiego

Zamiast zapowiedzianego „Lazurowego wybrzeża", ukaże się dziś, w poniedziałek, ustępująca wkrótce z afisza gorąca, patrjotyczna komedja „Młody las" z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli Pakotina.

We wtorek i w środę wieczorem „Młody las".

Po cenach zniżonych, popołudniowych

W czwartek odegrana będzie w Teatrze Polskim po cenach popołudniowych śliczna sztuka Dickensa „Świerszcz za kominem".

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej

W środę, o godz. 3 popołudniu, po cenach najniższych odegrana będzie dla młodzieży szkolnej znakomita komedja Fredrowska „Wielki człowiek do małych interesów" z mistrzem Zelwerowiczem w roli tytułowej. Kto z młodzieży nie miał sposobności podziwiania tej perły literatury komedjowej ojczystej w świetnem wykonaniu artystów Teatru Polskiego, powinien skorzystać z okazji gdyż „Wielki człowiek do małych interesów" ustępuje zupełnie z afisza. Ceny od 30 groszy do złotego.

Sensacyjna nowość

Pod kierunkiem reżyserskim Aleksandra Zelwerowicza dobiegają do końca próby najgłośniejszej farsy ostatniej doby, która przez dwa lata nie schodziła z afisza teatrów zagranicznych. Farsą tą jest najnowsza sztuka autorów „Hiszpańskiej muchy" „H u l l a d j B u l l a", która z końcem bieżącego tygodnia wejdzie na repertuar Teatru Polskiego.

Z Teatru Nowego.

Dziś oraz w dni następne o godzinie 7.15 i 9.15 dwa przedstawienia wielkiej rewji w 18 obrazach „Fuksem wygrywa, kto razem z nami śpiwa". Znakomity repertuar, pełen niecodziennych przebojów, tudzież wyśmienity zespół w osobach takich „asów" rewjowych jak: Karlińska, Carnero, Fuks, Minowicz, Boruński, Tartakowicz, Heinrich, Prokopiakówna i innych, gwarantują za całość, stojącą na wysokim, interesującym poziomie, a humor i dowcip budzą na widowni ustawiczną wesołość i huczne oklaski. Mili goście pozostaną jeszcze w Poznaniu tylko kilka dni.

BOLESŁAW FOLAŃSKI
przybywa do Poznania!!!

BOLESŁAW FOLAŃSKI, znakomity komik operetkowy, ulubieniec publiczności, niezrównany humorysta, po rocznej nieobecności w naszym grodzie przybywa z chińskiego frontu na jedyny występ do Poznania i przypomni się swym wszystkim sympatykom

w sobotę, dnia 14 listopada r. b., o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce".

Folański w Poznaniu! Słowa te starczą za wszelką reklamę. Niema chyba człowieka w Poznaniu, któryby nie znał Folańskiego. Znakomity a tak popularny u nas artysta przygotował specjalnie dla Poznania szereg kapitalnych piosenek i monologów z których już dziś sygnalizujemy następujące sensacje: **„DŁAWIDOWSKI KRAWCEM", „MOJE DŁUGI", „15 PROCENT", ANGLIK i JEGO FUNT", „GHANDI i JEGO SÓL", TOBSKI i REDUKCJA", „TRAMWAJARZ POZNAŃSKI"** oraz rozmowa **Wielkopolanina z MAŁOPOLANINEM".** W Wieczorze Folańskiego wezmą udział ponadto: **IMIELA WOJTASZEK,** znakomity, bezkonkurencyjny artysta scen polskich i zagranicznych. **WANDA ZAMORSKA,** pierwszorzędna wodewilistka i inni. Atrakcją Wieczoru a zarazem niespodzianką dla Poznania będzie gwiazda, której incognita narazie zdradzić nie możemy — nic więc dziwnego, że wszyscy pytają: **„Kto jest ona"?** Część choreograficzną reprezentować będą zaś **MARYLA MARTÓWNA,** znakomita primabalerina b. Opery Poznańskiej oraz **JÓZEF CIESIELSKI,** znakomity tancerz i baletmistrz Opery, którzy wykonają kilka brawurowych tańców swego bogatego repertuaru. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że zapowiedziany na sobotę najbliższą Wieczór Folańskiego w teatrze „Słońce" wzbudził olbrzymie zainteresowanie. **Popyt na bilety niebywały.** Bilety w cenie od **1—5 zł** są już do nabycia w składzie cygar p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20, tel. 56-38. zw 11-18

TEATR OPERETKOWY „Uśmiech"
(dawniej Kino Stylowe)
ul. Marsz. Focha 4. Gmach P. K. O.
Kierownictwo artystyczne: dyr. Z. Wojciechowski.

Czwartek, 12 b. m., o godz. 20
uroczyste przedstawienie inauguracyjne
romantycznej operetki w 3 aktach
Fr. Lehara
Kraina Uśmiechu
W rolach głównych: **H. Dudiczówna, J. Fontanówna, Kaz. Czarnecki, J. Sendecki, A. Warchalewski** i inni.
Orkiestra pod batutą dyr.
Z. Wojciechowskiego.
Ceny miejsc od 1 do 4,50 zł

Przedsprzedaż biletów w Kolekturze Loterji Państwowej p. J. Langera ul. Fredry — wieczorem przy kasie teatru, ul. M. Focha, tel. 65-73.

dw 1580

Dziś wielka premjera w „Nowościach"!!!

Dziś, w poniedziałek, druga z rzędu wielka premjera wytwornego **teatru - rewja „Nowości" (Dom Rzemieślniczy, Fr. Ratajczaka 21)!** Znakomici artyści warszawskich teatrzyków **„Morskie Oko"** i **„Wesoły wieczór"** przedstawią się tym razem w zupełnie nowej arcykapitalnej rewji, pełnej szalonego, beztroskiego humoru, werwy i dowcipu p. t. **„Dam ci kwiatek na zadatek..."** Na czele świetnego bezkonkurencyjnego zespołu takie asy polskiej nadscenki rewjowej, jak: **Janina Sokołowska, Janina Kozłowska, Iga Dix, Ludwik Sempoliński, Jerzy Sulima, Konrad Ostrowski, Roman Szmar** i inni. Dekoracje artysty - malarza **A. Kobrynia.** Orkiestra pod batutą kapelmistrza **W. Kulczyńskiego.** Codziennie bogaty nadprogram. Początek przedstawień **o godz. 4,30, 6,30, 8,30.** Ceny miejsc popularne od **50 gr do 2,50 zł.** zw 11 820

Teatr Polski

DZIŚ — „Lazurowe wybrzeże".
Wtorek, 10. 11. „Młody las".
Środa, 11. 11. o godz. 3 po poł. „Wielki człowiek do małych interesów". — Przedstawienie szkolne.
Środa, 11. 11. o godz. 8 wiecz. „Młody las".
Czwartek, 12. 11. „Świerszcz za kominem". Ceny popołudniowe.
Piątek, 13. 11. „Młody las".
Sobota, 14. 11. „Hulla di Bulla". — Premjera. — Nowość.
Niedziela, 15. 11. o godz. 3 po poł. „Lazurowe wybrzeże" — Ceny zniżone.
Niedziela, 15. 11. o godz. 8 wiecz. „Hulla di Bulla". — Nowość.
Poniedziałek, 16. 11. „Młody las". Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Teatr Nowy

DZIŚ — o godz. 7.15 i 9.15 — Wielka rewja „Fuksem wygrywa".
Wtorek, 10. 11. o godz. 7,15 i 9,15 Wielka rewja „Fuksem wygywa..."
Środa, 11. 11. o godz. 7.15 i 9,15 Wielka rewja „Fuksem wygywa..."

TEATR OBJAZDOWY

Wł. Brackiego — „Kajzer" Macieja Wierzbińskiego

DZIŚ — Lidzbark.
Wtorek — Brodnica.
Środa — Wąbrzeźno.
Czwartek — Chełmno.
Piątek — Świecie.
Sobota — Łasin.
Niedziela — Grudziądz po poł. i wiecz.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Z PRACOWNI I Z WYSTAW

WYSTAWA W. ROGUSKIEGO

Zbieg okoliczności zdziałał, że po zbiorowej wystawie V. Hoffmana następuje u Przyj. Sztuk Pięknych wystawa Wł. Roguskiego. Porównanie nasuwa się samo przez się, obaj artyści bowiem tkwią silnemi korzeniami w malarstwie religijnem. Hoffman znalazł punkt wyjścia dla swej sztuki w rzeźbie z drzewa, Roguski natomiast odnalazł go w malowankach na szkle a po części także w wycinankach, które zużytkowuje jako tło do swych figuralnych obrazów. To też sztukę jego charakteryzuje wybitna dekoracyjność a zarazem szczególna dbałość o ekspresję, podczas gdy Hoffman bardziej zwraca uwagę na plastykę figury, przy analogicznym typie linearności.

Twórczość Roguskiego, jakkolwiek zawsze oryginalna nietylko z powodu tkwiących w niej pierwiastków ludowych, lecz także ze względu na zupełnie swoiste podejście do sztuki — musi być oceniana z punktu widzenia jej rozwoju a więc jako przegląd kilku ostatnich lat, w których Poznań miał sposobność jego prace oglądać. Po okresie, w którym Roguski zrealizował pewien swój specyficzny typ malarski, oparty wyłącznie prawie na stylizacji i płaskiem pojmowaniu formy, usiłuje artysta zerwać z dotychczasową metodą i przejść do innej, wypływającej z bardziej realistycznego rozwiązywania obrazu, popartego silną obserwacją natury. To zbliżenie się do natury jest jednak niezupełnie szczere. Roguski, jakkolwiek czuje instynktownie, że natura jest najlepszą szkołą dla każdego artysty, to jednak nie chce, czy też nie potrafi jej się poddać. Zawsze wymyka się z pod działania jej istotnych wartości a ucieka do stylizacji, którą uważa za drogę jedyną do wyszukania nowego typu malarskiego.

Charakterystycznym przykładem tych stylistycznych kombinacyj był np. portret Zegadłowicza na wystawie zeszłorocznej. Ostatnie kilka lat twórczości Roguskiego robią wrażenie jakiegoś szamotania się i niepewności, w którym kierunku się zwrócić i jaką drogę obrać. Najbardziej plastycznym tego obrazem jest choćby obecna zbiorowa wystawa w Towarzystwie Sztuk Pięknych, nieskoordynowana w ogólnym typie, gdzie od czysto realistycznych studjów począwszy, poprzez obrazy stylizowane, oglądamy nawet dawno już przebrzmiałe eksperymenty kubistyczne. Niemniej jednak, obok rzeczy słabszych, kilka wybitniejszych obrazów daje nam możność obserwowania przejściowego etapu artysty. Tak np. szlachetnie przestylizowana (zwłaszcza postać Matki Boskiej) Madonna trzymająca dzieciątko Jezus na ręku, należy do najlepszej epoki Roguskiego; zyskałaby zapewne w tonacji kolorystycznej, gdyby była wykonana dawniejszym sposobem, na dykcie, pokrytej przeświecającą warstwą politury. „Wedeta" i rysunek „Żołnierz", technicznie od niej wyżej stojący, przypomina charakterystyczne dla artysty pełne sentymentu sceny żołnierskie, które są czemś pośredniem pomiędzy ilustracją a obrazem. Z portretów, których kilka już oglądaliśmy — najlepszy pomiędzy niemi, śmiało malowany, zapewne portret art. dram. Brackiego w roli Cyrana de Bergerac — zwraca uwagę, obok pastelowej główki dr. G., portret żony, który byłby jedną z najbardziej wartościowych prac na wystawie, gdyby nie partja słoneczników, niedociągniętych do całości. Najlepszym przykładem na obecny okres niezdecydowania i poszukiwania nowych form jest akt kobiecy „Sen", jedyny olejny obraz na wystawie. Wykonany oryginalną techniką przepruszania rozcieńczonej terpentyną olejnej farby na łatwo wsiąkającem kredowem płótnie. Mamy tu do czynienia z zupełnie odmiennym sposobem stylizacji, już nie płaskiej, lecz z podkreśleniem bryłowatości ciała przy zastosowaniu światłocienia i kolorytu zupełnie odmiennego, przypominającego niektóre litografje artysty. Obraz ten jest prawdziwą niespodzianką, co z niej wyniknie, pokaże przyszłość.

J. M.

Książki nadesłane

Marcel Prevost: „Twój Pan". Powieść Warszawa Wydawnictwo Współczesne

Herbert Hoover: „Indywidualizm amerykański" Przekł. K. Szymański. Skł. gł. M Arct. Warszawa, 1931.

CZASZKI ŻOŁNIERZY WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA

Gdy świeżo obchodziliśmy rocznicę Płowiec, nie będzie może nieinteresującem poznać wyniki badań, jakie przedsięwziąłem ostatnio nad kilku czaszkami, pochodzącemi najprawdopodobniej od żołnierzy wielkiego króla: Władysława Łokietka. Jest to ciekawa, choć nieliczna serja z dziewięciu czaszek, znajduje się w prehistorycznem muzeum wielkopolskiem, a pochodzi ze znanych ruin na wyspie Ostrów jeziora Lednicy. Czaszki te z pietyzmem zebrał i oddał do dyspozycji T. P. N. w Poznaniu hr. Albin Węsierski, zapalony miłośnik i konserwator ruin na Lednicy.

Ruinom tym poświęcił poważną książkę M. Sokołowski. Ukazała się ona w Krakowie w r. 1876 i nosi tytuł: „Ruiny na Ostrowiu jeziora Lednicy". Wytrawny ten badacza w wyniku swych zarówno terenowych jak też historycznych dociekań dochodzi do wniosku, że ruiny na Ostrowiu są ruinami grodu i kościoła założonego zaraz po wprowadzeniu chrześcijaństwa. W wieku XI. miała tam być katedra. Do roku 1331 miał się dochować na wyspie zamek-kasztelanja, którą zniszczyły właśnie w tym roku zagony krzyżackie. Omawiane czaszki znaleziono w gruzach owej domniemanej kasztelanji. Sokołowski przypuszcza, że są to czaszki krzyżaków i żołnierzy załogi polskiej, padłych w obronie zameczku, a właściwie przy zdobyciu go, połączonem z pożarem. Na dowód przytacza fakt, że szkielety znajdowano przewieszone przez otwory murów, z głowami przedziurawionemi i piszczelami nóg wyciągniętemi w kierunku podwórza zamkowego. Pożatem powołuje się na zdanie niemieckiego antropologa R. Virchowa, który stwierdził, że czaszki ostrowskie są długogłowe, a zatem jak wywodzi Sokołowski, germańskie. Długie głowy tych czaszek miały właśnie wskazywać, że są tam także i czaszki krzyżackie. Inne natomiast przypuszczenie co do czaszek z Lednicy wysunął hr. Węsierski w artykule zatytułowanym „Czem był Ostrów Lednicki", drukowanym w 48-ym numerze poznańskiej „Warty" w r. 1875. Przypuszcza on mianowicie, że zamek zniszczyli Czesi w r. 1038 i że czaszki należy odnieść do tego czasu.

Przeprowadziwszy analizę rasową materjału z Lednicy, stwierdziłem, że skład rasowy tej ciekawej serji jest następujący:

element nordyczny	47,1	proc.
„ laponoidalny	21,5	„
„ iberyjsko-insularny (śródziemnomorski)	19,5	„
„ armenoidalny	11,8	„

Skład ten jest wybitnie podobny do składu ludności wielkopolskiej z okresu wczesnohistorycznego oraz do składu wczesnohistorycznych Słowian połabskich z Meklemburgji; różni się natomiast nie mniej wybitnie od znanych nam dotychczas seryj germańskich. Myślę tedy, że omawiane czaszki reprezentują nie krzyżaków, ale załogę zameczku ostrowskiego, rekrutowaną z Wielkopolski. Oczywiście nie wyklucza to przymieszki „politycznych" krzyżaków w serji ostrowskiej, t. j. żołnierzy z polskiej podbitej ludności albo też najemników z niedalekich terytorjów np. Prusaków. Tego już jednakże na razie antropolog rozstrzygnąć nie może.

Jest jeszcze jeden szkopuł w tem zagadnieniu. Otóż jak wyżej powiedziałem, hr. Węsierski odnosi nasz materjał do pierwszej połowy wieku jedenastego. Tutaj jednakże dysponujemy dowodem, zaczerpniętym z dziedziny antropologicznej chronologji, którą udało mi się ostatnio, w niepublikowanych moich pracach, ustalić.

Chronologję taką możemy skonstruować na podstawie zmian właściwości dziedziczenia, uchwyconych przez J. Czekanowskiego („Zarys antropologji Polski". Lwów 1931) Czekanowski stwierdził mianowicie, że na terenie Europy istnieją cztery zasadnicze elementy (nordyczny, iberyjsko-insularny, laponoidalny i armenoidalny) dające przy mieszaniu się wzajemnem sześć mieszańców. Przynależność rasową dziedziczy się według Czekanowskiego na podstawie tak zwanych praw Mendel'a. Między innemi wykrył on, że jeśli mowa o mieszańcach, to w czasie od VII.—VIII. stulecia upodabniają się typy mieszane do dwu długogłowych elementów t. j. do typu nordycznego i iberyjsko-insularnego, podczas gdy w okresie XVII.—XX. stulecia formy mieszane upodabniają się do elementów krótkogłowych t. j. elementu laponoidalnego i armenoidalnego. Jest to zjawisko t. zw. dominacji w znaczeniu genetyki mendelistycznej. Serja ostrowska jest zaś o tyle ciekawa, że stoi jakby na granicy tych dwu okresów. W serji tej żaden element nie ma właściwości dominujących, a przy dziedziczeniu powstają formy pośrednie. Jest to tem ciekawsze, że opracowane przezemnie czaszki z Kruszwicy z XII. wieku dają jeszcze długogłowych mieszkańców. Musiałaby się wobec tego tak samo zachowywać serja z Lednicy, gdyby pochodziła, tak jak przypuszczał hr. Węsierski z jedenastego stulecia. Ponieważ tak jednakże nie jest, przeto należy liczyć się z możliwością że mamy do czynienia z serją późniejszą.

Wyniki powyższe, poza ich wagą antropologiczną, przedstawiają pewne znaczenie historyczne Zniszczenie kasztelanji ostrowskiej w lipcowym wypadzie krzyżackim jest narazie tylko przypuszczeniem. Nie ulega jedynie wątpliwości, że krzyżacy operowali koło jeziora Lednicy, niszcząc około 30 lipca 1331, wsie Stawno i Waliszewo.*)

Dr. Karol Stojanowski.

Poznań.

*) Zajączkowski S. „Polska a zakon krzyżacki w ostatnich latach panowania Łokietka. Lwów 1929 str. 213.

ŻYCIE KULTURALNE

MUZYKA

Muzycy poznańscy w Radjo wileńskiem. Dyrekcja rozgłośni radjowej w Wilnie zwróciła się do pp. prof.: Stanisława Wiechowicza i dr. Tadeusza Szeligowskiego oraz do p. T. Z. Kasserna, prosząc o urządzenie w rozgłośni wileńskiej koncertu reprezentującego twórczość poznańską. Program, obejmujący różne dziedziny twórczości i różnych kompozytorów poznańskich będzie ułożony w najbliższym czasie. Cieszyć się należy, że Wilno zawsze pełne inicjatywy, zainteresować się naszą twórczością muzyczną i że umożliwi słuchaczom radjowym polskim zapoznanie się z jej dziełami.

PARĘŻ O POZNAŃSKICH KONCERTACH SYMFONICZNYCH

Z Paryża donoszą nam:

Dwa organy opinji muzycznej paryskiej zainteresowały się Orkiestrą Symfoniczną miasta Poznania i jej koncertami, urządzanemi w Teatrze Wielkim.

Pierwsze uczyniło to wielkie pismo muzyczne „Le Monde Musical", redagowane przez p. A Mangeot, dyrektora Ecole Normale. Uczelnia ta jest w hierarchji muzycznej francuskiej drugą po Konserwatorjum Paryskiem szkołą muzyczną. Wykładają w niej między innemi „asy" takie jak Paul Dukas (autor słynnego „Ucznia czarnoksiężnika"), N Boulanger najwybitniejsza dzisiaj teoretyczka muzyczna, genjalny pianista Alfred Cortot, światowej również sławy skrzypek Jaques Thibaud itd. „Le Monde Musical" zamieszcza notatkę, poprzedzającą obszerniejsze wywody, zaznaczając na razie, że „miasto Poznań jest jedynem w Polsce, które urządza koncerty symfoniczne".

Podobne informacje przynosi też „Le Guide du Concert", najpopularniejsze pismo tygodniowe które zajmuje się muzyką wykonawczą, przynosząc programy i informacje z całego świata. P. M.

NAUKA

Fonograf w Akademji Umiejętności. Z Pragi donoszą nam: Czeska Akademja Nauk i Sztuk ma osobną komisję fonograficzną, która wykonywa zdjęcia i zbiera płyty Archiwum komisji liczy już 233 płyt. Utrwalono na nich przemowy wybitnych osobistości naukowych, literackich, artystycznyc hi politycznych, zebrano też próby djalektów z Czech, Moraw i Słowaczyzny, wreszcie nagrano wiele muzyki ludowej i artystycznej. (pm)

Z Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika. Oddział lwowski odbył posiedzenie z odczytem prof. dr J. Czekanowskiego p. t. „Przyczynki antropologiczne do zagadnienia ekspansj słowiańskiej".

TEATR

Byle starczyło na wyjazd... Ze Lwowa donoszą nam: W Teatrze Wielkim odbywają się występy warszawskiej trupy „Jaskółka", kierowanej przez p. Starską a uzupełnionej kilku artystami naszych teatrów miejskich które zostały przez ZASP unieruchomione i w tym sezonie otwarte już nie będą. Publiczność uczęszcza nielicznie, odstręczona zupełnie od teatru machinacjami w które popleczn.cy prasowi ZASP-u ją przez kilka miesięcy wciągali aby zakończyć próbą zagarnięcia teatrów miejskich na „kolektyw". Lwów próbę odparł, ale frekwencja odbudowana w ubiegłym sezonie przez dyrekcję Czapelskiego i Zaleskiego upadła zupełnie Obecnie magistrat postanowił przyznać subwencje zarówno tej trupie jak cierpiącemu taksamo nie za swoje winy zespołowi p Siemiaszkowej, który gra w Rozmaitościach Obydwa dostaną po 3.000 złotych Może to echo bolesnego wezwania jakie temi dniami ogłosił „Kurjer Lwowski" zachęcając do teatru, a które brzmiało dosłownie tak: „Trzeba zrozumieć i wczuć się w sytuację członków zespołu któremu po przybyciu do Lwowa rozagitowani ZASP-owcy uniemożliwili pracę Obecnie pragną tylko zebrać trochę grosza aby mieć na wyjazd ze Lwowa". Czy można co do tego dodać? (lk)

LITERATURA

Sześćdziesięciolecie Ewersa Dnia 3 listopada święcił swoje sześćdziesiąte urodziny znany pisarz niemiecki Hans Heinz Ewers. Zadebiutował on przed trzydziestu kilku laty, sławę jego ugruntowały nasamprzód krótkie opowiadania w „Simplicissimusie". Poprzednio zyskał rozgłos jako recytator, jeden z uczestników „Ueberbrettlu", założonego przez Wolzogena w Berlinie. Ewers jest pisarzem fantastycznym, nawiązuje do E. T. A. Hoffmanna i Poego, chociaż od obydwu jest o wiele powierzchowniejszy, równie jak od Gustawa Meyrincka, autora „Golema" i „Białego Dominikanina". Jako „fabrykant dreszczów" jest nader poszukiwany pomiędzy amatorami „literatury wagonowej" zwłaszcza, że nierzadko wpada z demonologji w pornografję Dość przypomnieć „Alraune". Pisze żywo, ma sporo wyobraźni; fantastyka, acz nieraz robiona, interesuje czytelnika czułego na mocne efekty, a mniej dbałego o klasę literacką. Popularność ma wielką, a jubileusz przyniósł mu wiele jej objawów. (rz)

SZKOLNICTWO

Nowy podręcznik matematyki. Opracowany przez pp. St. Banacha, W. Sierpińskiego i W. Stożka podręcznik matematyki dla III klasy szkół średnich podzielony jest na dwie części: arytmetykę i geometrję, przystosowane do obowiązujących programów szkolnych. Wykład teoretyczny przepleciony jest licznemi zadaniami praktycznemi i ćwiczeniami, przyczem niektóre z nich mają charakter zabaw i żartów matematycznych. Przyczynia się to do zainteresowania uczniów nauką matematyki. Książka zaopatrzona jest w starannie wykonane rysunki Wydała ją swym nakładem Książnica-Atlas.

CIASNO NA WSZECHNICY

Z Krakowa piszą nam:

Kryzys gospodarczy ciężko odbija się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Najstarsza polska Wszechnica wiele ma potrzeb, domagających się szybkiego załatwienia. Tymczasem nietylko niema mowy o inwestycjach, ale przeprowadza się ciągle obcięcia, redukcje personalne przejawiają się w nieobsadzeniu 3 katedr po zmarłych profesorach: katedry prawa cywilnego po śp. prof. W. L. Jaworskim, historji nauk ścisłych po śp. prof. Birkenmajerze i maszynoznawstwa po śp. prof. Gołogórskim, dalej w skasowaniu 21 etatów asystenckich. Zredukowano też fundusze n ainwestycje, z których najpotrzebniejszą jest ratowanie Bibljoteki Jagiellońskiej od ruiny, a jej zbiorów od zagłady.

Dotkliwą jest zwłaszcza ciasnota miejsc w zakładach i salach wykładowych Przed wojną były one wystarczające dla zapisanych wtedy 800 słuchaczy. Dziś liczba ta zwiększyła się do siedmiu i pół tysiąca. Największa sala wykładowa im. Kopernika może pomieścić 400 osób a na niektóre odbywające się tu wykłady prawne, chciałoby uczęszczać przeszło 1000 słuchaczy To też, chcąc zdobyć miejsce na sali, młodzież czeka przed gmachem Collegium Novum, jeszcze przed jego otwarciem, t. j. przed godziną piątą rano Później następuje szturm do sali i walka o miejsca A wykłady rozpoczynają się o godzinie ósmej? Ile więc czasu tracą słuchacze niepotrzebnie Jak wobec tego mają wyglądać studja? (kt)

Pisma nadesłane

„Tęcza". Zesz. 45. Treść: Od redakcji. — W. b.: „Wprost proporcjonalnie". — R. Piestrzyński: „Kryzys w Lidze Narodów". — K. K. M. Morawski: „Echa Serajewa". — Dr. Iłłakowiczówna: „Wiersz zaduszny". — F J.: „Jurty kirgiskie wśród stepów". — J H Czechowicz: „W tawernie". — L W. K.: „Podhorce". — J. Meissner: „Gwiazdy Broadway'u". — Dr. M. Skudlik: „Polichromja katedry ormiańskiej we Lwowie". — Dr M Z Arend: „Z literatury angielskiej". — W. Noskowski: „Życie teatralne". — Notatki. — Powieść i nowela. — Rozrywki umysłowe.

„Młody las“

Teatr Polski wystawia obecnie z doskonałem powodzeniem artystycznem pod rezyserją Zelwerowicza sztukę Benedykta Hertza „Młody las“. Sztukę tę, do głębi wzruszającą, i udzielającą się widzowi świeżością szlachetną młodości i szczerego patrjotyzmu, poprzedziło słowo wstępne Adama Grzymały-Siedleckiego. Z wywodów jego cytujemy kilka poniższych fragmentów:

Strajk szkolny roku 1905 nie wielką przestrzenią czasu oddzielony był od tej chwili, kiedy obejmujący stanowisko kuratora szkolnego „nadwiślańskich gubernij“ Apuchtin wyrzekł był: „Pod moją władzą szkoły w Królestwie tak będą zrusyfikowane, że za lat 20 na byłych ziemiach polskich matki usypiać będą swe dzieci w kołyskach rosyjską piosenką“.

Upłynęło właśnie dwadzieścia lat od tej dumnej obietnicy, nastał rok 1905 i dzieci polskie rzuciły heroiczną odpowiedź Apuchtinowskiej piosence. Wybuchnął strajk we wszystkich szkołach polskich. Strajk o polskość. Bunt o cywilizacyjne prawa Polaka. Przed starszą zwłaszcza młodzieżą stanęło widmo zatracenia własnej karjery, uniemożliwienia sobie wstępu do politechnik i uniwersytetów“. „Wszystko jest niczem, gdy gra idzie o nar ód“ — odpowiedziała sobie samej młodzież polska z przed 25 lat.

Jakież wzory, skąd idące pobudki, jakie przykłady i zachęty miała ta młodzież Królestwa Polskiego, gdy do boju stawała z państwową polityką swojego zaborcy? — Miała ona wzór, miała przed oczami wspomnienie nieszczęsnego dla Polski obrazu — a tym obrazem była rzeczywistość. Września: ta wielkopolska z przed kilku wówczas lat — krwawa, ale duchowo zwycięska — Września. Młodego polskich dusz lasu, w którym zaborcy d słyszeć się mogli niezagłusz. niczem polskości nawet u tych, którzy wczoraj jeszcze niemowlętami byli. Września zarówno nas, jak i naszych gnębicieli przekonywała, że w tym narodzie po stu latach niewoli — po stu latach wynarodowienia — pierwszemi słowy, jakie się z ust dziecka polskiego wydobywają, są te dwa słowa: wiara i polskość.

Wielkopolska Września, złączona w jedno z historycznem wystąpieniem tego jedynego, jakiego wówczas mieliśmy ambasadora naszych praw, ale za to akkredytowanego u wszystkich cywilizowanych społeczeństw — Sienkiewicza, z jego pamiętnym listem otwartym do Wilhelma II połączona Września stała się w moralnych wymiarach sprawą polskości po raz pierwszy od 1863 roku, przeniesioną na forum międzynarodowe. Forum etyczne, nie polityczne — ale za sprawą Wrześni, za sprawą tych dzieci z zapadłej mieściny wielkopolskiej — Polska wchodziła przez serce i głowy wszystkich narodów świata. Uczyli się wówczas tego wyrazu: „Polska“ ci, którzy przedtem nic o naszem istnieniu nie wiedzieli.

Tą to Wrześnią, tem jej znaczeniem i tem jej moralnem w świecie zwycięstwem nasycone były w 1905 roku serca chłopaków, wszczynających polski bunt szkolny w Królestwie. Września, jak stygmat, dawała im wiarę w cud — i ten zaprawdę cud stał się: podjęta przez dzieci walka zakończyła się zwycięstwem dla Polski. Odpadła w zaborze rosyjskim szkoła obca, szkoła wynaradawiająca. Powstała szkoła polska. Młodzież dokonała swego. Starsi przyszli jej z pomocą. W przeciągu kilku tygodni społeczeństwo Królestwa Polskiego zebrało miljon rubli, a więc pół miljona dolarów na pierwsze potrzeby powstającej narodowej szkoły polskiej. Dawali składki ci, którzy od samego początku solidaryzowali się z szaleńczym pozornie czynem swych dzieci, dawali z taką szczodrobliwością, z takim samym pospiechem i z takim samym zapałem i ci, którzy buntowi szkolnemu byli przeciwni. Spieszyli ze swym groszem na znak, że w społeczeństwie tysiące może być różnych głów w pojęciach i planach, ale jednym człowiekiem musi się stawać naród w czynie.

I gdyby młody nasz las, młodzież nasza z 1905 nic innego buntem swoim nie przyniosła była nad wywalczenie szkoły ojczystej — to już czyn jej miałby znaczenie dziejowe...

Od strajku szkolnego, od historji młodego lasu rozpoczyna się cud odwrócenia się wiecznie przeciw nam wychodzącej karty losów politycznych.

Ten to historycznie zwrotny moment — w scenicznem ujęciu rozegra się za chwilę przed waszemi oczami. Dzieło pisane nie głoskami i nie słowami, lecz wybite żywem biciem serca. Kurtyna pójdzie w górę — ujrzycie gorejące patrjotyzmem czuby najukochańszych drzewin polskiego młodego lasu, ujrzycie, jak ten las odbywa cud pochodu w bój i w zwycięstwo. Ruszajmy i my wraz z nim w ten pochód.

Nowe ubiory ochronne z azbestu zostały zaprowadzone dla straży ogniowej w Nowym Jorku. Próba wypadka bardzo dobrze, ubrani rozegrali, siedząc w ogniu partję kart.

Higjena naszego ubioru

W obecnej porze jesiennej zaleca się przy wyborze ubioru dużo uwagi i staranności. Zdawaćby się mogło, że w tych trudnych warunkach ekonomicznych niemożliwem będzie krępować się regułami i przepisami. To skrępowanie jednak przez względy higjeniczne jest tylko pozorne. W swem założeniu bowiem higjena jest jedynie pomocnicą środków ochronnych, w jakie nas wyposażyła przyroda, a do celu swego dochodzi na drodze prostej i nieskomplikowanej, na której nie stawia przeszkód, lecz buduje mnóstwo drogowskazów, znaków ostrzegawczych i celowo skonstruowanych mostów nad rwącemi rzekami i przepaściami chorób. Chodzi jedynie o to, by człowiek nauczył się, umiał i chciał kroczyć w życiu codziennem po tej drodze, którą wytknęło doświadczenie, mądre przemyślenie i rozumne wykorzystanie wszystkich prostych i koniecznych środków zdrowotnych.

Jednym z nich jest nasze ubranie. Chociaż bowiem do przyodziewania naszego ciała zmuszają nas i obyczajność i poczucie piękna niekiedy, to jednak przedewszystkiem względy zdrowotne narzuciły człowiekowi sztuczne okrycie ciała w braku naturalnej ochrony przeciw zimnu i wilgoci, jakie posiadają zwierzęta w gęstem owłosieniu. Celem zaś najważniejszym ubrania jest wspomaganie wydatnie środka naturalnego, jaki posiadamy, regulacji ciepła naszego ciała przez skórę.

Dostarczone organizmowi pokarmy spalają się w tymże przez działanie tlenu i dają w rezultacie pracę i ciepło. W stanie spoczynku cała prawie przemiana wyrata się w cieple, gdyż oddech i krążenie krwi wymagają coprawda stałej, ale niewielkiej pracy. Mimo jednak spożywania pokarmów, a więc dokładania do ognia, mimo pracy, a więc zużywania paliwa, które doprowadzić można do najwyższych granic, mimo mrozów i upałów, ciepło zdrowego ciała ludzkiego stale jest równe i wynosi, z małemi odchyleniami 37° C. Drobne odchylenia spowodowane są gwałtowną pracą mięśni, wysiłkiem umysłowym lub obfitem pożywieniem się. Przy odchyleniu zaś przeciętnej temperatury dziennej ponad 37,8° mówimy już o stanie chorobowym, o gorączce, tak bardzo bowiem ufamy dokładności aparatu, regulującego ciepło naszego ciała.

Podstawą tego regulatora jest skóra, z swemi naczyniami krwionośnemi. Mogą one pomieścić przeszło połowę wszystkiej krwi człowieka z powodu gęstości swej sieci, chociaż są cienkie, jak włoski, a działają samoczynnie, zwężając lub rozszerzając się, o ile na drodze nerwowej dotknie ich podnieta zimna lub ciepła. Ciepło rozszerza naczyńka, ukrwiona silnie skóra oddaje z tej krwi dużo ciepła otoczeniu, w dodatku przez silnie krwią pobudzone gruczoły, skóra się poci, a na wyparowanie potu ciało znowu traci ciepło. Zimno natomiast zwęża naczynia, skóra uboga w krew, blada, zimna, nie oddaje ciepła, tworzy płaszcz ochronny. Takim jest zasadniczy przebieg regulacji ciepła. Pomocniczemi środkami organizmu są: wzmożenie procesu spalania przez zimno, a więc rozdmuchiwanie ognia i mimowolna praca mięśni w razie zimna, jak dreszcze i wstrząsy.

Jak ważna zaś jest ta regulacja ciepła, wynika z tego, że podwyżka ciepłoty ciała do 43° i spadek poniżej 34° prawie zawsze powodują śmierć.

Środkiem pomocniczym, jak powiedzieliśmy, jest dla ciała ubranie. Dla nagiej skóry wielka różnica między ciepłem ciała, a ciepłem powietrza, a także silne parowanie są więcej, niż przykre. Odzież silnie ogranicza utratę ciepła, chroni ciało od niepotrzebnych wydatków, oszczędza paliwa, a więc pokarmów. Wymiana ciepła między ciałem, a potwietrzem jest opóźniona, i przenosi się z powierzchni skór, na powierzchnię odzieży. Ciepło, które skóra oddaje, nagrzewa wpierw powietrze między skórą, a odzieżą, następnie powietrze w przestrzeniach tkaniny odzieżowej, a ponieważ powietrze źle przewodzi ciepło, w przeciwieństwie do wody, ciało bardzo powoli je traci.

Z tego już wynika, że kilka pokładów cienkich nawet materjałów będzie lepiej chroniło od zimna, aniżeli najgrubszy nawet materjał, noszony wprost na skórze, a dalej, że puszysty, porowaty i zawierający powietrze materjał, jak futro, wełna lub pierze u zwierząt, o wiele skuteczniej zaoszczędzi ciepła, aniżeli bardzo gruby, jednolity i twardy materjał, jak np. skóra. Najlepiej więc grzeją: futro, kwap, surowy jedwab i wełna owcza, gorzej już: bawełna, len i sztuczny jedwab. Zrozumiałem i ważnem jest, że materjały te muszą być suche. Wilgotna odzież zamiast powietrza ma wodę w swych przestrzeniach, dobrze więc przewodzi ciepło, więcej go odbiera ciału, zwilża powierzchnię skóry i powoduje dreszcze. Ważną jest także przy wyborze materjału jego zdatność pochłaniania wilgoci. (potu). Równa na wagę ilość wełny może pochłonąć dwa razy tyle wilgoci, co płótno. Płótno zato dwa razy szybciej wyparowuje wilgoć, a więc schnie. Dlatego też płótno zwilżone działa silnie i gwałtownie oziębiająco w przeciwieństwie do wełny i bawełny, które powoli wysychają.

Ustalonej normy dla odzieży nie mamy trzeba ją bowiem dostosowywać każdorazowo do okoliczności. Mimo to można ustalić pewne podstawy dla ubioru w naszym klimacie: 1) Odzież spodnia wymagać będzie materjałów luźno tkanych, o powierzchni włochatej, a więc luźne tkaniny z wełny i bawełny t. zw. trykot lub flanela, materjały wełniano-bawełniane i płótno samodziałowe. Włoskowatość powierzchni daje przestrzeń powietrzną, zarazem jednak oczyszcza skórę z oddzielającego się naskórka i łoju. Materjały więc takie szybciej się zbrudzą, tak że częściej je prać trzeba. Wełna, przedewszystkiem latem, drażnić może skórę i powodować swędzenie, lepsza jest więc w tym przypadku bawełna, ale na zimę raczej lepiej brać bieliznę wełnianą. Duże znaczenie ma tutaj przyzwyczajenie. Natomiast zarzucić należy zupełnie noszenie bielizny silnie ukrochmalonej i usztywnionej. Taka „sztywna“ bielizna uniemożliwia wentylację skóry, co sprzeciwia się wymogom zdrowotnym, nawet gdy się nosi ponadto racjonalną koszulkę.

2) Odzież wierzchnia musi dawać dostęp powietrzu. Temu wymaganiu w ogólności odpowiadają używane materjały. Inaczej rzecz przedstawia się z podszewkami. Tutaj bowiem, dla lepszego układania się, używa się gładkich, zbitych, lśniących materjałów, które w razie zwilgotnienia wogóle powietrza nie przepuszczają. Należałoby je więc w każdym razie zastąpić materjałami luźno tkanemi.

Len.

Fałszerze obrazów

Fałszerstwo dzieł sztuki stało się dzisiaj rozgałęzionym przemysłem, mającym swych przedstawicieli w wszystkich ośrodkach artystycznych Europy. Najczęstszym przedmiotem przemysłu fałszerskiego są obrazy starożytne.

W pierwszym rzędzie zwraca naszą uwagę przy oglądaniu starego obrazu ciemny ton malowidła, który powstaje głównie dlatego, ponieważ pokrywający obraz pokost w ciągu wieków poczerniał. Fałszerze przez domieszkę asfaltu do pokostu potrafią osięgnąć każdy odcień tonu. Obrazy włoskie z 17 stulecia i starsze, malowane nie na płótnie, lecz na drzewie, nie farbami olejnemi lecz temperą, nie są pokostowane i nie czerniały, dlatego właśnie fałszowano te obrazy najchętniej.

W drugim rzędzie miarodajny jest dla wieku obraz utakże materjał, na który nałożono farby. Ważną rolę odgrywa tu blejtram.

Jeżeli ma się sporządzić obraz z pewnej epoki według maniery pewnego malarza, fałszerz bierze najchętniej bezwartościowy obraz z tej epoki, i zamaluje go. W innych wypadkach można łudzące podobieństwo osięgnąć przez natarcie sadzami, przez bajcowanie blejtramu, przez wędzenie obrazu i t. p.

U obrazów na drzewie sprawa jest jeszcze prostsza. Bierze się poprostu deski starych, spróchniałych okrętów.

Najbardziej charakterystyczną oznaką, pozwalającą wnioskować co do wieku obrazu i miejsca jego pochodzenia, stanowią rysy powierzchni obrazu. Kształty tych rysów zależne są od gruntowania tła składającego się z mieszaniny kredy i kleju. Zależnie od techniki malarza rysy te są rozmaite. Fałszerze muszą tedy te odmiany ściśle naśladować, i posiadają ku temu mnóstwo wypróbowanych sposobów. Rozpuszczają np. kolofonium w terpentynie i pociągają tym płynem tło kredowe. Gdy mieszanina ta uschnie, rozdziera powłokę farby w sposób pożądany. Także przez pociągnięcie obrazu białkiem jajka osiąga się dobre wyniki.

Technika fałszowania obrazów jest tak udoskonalona, że nawet wytrawni znawcy sztuki wprowadzeni bywają w błąd przez fałszerzy artystów.

W i P.

Rola dymu w czasie bitwy

W dawniejszych czasach narzekano na dym, który wydzielał proch przy strzelaniu, zdradzając tem samem położenie strzelających. Teraz zmieniło się to radykalnie, a przy systemie krycia się pole bitwy wygląda dzisiaj, jak pusta szachownica. Dym zato zyskał znaczenie, jako zasłona celu przed okiem wroga. Już podczas ostatnich bitew w r. 1917 artylerja niemiecka używała granatów dymiących w celu oślepienia obserwatorów francuskich. To samo czyniła potem nasza artylerja.

Niemczech, w Rosji, w Ameryce poczyniono sporo doświadczeń z mgłą sztuczną w celu ochrony przed atakiem powietrznym lub dla maskowania oddziałów w marszu. Trzeba jednak wybrać odpowiednią porę dnia i warunki atmosferyczne, aby manewr ten się udał; często bowiem, wykwitający nagle obłok dymu może wskazać nieprzyjacielowi cel do obstrzału t. j. pewną przestrzeń, na której znajduje się żywy cel.

Duże zastosowanie znajdują teraz, zwłaszcza w armji niemieckiej, świece dymowe, które nadają się do użycia przy dokonywaniu wywiadów konnych i motocyklowych. Zasłony dymowe nadają się doskonale do maskowania takich objektów, jak np. mosty, rzeki, punkty obserwacyjne.

Niemcy stosują obie metody, ściśle chemiczną i artyleryjską. Ale możemy być pewni, że pracują oni nad nowemi sposobami, a może nawet mają już nowe środki, które utrzymują w tajemnicy. My z naszej strony, powinniśmy pracować również w tym samym kierunku.

Generał Fonville.

Składany samolot

Angielska fabryka samolotów De Havilland skonstruowała model niezwykle lekkiego monoplanu, który przez wynalazcę, ze względu na prostotę w konstrukcji, został nazwany „Latającem krzesłem“. Pasażer siedzi tuż za pilotem, a skrzydła aparatu dają się złożyć tak, że zbyteczne są wszelkie większe garaże do przechowywania. Koszta komunikacji, benzyna, ubezpieczenia, garaż, spłaty w ratach, wynoszą przy tym aparacie niecałego złotego na milę angielską (1609 metrów).

Woskowe figury w roli pacjentów.

Jeden z paryskich dentystów wpadł na pomysł wręcz oryginalny: udekorował t. j. zaludnił on swoją poczekalnię pacjentami... z wosku. „Pacjentów“, czekających cierpliwie swej kolejki, umieścił pomysłowy dentysta w zaciemnionych kątach salonu, tak, iż udają oni znakomicie żywych cierpiętników. Figury te, odpowiednio ubrane i upozowane, dostarczyła — jak twierdzi jedno z pism paryskich — pewna fabryka modeli woskowych w Bawarji. Czego się nie robi dla zdobycia praktyki!

Czy wiecie, że...

— Jedynem miastem na świecie, które nie posiada automobilów jest Wenecja.

— Banknoty-certyfikaty na sumę 1 miljona dolarów, wprowadzone w Stanach Zjednoczonych, są cztery razy większe od banknotu jednodolarowego.

— W Czechosłowacji znajduje się w użyciu 130.000 pojazdów motorowych, z której to liczby 18.570 przypada na auta marki „Praga“, 10.983 — marki „Skoda“, 9 032 — marki „Tatra“.

— Liczba abonentów radjowych w Austrji wynosi obecnie 464.000.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Właściwa droga

W jednym z ostatnich numerów półurzędowego paryskiego „Temps'a" ukazał się artykuł — niewątpliwie inspirowany — poświęcony kwestji udzielania długoterminowych pożyczek agrarnych przez powołany obecnie do życia Międzynarodowy Rolniczy Instytut Kredytowy w Genewie. W artykule tym na podkreślenie zasługuje ustęp następujący:

„Jeżeli grupa państw środkowo- i południowowschodniej Europy nie może przezwyciężyć trudności, stojących na drodze do poważniejszego przypływu kapitałów, to dzieje się to właśnie z powodu wadliwości ustawodawstwa gospodarczego w tych krajach i swoistych stosunków politycznych, nie mających — zdaniem polityków Zachodu — niezbędnych cech trwałości... Chodzi przedewszystkiem o politykę wewnętrzną państw, którym mamy pomagać. Dopóki nie zdecydują się one na przeprowadzenie zasadniczej reformy swego życia wewnętrznego, mianowicie dopóki nie zostanie wyleczona gangrena socjalistyczna, przeżerająca ich organizm — nie mogą one liczyć na żadną pomoc z naszej strony".

Un point, c'est tout jak zwykli mawiać Francuzi. Kropka i basta! Mamy więc do wyboru:

Z jednej strony, brnąć po uszy w fali socjalizmu (nadmierna ingerencja państwa, etatyzm, „błogosławieństwa socjalne", zahamowanie inicjatywy prywatnej, przymusowa kapitalizacja, wysokie podatki na kapitalizację państwową), a więc — powtarzamy — brnąć po uszy w fali socjalizmu, pogrążać się w nicj całkowicie, chylić głowę przed tą falą, zanurzać się, tonąć w niej, albo też —

z drugiej strony: płynąć przeciwko niej, aby wybrnąć z kryzysu i wydobyć się na silny grunt odwiecznych, prostych zasad społeczno-gospodarczych.

Prosimy wybierać! Anglja już wybrała, dając w ostatnich wyborach dowód nadzwyczajnej trzeźwości w myśleniu politycznem i gospodarczem. Poprostu: zniechęcona i zbiedzona doktrynami demagogicznemi ludność zmieniła gwałtownie kierunek, odwracając się tyłem do marksizmu.

Wypadki angielskie są symptomatyczne. Wykazują bowiem, że w leczeniu kryzysu świat zaczyna wreszcie rozpoznawać zło, będące źródłem przesilenia, i stosować lekarstwa jedynie skuteczne. Niechaj wybory angielskie staną się dla nas drogowskazem, kierującym nas na właściwą drogę!

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zwrot ceł na wyroby włókiennicze i konfekcyjne.** Wśród zainteresowanych sfer włókienniczych i konfekcyjnych powstało ostatnio zaniepokojenie z powodu stanowiska min. skarbu, które ze względu na kurczące się wpływy skarbowe, a w szczególności z ceł, odnosiło się krytycznie do życzeń eksporterów o dalsze premjowanie wywozu wyrobów włókienniczych. Ostatecznie jednak przeważyły względy na aktywizację naszego bilansu handlowego i argumenty, że eksport ten na razie jeszcze wymaga dalszego poparcia we formie tak zwanego zwrotu ceł. Utrzymanie zwrotu ceł na te artykuły jest nieomal zapewnione. Zmianie w kierunku zróżniczkowania ulegnie zwrot ceł przy eksporcie odzieży, w zależności od wagi względnie wartości przy zmniejszeniu stawek dla towaru mniejszej wartości. Równocześnie jest brane pod uwagę powierzenie kontroli nad eksportem konfekcji zainteresowanym Izbom P. - H.

Z KRAJU

(k) **Rozbudowa organizacyj giełd zbożowych i towarowych.** W dniu 11 listopada 1931 r., odbędzie się w Warszawie konstytucyjne zebranie Rady Związku giełd zbożowych i towarowych w Polsce, podczas którego nastąpi wybór pierwszego prezydjum i zarządu giełd. Nadto przewiduje porządek obrad uchwalenie budżetu Związku, sprawę unifikacji warunków handlowych, sprawę opłat giełdowych oraz kwestję ujednostajnienia sposobu notowań. W związku z tem odbyło się posiedzenie Rady Giełdy zbożowej i towarowej w Poznaniu, na którem postanowiono wydelegować do Rady Związku prezesa Giełdy p. O. Marchlewskiego i dyrektora p. K. Łyskowskiego. Ponadto zamianowała Rada p. Kazimierza Trąmpczyńskiego z Ostrowa przysięgłym próbobiorcą na Ostrów i okolicę, przyłączyła Antoninek do parytetowego okręgu Poznania; uzupełniono również komisję notowań słomy i siana oraz komisję rzeczoznawców na ziemniaki. Wkońcu postanowiła Rada Giełdowa przekazać dla zwalczania bezrobocia kwotę 500 zł.

(k) **Ustanowienie biegłego.** Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu komunikuje, że w dniu 31 października r. b. ustanowiła odwołalnie biegłym księgowym p. Tadeusza Szmyta, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego nr. 10.

(k) **Przewoźne na wywóz ziemniaków.** Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu zawiadamia, że min. komunikacji nie uwzględniło wniosku o obniżenie taryfy na wywóz ziemniaków przez Gdynię, wobec istniejącej już bardzo niskiej taryfy.

(k) **Odroczenie wypłat „Widzewskiej Manufaktury".** W dniu 4. b. m., wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał dwukrotnie już odraczaną sprawę nadzoru „Widzewskiej Manufaktury". Rozprawa ta wywołała olbrzymie zainteresowanie; przybyli na nią m. in. liczni przedstawiciele wierzycieli zagranicznych, których należności wynoszą około 30 milj. zł. Podczas rozprawy, szereg adwokatów, reprezentujących „Widzewską Manufakturę" prosił o udzielenie nadzoru, przedstawiając jednocześnie nowy bilans, zamykający się nie sumą 119 milj., lecz już sumą 132 milj. Jednocześnie przedstawiciele komitetu wierzycieli, który powstał w międzyczasie i pracuje w porozumieniu z dotychczasowym zarządem „Widzewskiej Manufaktury" popierali również prośbę o udzielenie nadzoru, podkreślając iż tylko w ten sposób uda się przeprowadzić sanację przedsiębiorstwa. Jednocześnie pełnomocnicy „Widzewskiej Manufaktury" i wierzyciele prosili sąd o uchylenie żądania udzielenia przez akcjonarjuszy trzech milj. zł. gdyż gwarancja ta okazała się już zbyteczna, wobec tego, że miała ona zapewnić prowadzenie fabryki przynajmniej przez dwa miesiące, tymczasem zaś fabryka pracuje już przeszło trzy miesiące od chwili wysunięcia przez sąd tego żądania i zatrudnia obecnie 2 185 robotników. Zacięta walka rozegrała się na tle kandydatur nadzorców. Sąd ogłosił odroczenie wypłat „Widzewskiej Manufaktury" wyznaczając jako nadzorców adw. Bogusława Jasieńskiego i kupca Oskara Zieglera.

(k) **Traktat handlowy polsko - turecki.** Dnia 29 sierpnia rb. podpisany został traktat handlowy polsko - turecki, obejmujący również umowę osiedleńczą. Traktat, który nie został jeszcze ogłoszony wedle poufnych wiadomości daje nam zniżki konwencyjne tylko na kilka artykułów, daje nam jednak poważne korzyści na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, a zwłaszcza też na skutek niedawno temu zawartego traktatu turecko-czeskiego. Na zbyt w Turcji może liczyć szereg artykułów polskich pomiędzy innemi bekony i wędliny, nawozy sztuczne, wyroby wełniane, niektóre drzewne, jak forniery, posadzki i dykty, jak i nie mniej niektóre wyroby żelazne, maszyny i narzędzia rolnicze, farby, lakiery i soda. Na rynku tureckim panuje silna konkurencja towarów włoskich, angielskich i niemieckich, a ostatnio sowieckich i japońskich. Zdolność nabywcza ludności jest bardzo ograniczona, a wypłacalność firm importujących jest słaba. Traktat polsko-turecki wejdzie prawdopodobnie w lutym p. r. w życie.

(k) **Eksport włókienniczy z Polski.** Ogólna wartość eksportu przędzy i tkanin z Polski wzrosła we wrześniu do 16,9 milj. zł., wobec 13,5 milj. zł. w sierpniu wskutek wzrostu eksportu tkanin jedwabnych i odzieży w okresie pierwszych trzech kwartałów r. b. Natomiast w porównaniu z ub. r. nastąpił spadek wywozu włókienniczego, gdyż wartość jego wynosiła w czasie od stycznia do września 1931 r. 107 milj. zł., wobec 118 milj. zł. w tym samym czasie roku poprzedniego. Ograniczeniu uległ wywóz tkanin i przędzy wełnianej oraz bawełnianej, natomiast zwiększyła się dość silnie wysyłka zagranicę odzieży i konfekcji, oraz tkanin jedwabnych.
z zagranicy do dnia 31 grudnia 1931 r.

(k) **Z hurtowego handlu manufakturą wełnianą.** W handlu hurtowymmanufakturą wełnianą w Łodzi nastąpiło we wrześniu poważne zmniejszenie się obrotów. Hurtownicy nie mają jednak wielkich składów towarów, ponieważ pracują bardzo ostrożnie i zaopatrują się tylko w najniezbędniejsze gatunki towarów. Polepszenia się położenia nie oczekują sfery handlowe w bież. sezonie zimowym. Obroty dokonywano przeważnie za gotówkę. Wypłacalność klienteli otrzymującej kredyt, jest naogół niezła. (l)

(k) **Z rynku tektury smołowcowej.** Tegoroczny sezon sprzedaży tektury smołowcowej przez fabryki, kończący się niebawem, nie odpowiada pokładanym w nim na początku nadziejom. Obroty zmniejszyły się w porównaniu ze zeszłorocznymi o blisko 50 proc. zależnie zresztą od konjunktury budowlanej w poszczególnych okręgach Polski. Znamienne było wydatne zmniejszenie również uskutecznianych remontów domów mieszkalnych i gospodarczych, powodując dalsze zmniejszenie zbytu papy dachowej. Polityce sprzedaży centralnego biura sprzedaży tektury surowej które podwyższyło swego czasu ceny surowca o blisko 22 proc. odpowiada tylko w ograniczonym zakresie kartel fabrykantów papy dachowej zach. Polski regulujący tymczasem jedynie rozmiary produkcji, podczas gdy na innych terenach Polski są dopiero w toku przygotowania do utworzenia tego rodzaju organizacji. (l)

(k) **Zbiory zbóż w Polsce są w tym roku mniejsze.** Główny Urząd Statystyczny dokonał prowizorycznego obliczenia zbiorów czterech głównych zbóż w Polsce. Obliczenia te, oparte na podstawie szacunku korespondentów rolnych, dokonanego w połowie sierpnia, są jedynie przybliżone, wobec czego różnić się mogą od obliczeń ostatecznych, jakie zostaną przeprowadzone na podstawie materjałów rejestracyjnych. Dane te wykazują, że w stosunku do r. ub. pszenicy byłoby o 11.5 proc. mniej, żyta o 25.8 proc. mniej, jęczmienia o 1.2 proc. więcej, owsa o 4.9 proc. więcej. Zdaniem korespondentów, ziarno udało się naogół średnio, najwięcej notowań pełnego ziarna nadesłano z województwa poznańskiego i pomorskiego, natomiast drobne ziarno przeważa w woj. wołyńskiem, oraz występuje silniej w woj. wileńskiem, stanisławowskiem, poleskiem i lwowskiem.

Z ZAGRANICY

(z) **Czego nie można wwozić do Francji do końca 1931 r.** Francuski „Le Journal Officiel" ogłosił, iż kontyngenty dozwolone do wwozu młodych wołów, byczków konserw mięsnych oraz masła już zostały wyczerpane. Wobec tego powyższe kategorje towarów nie mogą być wwożone

(z) **Zanik emigracji robotników rolnych z Polski do Niemiec.** Zapotrzebowanie rąk roboczych do pracy na roli w Niemczech ulega systematycznemu z roku na rok zmniejszeniu: gdy w ostatnich latach osiągało jeszcze liczbę 120.000 osób, w roku ub. około 75.000, w rb już tylko około 38 000. Gwałtowne kurczenie się rynku pracy w Niemczech dla polskich robotników rolnych nie jest objawem przejściowym. Jest to następstwem polityki władz niemieckich, dążących do uniezależnienia rolnictwa od zagranicznej siły roboczej, a przedewszystkiem siły polskiej.

(z) **Sprolongowanie kredytów niemieckich przez Amerykę.** Kilkakrotnie prolongowany przez banki centralne Niemcom kredyt w wysokości 100 miljonów dolarów został powtórnie przedłużony. Tym razem Federal Reserve Bank nie ogłosił terminu spłaty tego długu.

(z) **Zmiany w handlu zagranicznym W. Brytanji.** Spadek waluty angielskiej jest w dużej mierze konsekwencją zmian, jakie dokonały się w angielskim handlu zagranicznym po wojnie. Dzięki wysokim świadczeniom społecznym standard życiowy szerokich mas nietylko się nie obniżył, mimo wzrostu bezrobocia, ale znacznie podniósł, o czem świadczy wzrost importu środków żywnościowych i użytkowych (tytoń) z 189 milj. f. w pierwszych 8 miesiącach 1913 r. do 264 milj. f. w analogicznym okresie rb. Wskutek wysokich cen produkcji krajowej wywołanych olbrzymiemi ciężarami publicznemi import gotowych artykułów wzrósł o przeszło 31 milj. f. między 1913 a 1931 r., natomiast wywóz tychże artykułów zmniejszył się o blisko 80 milj. f. A zatem te trzy pozycje powiększyły deficyt handlowy W. Brytanji o 186 milj. f. w porównaniu z 1913 r.

(z) **Irlandja, a zagadnienie finansów Anglji.** Uwaga rządu wolnego państwa irlandzkiego i sfer bankowych jest pochłonięta rozwojem sytuacji finansowej w W. Brytanji. Pieniądz irlandzki, różniąc się od angielskieg ozarówno w banknotach jak i bilonie jedynie odmiennym rysunkiem, nie posiada własnego oparcia i wobec tego podlega on automatycznie wszelkim wahaniom funta angielskiego. Załamanie się funta we wrześniu wywołało ze strony opozycji republikańskiej energiczną kampanję na rzecz uniezależnienia pieniądza irlandzkiego i utworzenia własnej waluty narodowej. Jednak jak długo pozostaje u władzy rząd obecny, trudno oczekiwać zasadniczych zmian w systemie monetarnym wolnego państwa, bowiem rząd ten wychodzi z założenia, że utrzymanie pieniądza irlandzkiego na obniżonej obecnie równi funta angielskiego, może bardzo dodatnio wpłynąć na eksport wolnego państwa, uzależniony w blisko 90 proc. od rynku W. Brytanji, skutecznie chroniąc go na ty mrynku od konkurencji innych państw. W razie wprowadzenia przez nowy rząd angielski ceł na artykuły żywnościowe, rolnictwo wolnego państwa, pozostając pod osłoną preferencyjnych stawek celnych (obowiązujących w grancach Imperjum brytyjskiego) oraz zdewaluowanego pieniądza, mogłoby liczyć na znaczny wzrost ekspansji na rynku angielskim, wypierając produkty spożywcze pochodzenia kontynentalnego i wogóle poza-imperjalnego.

(z) **Zmniejszenie europejskiej produkcji cukru.** Międzynarodowy Związek Statystyczny w Wiedniu opublikował wyniki ankiety o spodziewanej produkcji cukru w 15 krajach Europy prócz Rosji. Z ankiety tej wynika, że spodziewana produkcja w porównaniu z 6 223.375 ton produkcji kampanji 1930-31 wykazuje zmniejszenie o 2.012.499 ton, czyli o 32,34 proc., z których przypada na Niemcy 1.022.888 t., czyli 40.15 proc., na Czechosłowację 374.945 t., czyli 32.84 proc., na Polskę 232.169 t. czyli 29.63 proc. Prasa fachowa uważa jednak, że cyfry dla Niemiec i Czechosłowacji są za nisko szacowane.

(z) **Unja południowo - afrykańska wycofuje się z parytetu złota.** W londyńskiej City rozeszły się pogłoski, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać decyzji unji południowo - afrykańskiej wycofania się z parytetu złota. Decyzja ta, jest wynikiem słabej produkcji złota. Rząd południowo-afrykański czyni największe wysiłki w celu utrzymania parytetu złota, ale niedawne wystąpienie generała Smutsa, nawołującego do wycofania parytetu złota zwiększyło prawdopodobieństwo decyzji w tym kierunku. O ile dojdzie do takiego zarządzenia odbije się to ujemnie na sytuacji Banku Angielskiego, którego głównem źródłem otrzymywania złota jest Johanisburg. Z ogłoszonego w dniu dzisiejszym sprawozdania Banku Angielskiego wynika, iż rezerwa złota wynosi 38 milj. funtów. Pokrycie złotem stanowiło tydzień temu 41.91 proc., a obecnie tylko 31.44 proc.

(z) **Poprawa sytuacji na światowych rynkach zbożowych.** Londyńska giełda spożywcza pracowała w czwartek pod dodatniem wrażeniem, wywołanem wiadomościami o wzroście cen zboża w Ameryce. Jako przyczynę tego faktu wymieniają przedewszystkiem załamanie się sowieckiego eksportu, głównie z powodu niemożliwości opanowania przez rząd ZSSR zagadnienia transportu. „Anglo Russian News" publikowane w Londynie donosi, iż przyczyną załamania się eksportu sowieckiego jest również niedostarczenie przez włościan zboża do miejsc zbiórki. „Anglo Russian News" jako przykład podaje, iż 25 rejonów uralskich dostarczyło tylko 2 do 7 proc. oznaczonej kwoty zbożowej. Dziennik kanadyjski „Toronto Globe" omawiając sytuację na rynkach zbożowych, a w szczególności rolę Sowietów przypomina oświadczenie ambasadora sowieckiego w Paryżu Dowgalewskiego, który miał powiedzieć, iż Sowiety w obecnym i przyszłym roku nie będą w stanie eksportować zboża. Cena worka mąki w Londynie podniosła się o 5 szylingów i doszła do 25 szylingów. W związku z tem spodziewane jest podniesienie się ceny czterofuntowego bochenka chleba o ½ pensa do ceny 7 pensów.

(z) **Sytuacja gospodarcza Stanów Zjednoczonych.** Rynek papierów wartościowych znacznie się poprawił. Tendencja nadal mocna przy zwiększonych obrotach. Na rynku zbożowym pszenica nadal zwyżkuje dochodząc do 65 centów za buszel, co oznacza wzrost o przeszło 20 centów w przeciągu miesiąca. Prawdopodobnie połowa tegorocznego zbioru pszenicy już została ulokowana, co dało już farmerom 100 miljonów dolarów nadwyżki obrotowej. Czynniki fachowe twierdzą, iż ulokowanie reszty zbiorów tegorocznych przy zwyżkowej obecnej tendencji może spowodować decydującą poprawę konjunktury. Ładunki kolejowe cokolwiek wzrosły, przemysł stalowy notuje w ostatnich dwóch tygodniach 2 proc. zwiększenia wydajności.

(z) **Jak Urugwaj walczy z trudnościami gospodarczemi.** Parlament uchwalił ze względu na ciężkie warunki ekonomiczne, w jakich znajduje się obecnie wielu mieszkańców republiki, a w szczególności rzesze robotnicze, obniżyć komorne od 10 do 30 proc. Poza tem zdecydowano pobierać 25 proc. opłat celnych w złocie, lub jego równowartości od wszelkich towarów importowanych do kraju. Od powyższej opłaty w złocie zwolnione został ojedynie żyto.

(z) **Ostatnie podwyżki celne w Kanadzie.** Ostatnia rewizja kanadyjskiej taryfy celnej przynosi szereg zwyżek celnych w kolumnie konwencyjnej i autonomicznej. Pozostawia natomiast naogół bez zmian brytyjskie stawki preferencyjne W ramach preferencji brytyjskiej istnieje dla krajów trzecich, zatem również dla Polski, możliwość korzystania w Kanadzie ze stawek preferencyjnych, o ile towary przez nie eksportowane (chodziłoby tu oczywiście przeważnie o surowce i półwyroby) zostałyby w jednym z krajów brytyjskich lub pozostających pod mandatem brytyjskim poddane odpowiedniej przeróbce lub uszlachetnieniu. Rozpiętość między stawkami konwencyjnemi, przysługującemi państwom które zawarły z Kanadą traktaty handlowe, a stawkami autonomicznemi, stosowanemi względem krajów bezumownych, pozostała naogół bez zmiany. Temsamem pozostały naogół niezmienionemi faktyczne rozmiary ustępstw celnych, jakich Kanada już udziela lub gotowa jest udzielić krajom traktatowym z artykułów, które Polska eksportuje lub mogłaby eksportować bezpośrednio lub pośrednio do Kanady, a które zostały dotknięte podwyżkami celnemi wymienić należy między innemi: bekony, jaja, sery, chmiel, krochmal, nasiona buraczane i inne, marmelady, węgiel kamienny, skóry wyprawione blachę żelazną i stalową rury z żelaza lub stali, meble z drzewa lub metali, forniery i dykty, tkaniny lniane, konopniane i z jedwabiu sztucznego, zabawki, guziki, szczotki, papę dachową, obicia papierowe, celulozę. (az)

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Pamiątkowa tablica Hallerczyków

Piękna uroczystość z udziałem gen. J. Hallera

W podniosły sposób uczcili wczoraj członkowie Związku Hallerczyków — zmarłych kolegów swej placówki. Uroczysta msza św., którą odprawił ks. Szmelcer w kościele św. Marcina zgromadziła licznych b. żołnierzy z pod znaku armji błękitnego wodza gen. J. Hallera, który również osobiście wziął udział w nabożeństwie.

Po mszy św. uformował się pochód złożony z Hallerczyków, członków Drużyny Błękitnej oraz pokrewnych organizacyj i ruszył na uroczystościowe posiedzenie, które się odbyło w odświętnie przybranej sali Stronnictwa Narodowego przy ul. św. Marcina 65. Sala wypełniła się po brzegi publicznością. Na ścianie widniała zasłonięta wstęgami o barwach narodowych tablica pamiątkowa ufundowana ku uczczeniu pamięci zmarłych członków, udekorowana kwiatami i zielenią dostarczonemi bezinteresownie przez skład kwiatów p. Szuberta przy ul. Wodnej.

Na salę wszedł gen. J. Haller w towarzystwie starszyzny, którego powitano gromkiemi okrzykami. Pozatem w uroczystości udział wzięli delegaci bratnich organizacyj należących do Legjonu Wielkop.

Po odśpiewaniu przez chór im. Dembińskiego „Gaude Mater" i „Szumią Orły białe", zagaił uroczystość wiceprezes Zw. Hallerczyków p. Zalewski, który w gorących słowach wyjaśnił zgromadzonym cel uroczystości. Następnie zabiera głos gen. Haller, który podnosząc bohaterstwo zmarłych błękitnych żołnierzy, stawiał ich za wzór — który powinien na zawsze w żywej pozostać pamięci żyjących kolegów. Po odsłonięciu tablicy, co miało charakter b. podniosły i uroczysty, gen. Haller wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, który przez zebranych entuzjastycznie został podjęty.

Następnie p. Suchowiak odczytał protokół, w którym przedstawiono przebieg uroczystości i z którego wynika, że tablica wykonaną została wyłącznie na koszt Placówki Poznańskiej przy bezinteresownej pomocy kolegi R. Zalewskiego, który wykonał projekt i polichromię tablicy, oraz kol. Stanisława Michalaka, który wykonał pracę stolarską.

Tablica wykonaną została z drzewa sosnowego upiększona na nagłówku dwoma rzeźbami w kształcie znicza i podobizną Mieczy Hallerowskich oraz napisem Ku Czci Zmarłych Członków Placówki Poznańskiej Związku Hallerczyków, na podnóżku zaś umieszczono rzeźbę w kształcie skrzyżowanych palm i napis „Cześć Ich Pamięci".

Wnęk tablicy przeznaczono na umieszczenie tabliczek z nazwiskami oraz datami urodzenia i zgonu ś. p. zmarłych członków.

W dniu odsłonięcia tablicy umieszczono 14 tabliczek i to jak niżej podanych.

Styczyński Edward, Tobias Jan, Nowak Piotr, Danielewicz Leonard, Zieliniewicz Maksymiljan, Kozłowski Walenty, Kajdasz Władysław, Grześkowiak Franciszek, Klepacki Emil, Maćkowiak Józef, Stanikowski Florian, Zieliński Mieczysław, Roszyk Stanisław i Różański Czesław.

Wobec dotychczasowych niemożności stwierdzenia dat urodzenia i zgonu dwóch członków kol. kol. Pajzderskiego i Stachowiaka zostaną ich nazwiska umieszczone w najbliższym czasie.

Wyżej wspomniani ś. p. członkowie przyczynili się do wywalczenia granic Rzeczypospolitej Polski oraz jej niepodległości, za co Cześć Ich Pamięci.

W końcu gen. Haller podziękował serdecznie inicjatorom tablicy pamiątkowej, poczem podpisał osobiście protokół. Chór odśpiewał pieśń „Śpij kolego w ciemnym grobie" i „Rotę". Wspólną fotografją zakończono piękną uroczystość. (z)

Srebrny jubileusz Tow. Uczniów Handlowych

Towarzystwo Uczniów Handlowych — będące sekcją Zw. Pracowników Kupieckich obchodziło wczorajszej niedzieli w niezwykle uroczysty sposób 25-lecie swego istnienia.

Na intencję Towarzystwa odprawił ks. prał. dr. Taczak w kościele św. Marcina mszę świętą, której wysłuchali członkowie Towarzystwa i liczni goście.

O godzinie 11 rozpoczęła się dalsza uroczystość na sali Domu Amarantowego przy ul. Słowackiego. Obszerna sala wypełniona była po brzegi. W pierwszych rzędach zajęli miejsca przedstawiciele duchowieństwa, władz przemysłu i handlu. Na estradzie barwił się las organizacyjnych sztandarów. Wśród niezwykłego nastroju, otworzył uroczystość prezes kurator p. St. Szulc, który w swem słowie wstępnem wspomniał, że okres 25 lat to szmat czasu przeżyć wśród ustawicznych zmian, zwłaszcza w okresie zaborczym. Towarzystwo złożone z młodzieży kupieckiej, podobnie jak inne polskie organizacje, dużo doznawało szykan z strony zaborcy, który zawistnem okiem patrzał na zwartość i rozwój kupieckiej młodzieży polskiej. Widząc w łączącej się młodzieży ostoję polskości i ducha katolickiego, Prusacy stale gnębili Towarzystwo, aż wreszcie przyszło do zawieszenia działalności T. U. H — lecz tylko pozornie. W okresie wojny organizacja na nowo poczęła się rozwijać — lecz do właściwego stałego rozwoju doszło dopiero po uzyskaniu niepodległości Ojczyzny.

Życie młodzieży koncentruje się w Ognisku do którego stworzenia przyczyniło się starsze kupiectwo, otaczające młodzież opieką i należytą troską. W Ognisku młódź utrwala swój ideał — tu stąd czerpie wiarę na przyszłość.

Następnie uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków, poczem dokonano wyboru prezydjum. Na honorowego przewodniczącego poproszono p. B. Kasprowicza z Gniezna, na faktycznego przewodniczącego p. Teodora Filipowicza założyciela i pierwszego kuratora T. U. H. Poza tem do prezydjum powołano pp.: dyr. Wardejna, prezesa Otmianowskiego, Grzegorzewskiego, Kamasę, dyr. Dybczyńskiego, dyr. Ligockiego, radcę Berkana, W. Adamskiego, senjora Gładysza, p. Kałamajskiego, Spartego, Siemieniowskiego i t. d. Sekretarzował p. Biegalski.

Zkolei przemówił p. Filipowicz podkreślając, że wiąże go z młodzieżą szczególna życzliwość, pamięć i troska o nią.

Obszerne i doskonale ujęte sprawozdanie ilustrujące działalność w okresie 25-lecia T. U. H., przedłożył prezes p. Janusz Krokowski. Z referatu sprawozdawczego wynikało, że Towarzystwo w okresie zaborczym stało zawsze wiernie przy swych zasadach. Szczególny rozwój zaznaczył się jednakże z chwilą uzyskania własnego ogniska przy Al. Marcinkowskiego. Powstały w towarzystwie jako uboczne sekcje kółka naukowe, sceniczne, sportowe, muzyczne, szachowe, cyklistów i t. d. Każde z nich rozwija się znakomicie. Do Ogniska schodzi się stale młodzież spędzając czas na godziwych rozrywkach, kształcąc umysł i zaprawiając się w dobrych zawodowców i obywateli. Młodzież dla pogłębienia swej wiedzy zawodowej urządza przy współudziale kuratorjum, które zawsze otacza ją opieka — wycieczki krajoznawcze, wieczornice, wieczory dyskusyjne itd.

Ciekawy referat o kryzysie gospodarczym oraz o jego przyczynach wygłosił prof. dr. Ropp, który od początku do końca słuchaczy trzymał na uwięzi.

Nastąpił długi sznur składania życzeń jubilatowi. M. i. w gorących słowach przemawiali ks. prał. Prądzyński, radca Dybczyński, prezes Otmianowski, prezes Majewicz, prezes Kamasa, p. Spiżewski, senjor Gładysz, ks. dyr. Cieszyński i inni. Wielkie poruszenie i ogólne zadowolenie wywołał fakt, gdy członek T. U. H. p. Winkler w przemówieniu swem wręczył pierwszemu kuratorowi T. Filipowiczowi piękny dyplom za ofiarną i mozolną pracę około dobra T. U. H.

Po występie własnego kółka muzycznego, wygłosił p. Niewiada deklamację, poczem po śpiewie chórowym zakończono podniosłą uroczystość. (z)

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z życia harcerzy

Harcerski Klub Sportowy. Zarząd zorganizowanego Harc. Klubu Sport. uwiadamia swych członków, że 1) od listopada organizuje się w hali Ośrodka, kurs gier sportowych; ćwiczenia te odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19 — 21. Wysoki poziom kursu zapewniony dzięki zdobyciu dobrych instruktorów. 2) w piątek 13 listopada o godz. 19.30 w lokalu Komendy Chorągwi Męskiej (ul. Fredry 7) odbędzie się zebranie plenarne H. K. S. Konieczna jest obecność wszystkich członków. Na zebraniu przyjmuje się także zapisy nowych członków.

Plenarne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy przy 20 druż. im. gen. Sowińskiego. Dnia 28 bm. odbyło się zkolei pierwsze plenarne zebranie K. P. H. pod przewodnictwem nowoobranego prezesa p. prof. Jankowicza. Frekwencja członków zawiodła oczekiwania zarządu, gdyż nie uwidoczniło się silniejsze zainteresowanie zebraniem. A doprawdy szkoda, iż wielu ominęło okazję oglądania ciekawej rzeczy. Prócz rozpatrzenia bieżącej sprawy zorganizowania imprezy dochodowej, w programie zebrania znalazł się ciekawy odczyt opiekuna drużyny harcmistrza prof. Zajdy „O życiu harcerzy", ilustrowany bogatym materjałem przezroczy, demonstrowanych przy pomocy epidiaskopu, udzielonego łaskawie kołu przez kierownika szkoły p. Kryzana. Referent spotkał się z gorącem podziękowaniem słuchaczy, a myśl urozmaicenia zebrania odczytami z wyświetlaniem przezroczy, została zaaprobowana w zupełności. Odtąd każde zebranie, o ile pozwoli na to porządek obrad, urozmaicone będzie takim referatem. Prócz tego na życzenie ustali się specjalny cykl prelekcyj na ciekawe tematy. Członkowie koła, poza pracą w ramach tegoż, znajdą więc w przyszłości miłą i pożyteczną rozrywkę. Na zebraniu zdeklarowało się kilku rodziców na członków koła. Zarząd podjął ofensywę na rodziców chłopców należących do drużyny, gdyż chce tą drogą pogłębić rezultaty swej pracy dla drużyny. Zwraca więc uwagę na przyszłe zebranie, które odbędzie się za miesiąc, a którego termin ogłosi się w dziennikach.

TEATR ŚWIETLNY
„SŁOŃCE"
Dziś w poniedziałek, 9 i jutro we wtorek, 10 listopada r. b.
Na ogólne żądanie Szan. Publiczności
Nieodwołalnie 2 ostatnie dni
Najpiękniejszy film polski
Dziesięciu z Pawiaka
Największy sukces bieżącego sezonu
Film, który każdy Polak zobaczyć powinien!!!
W celu udostępnienia wszystkim bez wyjątku zobaczenia tego przepięknego filmu na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienia ceny biletów niebywale zniżone:
Cały parter 1,— zł
Cały balkon 1,50 zł
Początek seansów o godzinie 5, 7 i 9.
„Słońce" dla wszystkich Wszyscy do „Słońca"
Pw 8 731-45,6

Odprawa Komendantek Chorągwi. Na niedzielę, dnia 8 listopada br. zwołana została do Warszawy odprawa Komendantek Chorągwi z całej Polski.

Wizytacja. W dniach 14, 15 i 16 listopada br. odbędzie się na terenie Chorągwi Poznańskiej wizytacja żeńskich środowisk starszo - harcerskich przez kierowniczkę wydziału starszo - harcerskiego — druchnę Sabinę Marcinkowską z Warszawy.

Stęszew. Na stanowisku drużynowego drużyny im. Dąbrowskiego nastąpiła zmiana. Dh. hm. Poplewski, który odbył tam wizytację polecił kierownictwo dhowi Kubickiemu.

Życie harcerskie w Krobi w zbożnej swej pracy, szerokie zatacza kręgi. Szczególnie dużo żywotności okazuje miejscowe Koło Przyjaciół Harcerstwa, w którem obok wybitnych osobistości pracuje znany działacz harcerski, harcmistrz Henryk Śniegocki, pełniący w Krobi obowiązki nauczycielskie. Ostatnio odbyło się uroczyste zebranie Koła, poświęcone 20-leciu Harcerstwa Polskiego. W zastępstwie chorego prezesa, przewodniczył zebraniu p. M. Urbański, — szczegółowy zaś referat z 20-lecia, uwzględniając w nim przeżycia własne z czasów organizowania harcerstwa na gruncie poznańskim, wygłosił hm. Śniegocki, — który też następnie odebrał przyrzeczenie harcerskie od nowych młodzików drużyny. Przed zakończeniem uroczystego zebrania, żegnano w serdeczny sposób opuszczającego Krobię ks. Skórnickiego, który zawsze wielką troskliwością otaczał miejscowe harcerstwo. Uroczyste zebranie zakończono nastrojową pieśnią harcerską odśpiewaną wspólnie przez zebranych. Zaznaczyć należy, że w miejsce ks. Skórnickiego władza duchowna powołała na wikarjat do Krobi, znanego na gruncie poznańskim działacza harcerskiego ks. Władysława Mniejżyńskiego.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe
tygodnik 8-stronny
bezpłatny
dodatek dla naszych abonentów.

Przeciw samobójstwom

Według statutów działających u nas towarzystw i instytucyj ubezpieczeniowych, w razie samobójstwa ubezpieczonego premja jest wypłacana rodzinie, względnie osobom wskazanym w polisie, pod warunkiem, że samobójca targa się na swe życie nie wcześniej, jak po dwóch latach od chwili ubezpieczenia. Zastrzeżenie to ma na celu zapobieżenie samobójstwom z premedytacją, w celu otrzymania premji.

Obecnie opracowywany jest projekt ustawy mający na celu zwalczanie epidemji samobójczej. Projekt ma polegać na tem, że premja nie będzie wypłacana spadkobiercom, z wyjątkiem wypadków ubezwłasnowolnienia ubezpieczonego lub udowodnienia niezbicie faktu wyjątkowego rozstroju nerwowego, choroby umysłowej itp.

Według danych, posiadanych przez instytucje ubezpieczeniowe, wypadki samobójstwa ubezpieczonych nie są zbyt częste, nie przekraczają nawet 1 proc. wszystkich zgonów, które powodują konieczność wypłaty premji. Dotychczasowe doświadczenie stwierdza, że dwa lata „namysłu" najzupełniej wystarcza, aby nawet uporczywego samobójcę odwieść od zamiaru dobrowolnej śmierci. To też wypadki samobójstwa wśród ubezpieczonych są naogół dość rzadkie.

Na gruncie warszawskim w ciągu ostatnich paru lat znany jest tylko jeden wypadek, kiedy pewien inżynier zabiegał w kilku instytucjach o ubezpieczenie go z terminem obowiązkowej wypłaty premji wcześniejszym aniżeli dwa lata, w razie samobójstwa. Krajowe towarzystwa asekuracyjne, podejrzewając zamiar planowanego targnięcia się na życie, odmówiły zawarcia umowy ubezpieczeniowej, a inżynier ów zaasekurował się w towarzystwie zagranicznem — i istotnie zakończył życie samobójstwem. Z. K.

Skarga niewinnej dziewczyny

Przed sądem w Tallinie, stolicy Estonji, odbędzie się wkrótce rozprawa, jakiej bodaj nie notowały kroniki sądowe. Oto niedawno bawiący w towarzystwie prywatnem urzędnik Tomson podczas rozmowy wyraził się, że w Estonji niema ani jednej niewinnej dziewczyny. Obecna przytem niejaka panna Saug kategorycznie zaprotestowała przeciw temu oszczerstwu. Tomson jednak z uporem trzymał się swego twierdzenia, tak głęboko uwłaczającego czci wszystkich młodych panien w Estonji. Ba wkońcu założył się o sztabę złota, która obiecał temu, kto udowodni, że powiedział nieprawdę.

Na drugi dzień w mieszkaniu Tomsona zjawiła się panna Saug i udowodniwszy świadectwem lekarskiem jak dalece był w odniesieniu do niej w błędzie, zażądała dla siebie równowartości sztaby złota, t. j. 960 koron estońskich. Ponieważ Tomson nie chciał wypłacić, rezolutna obroniczyni cnoty niewieściej zaskarżyła go do sądu. Rozprawa, która ma się odbyć za kilka dni, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu, Wydział Fryzjerski.** Dnia 10 bm. odbędzie się posiedzenie Wydziału Fryzjerskiego w lokalu Szkoły Fryzjerskiej o godz. 20. Referat na temat „Dążenie do pracy niedzielnej z konieczności".

— **Ognisko Polek.** Wieczór dyskusyjny odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 19 na sali Warszawianki.

— **Tow. „Jedność" pod wezw. św. Stanisława.** Zebranie plenarne 11 bm. o godzinie 18,30 na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8. Na porządku obrad bardzi ważne sprawy.

— **Towarzystwo czeladzi kołodziejskiej.** Plenarne zebranie odbędzie się 12 b. m. o godz. 19 w salce Domu Rzemieślniczego.

— **Koło Absolwentek II. Szkoły Wydziałowej.** W czasie misyj dla młodzieży żeńskiej żadnych zebrań nie będzie. Najbliższe zebranie Kółka Literackiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m. o godzinie 19.

SPORT

Wspaniały sukces!

Polscy pięściarze rozgromili Niemców 10:6 Zwyciężyli w swych walkach: Kazimierski, Forlański, Rudzki, Arski i Wocka

Ogólne uwagi. Spotkanie międzypaństwowe w pięściarstwie Niemcy — Polska rozegrane wczoraj w naszem mieście, zelektryzowało cały sportowy Poznań. To też ogromna hala reprezentacyjna P. W K. wypełniona była do ostatniego miejsca i już na długo przed rozpoczęciem meczu wszystkie bilety rozsprzedano, tak że wiele osób odeszło z niczem od kasy. Z prowincji przybyły liczne wycieczki nawet z miejscowości dosyć odległych, a pomiędzy innemi z Pomorza i Śląska. Pięściarstwo polskie odniosło wczoraj największe zwycięstwo bijąc zdecydowanie reprezentację Niemiec tych Niemiec, które zaledwie przed paru tygodniami pokonały 10:6 zespół reprezentacyjny Stanów Zjednoczonych.

Obok sukcesu sportowego nie można nie podkreślić wzorowego zachowania się pełnego bezstronności przeszło pięciu tysięcy zgromadzonej publiczności, która tem samem udowodniła swą wysoką kulturę, świecąc tu przykładem pod tym względem. Śmieszne wobec tego wydają się komentarze prasy niemieckiej, która (jak np „Vossische Zeitung" z soboty) stwierdza że zawodnicy Donner i Ramek nie wyjechali do Polski, obawiając się... szowinistycznej publiczności. Również niedorzecznością jest twierdzenie różnych pism że reprezentacja przyjechała do Polski wybitnie osłabiona. Jest to zwykły manewr Niemców. Widząc poprawę naszych pięściarzy tem samem tylko chcieli się zaasekurować i mieć argumenty, aby mogli „usprawiedliwiać" swą porażkę. Nikt bowiem w to nie uwierzy, aby związek niemiecki, który rozegrał dotychczas 28 spotkań międzypaństwowych, przegrywając zaledwie trzy (ze Szwecją, Danją i Węgrami) wysyłał t. zw. „drugi garnitur", narażając się lekkomyślnie na przegraną i to w dodatku z Polską.

Krótko po godz. 20 meszli na ring reprezentanci Niemiec, oraz „ósemka" Polska Powitał gości prezes PZB p. dyr. Baranowski, wręczając przedstawicielowi niemieckiego związku p. Mandlarowi pamiątkowy puhar. Odpowiedział p. Mandlar. poczem rozpoczęto walki. W ringu sędziował Duńczyk p. Alf Fischer, który wywiązał się (poza jednym wyjątkiem) barazo dobrze ze swego trudnego zadania. Na punkty z ramienia Polski sędziował p. Kościelski, a ze strony Niemiec — p. Mandlar.

Wyniki techniczne. W wadze muszej Polskę reprezentował. Warszawianin Kazimierski, walcząc z Ballem. Przez pierwsze kilkadziesiąt sekund Polak wyraźnie zdenerwowany walczy niepewnie, lecz już pod koniec drugiej minuty uderza Niemca prawym w podbródek i powala do 4 na deski. Gdy Niemiec wstaje zapędza go w róg i bezlitośnie „obrabia". Starcie to jest wysoko wygrane dla Polaka. Drugie koło — naogół wyrównane, gdyż Niemiec kryje się dobrze, w trzeciem natomiast znów Polak zdecydowanie góruje i zasłużenie zwycięża.

Polska prowadzi 2:0.

Jako drugi na ring wchodzi Poznańczyk Forlański, potykając się z Pierenzem. Niemiec dąży do zwarcia, lecz Forlański coraz bardziej narzuca swój system walki i pierwsze koło jest zdecydowanie dla Polaka. W drugiem Forlański mniej atakuje, to też starcie należałoby uważać za wyrównanie. W trzeciem natomiast kole Forlański stale atakuje, jednak niecelnie. Widać, że to nie ten sam Forlański, który tak wspaniale walczył z Enekezem, a ciosy nie mają tego wykończenia i przeważnie spływają. Zwycięstwo jest jednak zupełnie zasłużone.

Polska ma już 4:0.

Na ringu ukazuje się dla odmiany Ślązak Rudzki, który spotyka się z Martenem. Mistrz Polski w wadze piórkowej sprawił wszystkim miłą niespodziankę. Po jego niezbyt dobrej walce z przed tygodnia w Warszawie z Gossem zdumia swą furją ataku i ambicją. Braki techniczne nadrobił z naddatkiem swem żywiołowem parciem naprzód i wytrzymałością. Już po pierwszem starciu prowadził zdecydowanie, a w drugiem Niemiec od 2 minuty ledwo że trzyma się na nogach. W trzeciem kole nieomal przez całe dwie minuty Marten jest „groggy" i tylko dzięki swej wielkiej wytrzymałości przetrwał do końca.

6:0! Polska górą!

Na widowni entuzjazm nie do opisania. Schodzący z ringu Marten chwieje się na nogach i życzy swemu następcy Meseberga, aby lepiej się spisał.

Zkolei zjawia się przedstawiciel czwartego okręgu, Łodzianin Seweryniak, który przegrywa do lepszego Meseberga. Niemiec przeważa we wszystkich starciach Polak jest wyraźnie niedysponowany a ściąganie wagi nie wyszło mu na dobre Niewątpliwie lepiej byłby się tu spisał Klimczak, którego forsowaliśmy. Seweryniak pozwolił narzucić sobie walkę w zwarciu, w czem górował zdecydowanie Niemiec, uciekający się zresztą często do faulów.

6:2 dla naszych barw.

W półśredniej spotyka się nasz sympatyczny Janek Arski, z dobrym Berensmeierem We wszystkich trzech kołach góruje Polak bezapelacyjnie i wygrywa zdecydowanie na punkty. Niemiec nie zadał niemal żadnego ciosu, ograniczając się do biernej defensywy

Polska prowadzi 8:2!

Zatem trzeciego spotkania z Niemcami nie przegraliśmy.

W wadze średniej Majchrzycki walczy z Bawarczykiem Langem, którego Niemcy w ostatniej chwili przesunęli z półciężkiej do średniej. Pierwsze starcie kończy się nieznaczną przewagą Majchrzyckiego. W drugiem Niemiec jest lepszy, ma cios silniejszy i trafia celnie mimo dobrej obrony Majchrzyckiego; koło dla Niemca. W trzeciem Lang wyraźnie góruje, to też zasłużenie zwycięża.

8:4 na naszą korzyść.

W półciężkiej spotyka się Wiśniewski z mistrzem Niemiec Rennenem, który przesunięty został z wagi średniej. Niemiec dąży do zwarcia, a Wiśniewski w pierwszem starciu narzucony system przyjmuje i wywiązuje się ze swego zadania bardzo dobrze, obrabiając Niemcowi dolne części, żołądek i serce. W drugiem kole nieznacznie góruje Niemiec, w trzeciem natomiast jest znów lepszy Wiśniewski. To też ogłoszenie zwycięstwa Rennena przyjmuje widownia „kocią muzyką", gdyż krzywdzi ono zdecydowanie Polaka.

O wyniku zadecydował sędzia w ringu który na swej kartce uznał walkę za nierozstrzygniętą, a gdy sędziowie punktowi przyznali zwycięstwo każdy swojemu zawodnikowi, p. Fischer niesłusznie przechylił szalę na korzyść Niemca. Było to zresztą jedyne jego fałszywe rozstrzygnięcie.

8:6 dla Polski.

W ostatniej walce dnia spotkali się Wocka i Polter I Wyraźnie lepszy jest Niemiec i należałoby w przyszłości nie wstawiać do reprezentacji Polski Wocki To co on demonstruje w ringu stanowi tylko parodję pięściarstwa i przyznanie jemu zwycięstwa należy tłumaczyć sobie chęcią wyrównania niesłusznej straty przez Polskę dwóch punktów w wadze półciężkiej. Coprawda Polter był również słaby i zadał znacznie mniej ciosów od Wocki ale przynajmniej był bokserem, a nie — zapaśnikiem.

Polska zwycięża 10:6!

Na zakończenie p. Mandlarowi, który pełnił funkcje sędziego punktowego zwrócić należy uwagę, że kto jak kto, ale on doświadczony kierownik niemieckiego sportu pięściarskiego powinien wiedzieć iż zadaniem arbitra punktowego jest tylko sędziowanie i powinien w przyszłości wstrzymać się od... dawanie wskazówek swoim zawodnikom. Na to są sekundanci, którzy winni to robić jednak również tylko w przerwie.

Organizacja była bez zarzutu. Cały mecz transmitowało „Radjo Poznańskie".

Lekka atletyka

PZLA zawiesił w prawach członkowskich p. Weintala, długoletniego skarbnika PZLA pod zarzutem organizowania na terenie Włoch zawodów lekkoatletycznych. W tej sprawie odniósł się zarząd PZLA do włoskiego związku lekkoatletycznego o informacje celem przeprowadzenia dochodzeń. Przypomnieć należy, że p. Weintal przed dwoma laty patronował wyprawie Petkiewicza do Ameryki, a teraz znów pełnił funkcję ponoć menażera Nurmiego i zawiódł związek włoski, bowiem nie mógł doprowadzić do skutku startu Finna w Medjolanie. Podobno nie zawiadomił o tem nawet na czas Włochów, że związek fiński zakazał biegać Nurmiemu. Publiczność zebrała się tłumnie na stadjonie w oczekiwaniu znakomitego Finna i dowiedziała się, że ten... nie przyjedzie. Na powyższem tle powstał poważny zatarg, tem poważniejszy, że wywołany na gruncie obcym. Słusznie też zawieszono p. Weintala, który ma ponadto na sumieniu różne inne „sprawki", o czem nie omieszkamy poinformować w najbliższym czasie naszych Czytelników.

Bieg na przełaj na Bielanach w Krakowie wygrał Skupień w czasie 24:59 przed Motyką (Wisła, Kraków) i Nowackim (Warszawianka). (Tel. wł.)

Kusociński na pierwszem miejscu. W liście światowych tegorocznych rezultatów lekkoatletycznych w biegu na 3 klm wynik Kusocińskiego (8:33.4) jest pierwszym. Za nim idą sami Finnowie, a mianowicie: Lehtinen 8:34 1, Nurmi 8:35 3, Loukola 8:37, Ishohollo 8:37.3 i Virtanen 8:38.

Weryfikacja mistrzostw. Komisja sportowa PZLA zajmowała się weryfikacją mistrzostw Polski w lekkiej atletyce i mistrzostw drużynowych. W mistrzostwach indywidualnych zweryfikowano już szereg konkurencyj z wyjątkiem 10-boju, steeplechase i biegu na przełaj, gdyż zainteresowane związki okręgowe nie nadesłały jeszcze sprawozdań. Co do mistrzostw drużynowych, a właściwie finału między „Wartą" a „AZS" warszawskim postanowiono unieważnić wskutek szeregu nieformalności bieg sztafetowy 3×1000 m i rozegrać go jeszcze raz na neutralnym gruncie. Co do skoku o tyczce, który nie doszedł do skutku z powodu ciemności postanowiono zażądać od organizatorów piśmiennej zgody obu klubów na podział punktów. O ile zgoda ta nie będzie nadesłana w odpowiednim terminie tyczka będzie raz jeszcze rozegrana łącznie z biegiem sztafetowym. Weryfikacja mistrzostw kobiecych Polski oraz przyznanie nagrody „Diany" nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Piłka nożna

Niedzielne spotkania ligowe. Lwów „Pogoń" i „Warta" 2:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, którzy byli drużyną lepszą we wszystkich linjach Spotkanie rozegrano przy silnym wietrze co utrudniało grę. Rozpoczyna „Warta" z wiatrem, to też w pierwszej połowie prawie przez 35 minut górowali goście. Jednak za wyjątkiem Scherfkego, słaby atak mało strzelał. Kilka zaledwie bardzo niebezpiecznych piłek obronił świetnie dysponowany bramkarz. Obrona „Warty" wykazuje brak zgrania i pracuje bardzo nerwowo, to też krótko przed przerwą po strzale wolnym Kossoka w zamieszaniu zdobywa pierwszą bramkę Niechcioł. Po pauzie grają z wiatrem gospodarze; górują oni teraz zdecydowanie. W połowie ostatniej części strzelił drugą bramkę Kossok. (Tel. wł. — rk.)

Warszawa. „Ł. K. S." i „Polonja" 1:1 (0:0). Goście zasłużyli na wygraną, gdyż przeważali we wszystkich linjach, grając skuteczniej, gdy znów „Polonja" walczyła bardzo chaotycznie. Krótko po zmianie stron zdobył prowadzenie dla gości Herbstreich i „Ł. K. S." utrzymał je prawie że do końca Ostatecznie „Polonja", nie mając nic do stracenia, wysunęła całą pomoc do ataku, to też w 40 min. udaje jej się przez Seichtera, który zamienił się ze Szczepaniakiem z dwóch kroków strzelić wyrównującą bramkę. Na wyróżnienie zasługują w drużynie gości Król na lewem skrzydle, Herbstreich na prawym łączniku i Gałecki w obronie. Pod koniec Bułanow ciężko kontuzjowany zeszedł z boiska. Sędziował p. Arczyński, publiczności przy pięknej pogodzie zebrało się 2 000 osób. (Tel. wł. — ts.)

Wielkie Hajduki. „Ruch" i „Cracovia" 4:2 (2:2). Zawody te rozegrane przy pięknej pogodzie cieszyły się dużem zainteresowaniem. Przybyło przeszło 5 000 widzów. Zwycięstwo gospodarzy należy uznać raczej za szczęśliwe, a nie zasłużone, gdyż wynik remisowy odpowiadałby lepiej przebiegowi meczu. „Cracovia" miała jeden ze swoich najlepszych dni w bieżącym sezonie i jakkolwiek zeszła z boiska pokonana, przewyższała ona technicznie znacznie gospodarzy. „Ruch" zwycięstwo zawdzięcza większej wytrzymałości fizycznej. W pierwszej połowie przewaga techniczna „Cracovii", która ze strzałów lewoskrzydłowego Zielińskiego w 10 i 28 min. prowadzi 2:0. Wyrównał na krótko przed przerwą Peterek. Po zmianie stron więcej z gry ma „Ruch", a zwycięską bramkę zdobył z przypadkowego strzału Peterek. Bramkarz gości Otfinowski wykopuje dalego piłkę w pole, dostaje ją Peterek i bombą ze 60 metrów pakuje do siatki, podczas gdy bramkarz nie zdążył jeszcze wrócić. Pod koniec — gra ostra, chwilami brutalna. Seichter kontuzjowany opuszcza boisko, lecz wraca już niebawem. W ostatniej minucie gry Sobota zdobywa czwartą bramkę. Sędziował p. Gulicz ze Lwowa bardzo dobrze (Tel. wł. — ek.)

Kraków. „Wisła" i „Warszawianka" 1:1 (1:0). Najniespodziewaniej goście zdołali uratować jeden punkt w spotkaniu z „Wisłą", która naogół miała przewagę, zwłaszcza po zmianie stron. W pierwszej części gra była niemal wyrównana mimo to gospodarze zdobywają prowadzenie przez Kisielińskiego, który strzela nie do obrony głową. Po zmianie stron „Warszawianka" już w 3 min. wyrównuje i odtąd gra, która dotąd była spokojna ożywia się, a nawet staję ostrą, czego wyrazem było zniesienie z boiska obu bramkarzy. W końcu drugiej części meczu gospodarze znacznie przeważają, wskutek jednak ambitnej i ofiarnej gry tyłów gości nie mogą podwyższyć wyniku. „Warszawianka" dzięki temu spotkaniu poprawiła znacznie swoje szanse na utrzymanie się w lidze, podczas gdy „Wisła" bezpowrotnie pogrzebała nadzieje na zdobycie tytułu mistrza. (Tel. wł.)

Tabelka rozgrywek ligowych przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Garbarnia" 30 p. (21, 49:19); 2. „Wisła" 27 p. (21, 50:28); 3. „Legja" 25 p. (20, 48:32); 4. „Pogoń" 24 p. (20, 39:31); 5. „Warta" 23 p. (21, 55:32); 6. „Ł. K. S." 23 p. (21, 46:36); 7. „Ruch" 23 p. (20, 41:42); 8. „Polonja" 18 p. (21, 34:42); 9. „Cracovia" 17 p. (20, 31:18); 10. „Czarni" 12 p. (20, 25:49); 11. „Warszawianka" 11 p. (19, 31:50); 12. „Lechja" 11 p. (21, 23:63).

O wejście do ligi. Siedlce. „22 p. p." i „Naprzód" Lipiny 2:1 (0:0). Ślązacy również w tym roku, gdy się wydawało że nic ich nie zdoła powstrzymać w pochodzie do ligi, zawiedli i zostali pokonani także w drugiem spotkaniu z „22 p. p.". Do niedzielnej przegranej miał się przyczynić, jak nam nasz korespondent donosi, sędzia p. Waszkiewicz z Łodzi, który wyraźnie krzywdził gości, denerwując graczy. Już w pierwszej połowie nie uznał strzelonej prawidłowo bramki, dopuszczając poza tem do bardzo ostrej, chwilami brutalnej gry. „Naprzód" górował prawie przez cały przeciąg meczu. Prowadzenie dla „wojskowych" uzyskał w 66 min. gry Rusinek, lecz w kilka minut później wyrównał Kumor. Gra odtąd staje się bardzo ostra, chwilami brutalna, a sędzia swoimi rozstrzygnięciami dalej krzywdzi gości. Zwycięską bramkę z wyraźnego spalonego strzelił Rusinek Bezpośrednio po meczu „Naprzód" wręczył sędziemu protest, lecz trudno przypuszczać, aby miał szanse uwzględnienie tak, że do ligi wejdzie „22 p. p.". (Tel. wł.)

O mistrzostwo Jeżyc. „Sparta" i „Skra" 3:1 (3:0). Łatwe zwycięstwo „Sparty" nad C-klasową „Skrą" w ramach czwórmeczu o mistrzostwo Jeżyc. Wszystkie bramki uzyskał najlepszy zawodnik Sparty", Graczyński.

„Sokół" Jeżyce i „Pentatlon" 3:2 (2:0). Zwycięstwo odniósł „Sokół" dopiero po dogrywce, gdyż wynik w przepisowym czasie był nierozstrzygnięty 2:2. Spotkanie odbyło się na boisku „Sparty".

„Korona" i „Pogoń" 2:0 (1:0). Zasłużona wygrana „Korony". Umiała ona wykorzystać sytuacje podbramkowe, a ponadto lepiej strzelała od „Pogoni", u której zwłaszcze napad zaprzepaścił liczne pozycje podbramkowe. Gra sama toczyła się pod znakiem lekkiej przewagi zwycięzców.

Wyniki międzypaństwowe Budapeszt: Węgry i Szwecja 3:1 Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy technicznie i taktycznie górowali nad gośćmi

„Legja" i „Olimpja" 4:0 (2:0). Łatwo i zupełnie zasłużone zwycięstwo „Legji", która zrewanżowała się „Olimpji" za poniesioną z nią porażkę (5:2) w czasie tegorocznych mistrzostw. „Legja" górowała nad swym przeciwnikiem, a zasilona Górskim (byłym graczem „HCP") obecnie znów wykazuje poprawę swej formy. „Olimpja" walczyła słabiej niż zwykle. Bramki uzyskali Górski 2, Małecki i Kwintkiewicz II. Sędziował p. Maslak.

Pięściarstwo

Pierwszy występ pięściarzy „Warty" w Zgorzelicach, która wysłała tam swój drugi zespół zakończył się niepowodzeniem. W spotkaniu z miejscowym „Athenem" pięściarze „Warty" występujący bez Forlańskiego, Arskiego, Majchrzyckiego i Wiśniewskiego ulegli Niemcom w stosunku 10:6. Wyniki techniczne są następujące: Rogalski zwyciężył na punkty Schwarzego (A); Kajnar (W) uległ Tropischowi na pkt.; Sipiński przegrał niezasłużenie na pkt. do Würsiga (A); Warecki zwyciężył przez poddanie się Peciny w 2 starciu; Wyrzykiewicz przegrał na pkt. z Menzlem, Zieliński (z „Goplanji" Inowrocław) zwyciężył na pkt. Kończaka. W półciężkiej Mackowiak przegrał w pierwszem starciu przez k. o. z Pitschem (Lipsk), Polter I (Lipsk) mistrz Niemiec (w niedzielę pokonany w spotkaniu międzynarodowem Polska i Niemcy przez Wockę), wygrał z Tomaszewskim na punkty.

W Zittau „Warta" wygrała 9:7. Zwyciężyli: Kajnar, Sipiński i Zieliński; zremisowali Rogalski, Warecki i Wyżykiewicz; Maćkowiak przegrał przez k. o., a Tomaszewski — na pkt.

Spotkanie towarzyskie CWS. i W. K. S. „Wawel" dało wynik nierozstrzygnięty 7:7. (Tel. wł. — ek.)

W Lwowie „Lechja" pokonała „Makkabi" warszawską w stosunku 9:7. (Tel. wł. — ek.)

Pływanie

Japońskie rekordy. Ubiegły sezon przyniósł japońskim pływakom szereg znakomitych sukcesów i wykazał wielki postęp. Makino ustanowił nowy rekord światowy na 800 m stylem dowolnym w czasie 10:16.6 sek. Międzyczasy przedstawiają się następująco: 100 m 1:09.4 sek., 200 m 2:26.2 sek., 400 m 5:03.4 sek., 500 m 6:22.8 sek. Na zanotowanie zasługują jeszcze wyniki następujących pływaków japońskich: 100 m st. dow. Mivazaki 1:00.4 sek., 200 m st. dow. Mivazaki 2:21.6 sek., 200 m. st. klasycznym Koiko 2:50.6 sek., 100 m st. klas. Koiko 1:18.8 sek., 100 m na wznak Tanaka 1:16.2. W sztafecie 4×200 m st. dowolnym uzyskano czas znakomity 9:26.6 sek.

Szermierka

Helena Meier od 1925 roku niepokonana mistrzyni świata w walce na floręty uległa dwukrotnie w turnieju o puhar Hutton w Londynie. W przedbojach pokonana została przez Angielkę Nelligan, a w finale pokonała ją panna Butler w stosunku 5:4. W ogólnej klasyfikacji turnieju 1. Butler (Ang.) 7 zwyc. bez porażki; 2. Meier (Niem.) 6:1; 3. Guiness (Ang.) 4:3; 4. Nelligan 4:3.

Wioślarstwo

Walne zebranie „Poznańskiego Klubu Wioślarek" odbyło się w salce cukierni „Warszawianka". Sprawozdanie ustępującego zarządu jest w ogólnych zarysach następujące: Klub brał udział w regatach towarzyskich w Poznaniu, w regatach „międzyklubowych" na jeziorze Witobelskim, oraz w regatach w Bydgoszczy. Ruch turystyczny w ubiegłej kadencji był bardzo ożywiony. Z 45 turystycznych wycieczek zorganizowano 3 większe wyprawy do Pyzdr — 230 km, do Kalisza — 400 km, do Konina — 370 km, kilka dwu względnie trzydniowych wycieczek do Bąblina, do Radzewic i Radzimia; jednodniowe do Rogalinka, Puszczykówka i Puszczykowa Ogółem Klub uwiosłował 16 038 km Dyplomy za największą ilość kilometrów udzielono pp. Hryniewiczowej, Nitównie i Sobczakównie — Zimą klub urządzał kursy gimnastyczne, poza tem kursy narciarskie, łyżwiarskie i strzelania. Fachowe siły instruktorskie kierowały kursami. Ponieważ w przeciągu ubiegłej kadencji wskutek obecnych trudnych warunków gospodarczych liczba członków zmalała z 80 na 50, walne zebranie uchwaliło obniżenie składek miesięcznych z 5 zł na 3 zł, a wstępnego z 15 zł na 10 zł W skład nowego zarządu wchodzą na rok 1931/32 pp Hirszbergowa — prezeska, Sumińska — wicenrez., Spandowska — sekr., Rzadkiewiczówna — skarbniczka, Nitówna — naczelniczka przystani, Bembnowska — gosp. przystani, Krakowska — pomocn sekr. i pp. Hryniewiczowa i Jankowska.

NIECH NIKOGO NIE ZBRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

RADJO

Programy radjofoniczne

Wtorek, dnia 10 listopada 1931 r.

Poznań (335 m) godz **7.00** gimnastyka poranna; godz **11.40** przegląd prasy krajowej; godz. **13.05** koncert gramofonowy: godzina **14.00** notowania giełdy; godz. **17.10** „Miesiąc propagandy Śląska"; godz. **17.20** „Enigma" — rozrywki umysłowe: godzina **17.35** popularny koncert symfoniczny (tr. z Warszawy): godz **18.50** lekcja języka włoskiego; godz **19.05** „Wiekuista wartość filozofji greckiej"; godz. **19.45** wiadomości prasowe: godz. **20.00** ze współczesnej literatury. „Orient w zwierciadle literatury angielskiej" cz 2.; godz **20.15** recital wokalny Józefa Wolińskiego, pierwszego tenora opery w Filadelfji, przy fortepianie prof. Franciszek Łukasiewicz; godz. **20.45** utwory fortepianowe w wyk prof. Gertrudy Konatkowskiej; godz. **21.30** pieśni Różyckiego w wyk p. prof Marji Trąmpczyńskiej (alt); godz **22.00** sygnał czasu, komunikaty; godzina **22.15** muzyka taneczna z Cukierni Nowej.

Warszawa (1412 m) godz. **12.15** muzyka gramofonowa; godz. **14.45** muzyka gramofonowa; godz. **15.15** „Chwilka lotnicza"; godz. **15.25** „Kobieta, która czyta"; godz. **15.50** program dla dzieci starszych; godz **16.20** „Tayloryzacja w wojsku"; godz. **16.40** koncert: godz **17.10** „Triumfalny pochód zwyciężonych"; godz. **17.35** popularny koncert symfoniczny; godz **19.15** „Porady prawne dla rolników"; godz **19.30** płyty gramofonowe; godz. **19.45** Prasowy Dziennik Radjowy; godz **20.00** feljeton p. t. „11 listopad"; godz. **20.15** koncert popularny; godz. **21.55** skrzynka pocztowa techniczna; godz **22.10** koncert ze Lwowa; godz. **23.00** muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Huizen (1875 m) 20.40 koncert, 23.40 gramofon; **Paryż** (1724 m) 21.00 koncert; **Koenigswusterhausen** (1635 m) 16.30 koncert z Lipska, 19.30 ludowe piosenki austrj., 20.15 odczyt, 21.10 tr. z Wrocławia; **Daventry** (1554 m) 22.20 koncert popularny; **Motala** (1348 m) 20.00 muzyka wojskowa, 21.30 rec. fort., 22.00 koncert z kościoła; **Kalundborg** (1154 m) 20.00 słynne rapsodje, 21.05 recital wokalny, 21.40 współczesna muzyka fort., 22.35 koncert symfoniczny; **Oslo** (1071 m) 20.00 koncert; **Budapeszt** (550 m) 20.00 recital wokalny, 21.45 koncert popularny, 23.00 muzyka cygańska; **Wiedeń** (516 m) 20.50 koncert ork. wojskowej, 22.30 muzyka lekka; **Medjolan** (501 m) 21.00 koncert symfoniczny; **Praga** (486 m) 21.00 koncert; **Beromuenster** (459 m) 20.00 wieczór ludowy; **Rzym** (441 m) 21.00 koncert.

Koncert Józefa Wolińskiego.

We wtorek 10 bm. wystąpi z recitalem wokalnym sławny tenor polski Józef Woliński. Znakomity artysta odśpiewa m. i. kilka pereł swego repertuaru jak arję z „Manon", „Eugenjusz Onegin" i „Carmen". W audycji biorą udział wybitne siły Państwowego Konserwatorjum prof. Gertruda Konatkowska (recital fortepianowy) i prof. Marja Trąmpczyńska (pieśni Różyckiego).

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM"

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **W. D.** Wypdków takich jest niestety bardzo dużo. Nie mamy na to innej rady jak płacić. Taka jest niestety ustawa. (aK.)

— **M. Matuszczak.** Renta ulega zajęciu tylko za należności skarbu państwa i alimenty. W danym wypadku więc można ją zająć Zawsze jednak lepiej jest zająć inne pobory, jeśli są. (aK.)

— **Kryształ.** Miałaby Pani prawo, gdyby była odpowiednia umowa. Zresztą jest to możliwe ze zgodą służącej. (K.)

— **Bezrobotny Pleszew.** Nie może zabronić (K.)

— **Nr. 64.** Zobowiązał się Pan, więc winien Pan zapłacić. Zresztą żądany procent nie jest nadmierny, bo wynosi tylko około 12 proc. rocznie. (K.)

— **Masa szamotowa.** Nie jesteśmy fachowcami, więc nie wiemy. (K.)

— **Cukiernik.** Niewykorzystany urlop przepada i pracownik nie może później domagać się odszkodowania pieniężnego. Zresztą niech Pan jeszcze zapyta się w Inspektorjacie Pracy, ul. Składowa 3 (K.)

— **Stała Czytelniczka.** Poznań, św. Marcin 70. (K.)

— **F. 486.** Trudna rada. Może Pan wnieść skargę sądową, lecz wynik jej zależeć będzie od tego, czy Panu uda się udowodnić, że towar był lichy i nie odpowiadał jakością cenie. (K.)

— **Marjan.** W ciągu zimy nie będzie eksmisji. Zresztą niech Pan się uda do magistratu i sprawę wyjaśni (K.)

— **F. S. Szamot.** Radzimy powierzyć sprawę adwokatowi. (K.)

— **Ekonomja Poznań.** Norma jest taka: opłaca się przypadającą część kosztów rzeczywistych obliczoną na podstawie ilości pokoi wzgl. ilości żeber ogrzewania. (K.)

— **M. S. 44.** Do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, Województwo. (K.)

— **e e.** Jeżeli płaci pełną stawkę komornego, nie potrzebuje opłacać kosztów; zresztą radzimy zwrócić się do Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu. W drugiej sprawie radzimy również zwrócić się do tego Urzędu (K.)

— **P. A. Brzeska.** Nie wiemy Radzimy poszukiwać przez ogłoszenia lub w inny sposób. (K.)

— **N. N.** Brać wolno, jeżeli dają; prawa na to niema. (K.)

— **Stały Czytelnik B. L.** Pieniądze te utraciły wartość z powodu dewaluacji. — Zresztą radzimy zwrócić się do banku. (K.)

— **En. 270.** Państw. Urząd Kontroli Ubezpieczeń, Warszawa, Kopernika 36-40. (K.)

— **Agentura Wągrowiec.** Co to znaczy, że p. Z. jest mężem żony p. K.? Czy p. K. rozwiódł się z żoną, a p. Z. się z nią ożenił? Zaczepienie takiej czynności jest zawsze możliwe, o ile strona przeciwna wiedziała, że ustanowienie hipoteki nastąpiło w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli. W danym wypadku należy wdrożyć subhastę na nieruchomości p. K. a w toku postępowania subhastacyjnego zaczepić ustanowienie hipoteki. (aK)

— **P. Staniewski.** O ile obecna choroba pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, t. zn. o ile powstała wskutek tej służby, można się starać o podwyższenie współczynnika niezdolności do pracy, a więc i o rentę. Należy zwrócić się do Izby Skarbowej w Poznaniu, wydział emerytur i rent. W drugiej sprawie należy wytoczyć skargę przeciwko firmie (aK)

— **Z. M. 5.** W każdym razie radzilibyśmy dochodzić sprawy w drodze cywilnej, gdyż tu przedawnienie wynosi 30 lat, a kwestje dochodzenia wogóle się nie przedawniają. Przez postępowanie karne nic Pan nie uzyska. Przeciw uchwale umorzenia służy Panu zażalenie do prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym, poza tem może Pan. zgłosić wniosek do Sądu Apelacyjnego o zezwolenie Panu na wystąpienie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. (aK)

— **Administracja.** Jeżeli plakaty z rozkładami jazdy są wywieszone w odnośnych miejscach odpłatnie, w ten sposób, że uprawnionemu do władania odnośnem miejscem płaci się za to wynagrodzenie, wówczas zachodzi niewątpliwie uszkodzenie cudzej własności za którą można winnego pociągnąć do odpowiedzialności W innym razie sprawa byłaby wątpliwą. Mianowicie należałoby plakaty te uważać za druki reklamowe, co do których istnieje opinja, że przechodzą w dyspozycję tego, komu je oddano. Gdyby natomiast wyraźnie na plakacie zastrzeżono, że plakat pozostaje własnością drukarni wówczas możnaby dochodzić praw z powodu uszkodzenia własności drukarni (aK.)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Helena Borucka 15 l. Marja Pietrzykowska, służąca, 44 l. Pelagja Nowicka z d. Janiszewska, 48 l. Henryk Buśkiewicz, uczeń szkol., 19 l. Stefan Robaszkiewicz, krawiec, 29 l. Franciszek Bober, kanonier, 22 l. Urszula Bartkowiakówna 1 m. 15 dni. Zbigniew Zegar 2 mies. Dorchen Hirschlikowa z d. Pickówna, 82 l. Jan Czabajski, piwowar, 49 l. Marja Donderówna, 10 min. Anna Dohnke z d. Biedna, 67 l. Anna Winkler z d. Wroniecka, 67 l. Halina Skwierawska 5 godz. Stanisław Sobczak 30 min. Ignacja Krzycka z d. Urbańska 38 l. Władysława Magdalena Pewińska z d. Koltermann, wdowa 55 l. Franciszka Nawrocka z d. Myczkowska, 62 l. Franciszka Walkowiak z d. Mikołajczak, 52 l. Antoni Kinkel, sam. mistrz stolarski 48 l. Franciszek Zyffer, książkowy, 22 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Przybyszowa 15 zł; — E. P. z prośbą o wysłuchanie 5 zł; — N. N. z prośbą o pomyślny wynik pewnej sprawy 5 zł; — S. P. z podziękowaniem za otrzymane łaski 5 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 136.10 zł.

Na Tow. „Caritas": Pozn. Koło Położnych 50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 498.00 zł.

Na bezrobotnych: Zofja G. 10 zł; — K. S. 10.50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 713,29 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 15 października b. r., zasnął w Bogu w Bloomfield — New Jersey, po ciężkich cierpieniach, ś. p.

Dr. med. Tadeusz Paczkowski

Śmierć przedwczesna unicestwiła szczery Jego zamiar powrotu do Ojczyzny.

W ciężkim smutku pogrążeni

siostry i bracia.

Tczew, Chodzież, Katowice, Berlin. nw 6859

Dnia 7 listopada 1931 r., o godz 9,30 wieczorem, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana droga córka, siostra, ciocia i szwagierka, ś. p.

Stefanja Kurkówna

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 listopada o godz. 3,45 z kostnicy cmentarza Farnego przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, ul. Sieroca 7. zw 11 830

W pierwszą rocznicę śmierci, ś. p.

Zofji Rzepeckiej

dyrektorki gimn. im. Gen. Zamoyskiej

odbędzie się msza św. w środę, 11 b. m. w kościele św. Marcina, o godz. 10.

Rodzeństwo.

zw 11 711

†

Dnia 8 listopada rb., o godz. 2 po południu zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Marja Charkowska

nauczycielka Szk. Wydz. w Jarocinie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 listopada, o godz 3-ciej po południu ze szpitala powiatowego w Jarocinie. dw 1579

Grono Naucz. Szk. Wydz. w Jarocinie.

Za oddanie ostatniej przysługi naszej drogiej żonie i matce, ś. p.

Pelagji Nowickiej

oraz dowody współczucia, składamy wszystkim na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

zw 11 822 **Rodzina.**

Precz z wszelkiem cygaństwem losowem na raty!

LOSY

I klasy 24 Państwowej **Loterji klasowej** dostarcza bez kosztów zaliczki **nasz rodak**

F. RĘKOSIEWICZ,

Kolektura Loterji Państwowej w Rawiczu, 3 Maja 2.

zw 11 629

Przewielebnemu Duchowieństwu a w szczególności Księdzu Prałatowi Szambelanowi Rankowskiemu Księdzu Proboszczowi Faustmanowi, Księdzu Profesorowi Bączkiewiczowi, JWPanom Dr Tuszewskiemu za troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską i Dr. Fickowi, wszystkim Krewnym i Znajomym za piękne, liczne wieńce i kwiaty, za okazane współczucie oraz za oddanie ostatniej przysługi naszemu najdroższemu Zmarłemu, ś. p.

Bronisławowi Skotarczakowi

składamy na tej drodze nasze serdeczne

Bóg zapłać!

zw 11 819 **Żona i rodzina.**

†

W dniu 6 listopada 1931 r. zmarł członek naszego Towarzystwa, ś. p.

Antoni Kinkel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 listopada, o godz. 15-tej z domu żałoby, ul. Matejki 46.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Tow. gimn. „Sokół" IV.

zw 11824 **św. Łazarz.**

Wszystkim, którzy dali dowody współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok, ś. p.

Szczepana Walaszyka

składa serdeczne

Bóg zapłać!

zw 11 825 **Rodzina.**

Okazyjna sprzedaż

w całości lub w części

1. **szopę drewnianą** 24.50 m szeroką, 19 m długą, 5.50 m wzgl. 4.50 wysoką.
2. **Halę wystawową** 85 m długą, 23 m szeroką, 11 m wysoką.

Zgłoszenia „**Par**", Poznań — Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod **57,464**

Pp 8 723-57,464

Dnia 7. bm. rozstał się z tym światem, nasz zacny druh, ś. p.

Antoni Kinkel

W Zmarłym straciliśmy gorliwego i nader zasłużonego druha, o którym zachowamy pamięć na zawsze.

Wszystkich druhów wzywamy do gremjalnego udziału w pogrzebie, który odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm., o godz. 15-tej z domu żałoby przy ul. Matejki 46

Klub Kręglarzy „Lech"
w Poznaniu.

zw 11831

Ś. † p.

Marja z Alankiewiczów Kurzyńska

zmarła w dniu 8 listopada rb. w Poznaniu, ukończywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 listopada, o godz. 4-tej w Czempiniu.

O powyższem powiadamia

zw 11826 strapiona

Poznań, Czempiń. **rodzina.**

ŚWIATOWEJ SŁAWY
PSYCHO - GRAFOLOG
SZYLLER - SZKOLNIK
ze słynnem medium
M-lle EVIGNY - RARA
w Poznaniu
Tylko kilka dni!
Dziś i codziennie
SZYLLER - SZKOLNIK określa charakter, zdolności i przeznaczenie Medium M-lle EVIGNY-RARA pod wpływem jego sugestji w transie odgaduje imiona, nazwiska, wiek, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, daje wskazówki, rady i odpowiedzi na szczerze pomyślane pytania.
Przyjęcia cały dzień
HOTEL MONOPOL
pokój 10 n. 80

Kino Renaissance
LUCJANO ALBERTINI
w filmie p. t.
„W Pogoni za Miljonami"
Pw 8726-45.5

PIECE
kuchnie westfalskie, rury, kolana, płyty z kręgami, kuchenki naftowo-gazowe, żelazka elektryczne, gazowe i obowiciane, wagi i ciężarki
tanio
A. KOSZEWSKI
Poznań, St. Rynek 61.
Pw 8031-41 1 6

Oprawy książek
wszelkiego rodzaju
Introligatornia
Drukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

Wilka
rasy syberyjskiej sprzedam Wenecjańska 35, m. 8 zd 82 287

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Spółdzielni „Carmin" Centr. Hurt. Materjałów Malarskich Sp. z o. o.
POZNAŃ, Małe Garbary nr. 6 (św. Marcin 20)
odbędzie się
dnia 17 listopada 1931 r., o godz. 16-tej w sali p. Röhra w Domu Rzemieślniczym, ul. Fr. Ratajczaka.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Powzięcie uchwały w myśl § 58 i 86 Ustawa o Spółdzielniach oraz co do dalszego istnienia Spółdzielni.
3. Wolne głosy
4. Odczytanie protokółu Pw 8 736-57.472
5. Zamknięcie

Prezes Rady Nadzorczej **Zarząd**
(—) Ig. Wrembel (—) Z. Ulatowski (—) Fr. Grien.

---

3 N. 2/25 **UCHWAŁA.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy **Czesław Nadolski i S-ka** T. z o. p. w **Lesznie** wyznacza się termin końcowy celem odebrania rachunku końcowego i wniesienia ewentualnych zarzutów na dzień **2-go grudnia 1931 r.,** o godz. 10-tej w niżej podpisanym Sądzie, pokój nr. 13-ty. Leszno, dnia 3 listopada 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 6 902

---

1. K. 7/30 **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomości położone w **Opalenicy** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Opalenica wykaz liczba 403 i 815 na imię kupca **Leona Górnego** w Opalenicy zostanie dnia **13 stycznia 1932 r.,** o godzinie 10-ej przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 20. Nieruchomości składają się: Opalenica 403 składa się z obszaru 0.17.71 ha, mapy 1 parcelli 102/40 — młyn parowy — matrykuła nr 662 księga podatku budynkowego 324 wartości użytkowej budynków 1.652 mk. Nieruchomość Opalenica 815 składa się z podwórza roli w obszarze 0.32.95 ha, mapy 1 parceli 1021/40, 1038/40, 1039/42 czystego dochodu gruntowego 91/100 wartości użytkowej budynków 335 zł matrykuła art. 102, księga podatku budynkowego 195. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 września 1930 r. Grodzisk dnia 20 października 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 6 901

---

3. K. 4/31. **PRZETARG PRZYMUSOWY** Nieruchomość położona w obwodzie gminnym **Wijewo** obrębu Radomyśl i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lgnin, tom I karta 38 (tom zdawczy I karta 16) oraz Lgnin tom II karta 72 na imię **Anny Barczewskiej** z domu Napierała w Lgnińskich Olendrach zostanie w drodze egzekucji dnia **9 stycznia 1932 r.,** o godzinie 10-tej przed poł. wystawioną na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 27. Nieruchomość Lgnin tom I karta 38 (tom zdawczy I karta 16) obejmuje rolę i las w obszarze 8.68.29 ha, dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, stodołę z przybudówką, oborę z sieczkarnią oraz świniarnią i jest oznaczona nr 295 matrykuły podatku gruntowego a nr 115 księgi podatku budynkowego. Czysty dochód z gruntu podany jest na 20.13 tal., a roczna wartość użytkowa mieszkania na 75 mk. Nieruchomość Lgnin tom II karta 72 obejmuje rolę i las w obszarze 14.70.10 ha i jest oznaczona nr 298 matrykuły podatku gruntowego. Czysty dochód z gruntu podany jest na 39.33 tal. Wyciągu z matrykuły oraz treść księgi wieczystej mogą być w tutejszym sekretarjacie przejrzane. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 sierpnia 1931 r. Leszno, dnia 5 listopada 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 6 905

MEBLE
tańsze!

Jadalnie, sypialki, salony, gabinety, kuchnie w znanym pierwszorzędnem wykonaniu poleca

A. Baranowski
Poznan, Podgórna 10 i 13.
Pw 7 812-39 187

Licytacja garderoby

na Giełdzie handlowej, ul. Stawna 13 przy ul. Wronieckiej.

W środę, dnia 11. bm., o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę dobrowolnie najwięcej dającemu za gotówkę, pochodzące z licytacji:

ca. 30 płaszczy męskich nowych, zimowych, 10 kurtek nowych. 15 ubrań męskich, nowych, granat. i kolorowe i ca. 10 płaszczy damskich. Pw 8 735-57 471

Władysław Wojciechowski,
uprawniony licytator i taksator, ul. Stawna 13 Tel. 28-08.

Pijcie tylko HERBATĘ Milachowskiego

Pw 8671-44.83

Prasa do słomy
(Lanza)
okazyjnie na sprzedaż. Zgłosz. do Kurjera Pozn. pod **zw 11 823**

Świetnie prosperujący, od lat zaprowadzony
SKŁAD KOLONJALNY
(hurtownia) w większem powiatowem mieście, **sprzedam** z powodu zmiany. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego Stary Rynek **rw 3 305**

Świetna egzystencja.
Kawiarnia - cukiernia - restauracja
z urządzeniem lub bez, w mieście powiatowem Śrem, gdzie wojsko, oraz **3 składy nadające się na wszelką branżę,** wszystko przy bardzo ruchliwej ulicy **zaraz do wynajęcia.**
Helnowa Śrem ul. Mostowa 8. zw 11871

Dyplomowany nadmłynarz

z kilkoletnią praktyką techniczną, obeznany z motorem ssąco - gazowym (Hille) **potrzebny** do młyna 20-tonnowego. Szczegółowe oferty nadesłać do Kurjera Pozn. **zw 11 804**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

---

1 SPRZEDAŻE

Najpiękniejsze obrazy
i oprawa obrazów najkorzystniej tylko we firmie Witold Leworski Wrocławska 36
Pw 8002 3-41 47/1

Futra
spody pod futra, lisy i skóry wszelkiego rodzaju kupuje się najtaniej w firmie Józef Dawid, Poznań ul. Nowa 11. Przyjmuje asygnaty Tow. „Kredyt".
Pw 7 799-37.109

Dom
w centrum miasta Bydgoszczy, z wielkiemi ubikacjami fabrycznemi, z fabryką smalcu, stolarnia i placami budowlanemi natychmiast okazyjnie za cenę 125.000,— zł. oraz inne objekty w wielkim wyborze do sprzedania. Bliższych informacyj udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 39 Tel. 698. Pw 8638-63.593

Drogerja
medyc., stara, zaprowadzona — mniejsze miasto do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. nw 6838

Piekarnię
z całkowitem urządzeniem z powodu choroby natychmiast odstąpię. Buk, Rynek 22. zdw 81 809

Bar
Poznaniu pełnym koncesem komfortowo urządzony sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 81 770

Parcele 50 gr metr²
Każdy kupujący może otrzymać 19-letnią 6% pożyczkę na spłatę ziemi, budowę, założenie gospodarstwa, warsztatu pracy. Informacje Aleje Marcinkowskiego 13, pokój 15, telefon 37 15
Pw 8 465-43.57

Willę
6 pokojową nową okazyjnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 970

Dom
we Wieleniu n/N., 3-piętrowy a kuchnie 4 pokoje łazienki, wodociągi, światło elektryczne jak nowy tanio sprzedam. Otto Krüger, Kamienica, pow. Tuchola zdw 81 693

Futra
karakułowe, piżmowce, źrebce nutrje, tchórze, popielice sealowe wielki wybór różnego rodzaju oraz skóry blamy, wydry sprzedaje po bardzo niskich cenach. Łajewski Poznań Fredry 1. zdw 81 895

Nowości
na sezon jesienny tweedy już od 2.25 na płaszcze kostjumy od 5.50 georgette, velutine na suknie crepe-de-chine od 5.50, crepe georgette od 7.25 w wszystkich kolorach poleca hurt. i detal. W. Groszkiewicz, Poznań, Wrocławska 3. Pw 8 666/44.35

Dwa domy
zabudowania masywne w dużej wsi kościelnej 3 000 mieszkańców obydwa urządzone na przedsiębiorstwo rzeźnickie lub inne wzgl. gospodarstwo sprzedam korzystnie Piechocki, Drawsko, pow. Czarnków. zdw 82 397

Futra, obsady futrzane
w wielkim wyborze po cenach hurtowych dopók. zapas starczy. F. Lisiecki Dom Konfekcyjny Poznań Stary Rynek 98-100 Pw 8 022-57.312

Meble
wyprzedaje z powodu przeniesienia magazynu na ul. Wenecjańska 1 K. Bakoś ul. Wielka 12. rw 3395

Futra
damskie, nowe, sealowe korzystnie sprzedam. Grobla 28, m. 4. zdw 82 353

Pianino
krzyżowe sprzedam. Kraszewskiego 13, mieszkanie 5. zdw 82 361

Futro
karakułowe sprzedam okazyjnie b. tanio. Adres poda Kurjer Poznański zdw 82 526

Parcele
po 900 mkw. oplotowane z kanalizacją, światłem elektrycznem, gazem i wodociągiem zaraz korzystnie na sprzedaż. Właściciel, Palacza 39. zdw 81 631

Lokomobila
Wolfa 7 km po remoncie, młócarnia na sprzedaż. Zgłoszenia „Rekord", Murowana Goślina. zdw 82 093/4

Regał
nadający się do drobnego handlu długi 4 m wysok. 2.20 mtr., zawierający 24 szuflady 14 otwartych półek 2 boczne szafki na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 81 044

Autobus
na 16 osób świeżo po remoncie korzystnie do sprzedania. Oferty do „Par" Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 44.72.
Pw 8 605/07-44.72/73

Najszczęśliwsze
losy Loterji Państwowej poleca Kędziora Poznań, Sieroca 5/6 zdw 75 774/5

Fortepian
tanio sprzedam, Staszica 4, mieszkanie 11 zdw 82 331

Wózek
dziecięcy i garnitur koszykowych mebli, Graniczna 12, mieszkanie 6 zdw 82 323

Samochód
Fiat 503 w bardzo dobrym stanie za 1.500 zł gotówką lub zamienie na jadalnię, pokój męski lub sypialnię. Zgłoszenia: Wierzbięcice 31 I piętro lewo. zdw 82 338

Willa
nowa z powodu zmiany na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 82 301/2

Domek
Puszczykówko 3 ubikacje, ½ ogrodu z powodu objęcia interesu zaraz korzystnie do nabycia Sikorski, Mosina zdw 82 272

Radjo
jednolampowe kompletne z głośnikiem. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 270

Fortepian
czarny 375 zł. Kopernika 2, I., lewo. zdw 82 354/5

Futro
silowe, damskie nowe sprzedam 285 zł. Św. Wojciech 21, mieszkanie 22. zdw 82 416

Skład nabiału towarów kolonjalnych
trzypokojowe mieszkanie łazienka, sprzedam zaraz bardzo korzystnie cena według umowy. 3 Maja 7. zdw 82 335

Półciężarówkę (reklamówkę)
marki „Ford" 29 r. Korzystnie sprzedam Wytwórnia cukierków, St. Marecki, Wierzbięcice 32, telefon 61-85 zdw 82 382

Gospodarstwo
prywatne 100 morgowe na sprzedaż. Zgłoszenia Fredry 5, sklep owocu. zdw 82 399

Wilka
ostrego, tresowanego tanio sprzedam. Nowak, Górczyn, Sielska 36 zdw 82 401

Damską
maszynę Singera pościel sprzedam. Plac Sapieżyński 7, m. 7. zdw 82 404

Skład
z urządzeniem św. Marcin z towarem lub bez tanio sprzedam. Adres poda Kurjer Pozn. zdw 82 347

Fortepian
sprzedam, Berwińskiego 1, m. 5. (Łazarz). zdw 82 525

Złoty
zegarek sprzedam, Ratajczaka 13 parter. zdw 82 528

Interes
rzeźnicki, z zapędem elektrycznym dobrze zaprowadzony w śródmieściu (ruchliwa ulica) z powodu choroby na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 82 489

Skład kolonjalny
z mieszkaniem pokój i kuchnia, centrum oddam Bzdręga Jaskółcza 10a, I. p. narożnik Szkolnej. zdw 82 511

Suknię
balowa seledyn 45, ubranie czarne w taśmę 50, łóżeczko niemowlęce 20. Wielkie Garbary 48 m. 21. zdw 82 441

Uwiadomienie
13 listopada sprzedam nieodebrane w terminie obuwie reparowane. „Fortuna", Garncarska 3, Półwiejska, Łazarz, Jeżyce, Żabikowo, Swarzędz. zdw 82 488

Sprzedam
rolwagę na 10 ctr. Szymkowiak, Rataje ul. Obrzycka 41. zdw 82 491

Płaszcz
damski, kostjum sprzedam tanio. Zielona 2 m. 6 zdw 82 493

Pianino
nowe, oddam tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 440

Restaurację
w śródmieściu odstąpie lub sprzedam urządzenie. Oferty Kurjer Poznańsk. rw 3407

Drogerja
na Górnym Śląsku filja dla młodego drogerzysty tanio do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 444

Łóżeczko
większe. Szkolna 9, mieszkanie 10. zdw 82 438

Płaszcz
nowy, męski sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 82 462

Dom
4 lokatorów 2 składy 2 pokoje wolne. 2 morgi ogrodu. Cena 16 000, wpłaty 8 000 Podlaszewski, Poznań Półwiejska 18 zdw 82 474

Krzesła fryzjerskie
i stoliki do manicure poleca najtaniej stolarnia Grobla 21. r 3 372

Maszyna
damska rower i obraz na sprzedaż. Rybaki 23 m. 5. zdw 82 350

Wyszynk wódek

stary, dobrze prosperujący interes dużo ubikacyj a zgodą gospodarza na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 82 433

Piekarnię

zaprowadzoną odstąpię zaraz Smok. Toruń. Podmurna 54. zdw 82 447

Młyn

automatyczny na Kujawach — przemiału stodwadzieścia centnarów sprzedam tanio względnie zamienię na kamienicę. Kamienicę trzyfrontową przy tramwaju — sprzedam przy wpłacie 35 000 złotych. Krzesiński Piekary 8. zdw 82 276

„Informator" poleca składy

Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 82 386

Willa

8 × 2 pokoje kuchnia przy tramwaju za 32 000. Tomczak Wierzbięcice 31 zdw 82 415

„Serwisy" obiadowe i kawowe

po cenie fabrycznej sprzedaje najkorzystniej „Serwis" W. Ziętek. Poznań. 27 Grudnia 2. Pw 8724-44.92

Dom

w Poznaniu wolne mieszkanie. cena 7 000 wpłaty 4 000 złotych — Rolpol. Poznań. Wrocławska 22. zdw 82 477

Sypialnię

wielkopańska róża tanio. Stolarnia. Szyperska 3. zdw 82 471

Fabryka

artykułów masowych branży rowerowej bezkonkurencji korzystnie na sprzedaż. Do objęcia ca. 45 000 złotych Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 82 538

Pianino

okazyjne tanio. Drygas. Kantaka nr. 5. Pw 8727-45.4

Dom

II piętrowy z 2 składami w Rynku w Obornikach sprzedam. — Wpłaty 35 000. reszta hipoteka. Dochód z dzierżawy 540 zł miesięcznie. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów do Kurjera Poznańskiego nw 6857

Korzystnie

do nabycia większy brylant około 5 karat. Dobra lokata kapitału. Oferty Kurjer Poznański nw 6858

Skład

z przyległem 3 pokojowem i kuchnią przejęcie dla dzierżawcy od zaraz do sprzedania. w bardzo dobrem położeniu. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 82 467

5 KUPNA

Zające

kuropatwy wszelki drób jak gęsi, kaczki, kury i owoce kupuje. Oferty E. Skorupa, Katowice. Kochanowskiego 2 Pw 8702-71.119

Dobre

futro karakułowe lub inne używane kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 295

Foxterrierka

młodego kupię. Wroniecka 1/2. mieszkanie 18. zdw 82 345

Magiel domowy

w dobrym stanie kupię Oferty Kurjer Poznański zdw 82 336

Restauracyjnych

krzeseł, stołów kanapek większej ilości kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 309

Stolarskie

maszyny używane kupię. Cena, warunki, opis do Kurjera Pozn. zdw 82 274

Pianino

używane zaraz kupię. Oferty z ceną do Kurjera Pozn. zdw 82 363

Willę

kupię, wpłacę 25 000. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 460

Warsztat

stolarski lub kołodziejski, używany kupię spiesznie. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 430

Kupię

dom w okolicy Poznania. Wpłacę 8 000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 534

Książki

powieściowe naukowe, dzieła artystyczne podręczniki szkolne, kupuje. Płaci najkorzystniej „Książka — antykwarjat". Dom firmy Kużaj. Woźna 12. zdw 82 024/5

Kołnierz kupię

karakułowy (skunksowy), telefon 11-16 Godz. 1—3 zdw 82 527

Płyty gramofonowe

nowe i używane kupię. St. Jarosz ul. 27 Grudnia 3. zdw 82 420

Kupię

skład rzeźnicki w Poznaniu przy ruchliwej ulicy. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 408

Linoleum

około 3×4 metry kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 139

Zamienię

mniejszą kamienicę na większą z dopłatą 150 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 498

6 KAMIENICE

Kamienicę

Poznaniu wprost od gospodarza kupię narazie wpłaty 35 tysięcy, wkrótce reszte. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 483

Kamienica

składy centrum. czynsz 26 000 — sprzedam 200 000. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 517

7 PIENIĄDZ

Udziela pożyczek

długoterminowych na budowę, rozbudowę, spłaty długów kupna nieruchomości przy niskim oprocentowaniu. „Własna Zagroda" Spółdzielnia Hipoteczno-Kredytowa. z ogr. odpow. Poznań. Al. Marcinkowskiego 3a. tel. 3121 (dawn. Nowy Rynek 13). nw 6529

1 500—2 000

wypożyczę za dobrze płatną posadę względnie złoże kaucje. Poważne oferty Kurjer Poznański zdw 82 327

Poszukuję

pożyczki od 500 do 2.000.— na hipotekę. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 425

Wspólnika

do bardzo dobrego rzeźnictwa z gotówką do 6.000. Oferty Kurjer Poznański rw 3417

Poszukuję

10 000 I. hipotekę nowego domu dam 15%. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 510

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

pokój kuchnia. miesięcznie dzierżawa. Junikowo, Boża Wola 3. zd 81 616

Puszczykowo

2 pokoje. kuchnia, ogród 45 zł. Wiadomości Chełmońskiego 4. mieszkanie 3. zdw 82 367

Dwupokojowe

z łazienką, balkonem, częściowo umeblowane zaraz odstąpię. Matejki 38. IV zdw 82 409

Mieszkanie

dwupokojowe kuchnia. dzierżawa 500 wskaże Wielka 17, m. 14. zdw 82 413

2

pokoje kuchnia miesięcznie 50 zł. wolne. Junikowo. Junikowska 23. zdw 82 449-50

Dwa

trzypokojowe oddam. Czarnecki. Ratajczaka 13. zdw 82 520

Dwa

pokoje parter elektryczność. używanie kuchni. łazienki wynajme. Czynsz półroczny zgóry. Adres Kurjer Poznański zdw 82500

Mieszkanie

2 pokoje duże. kuchnia łazienka. gaz. elektr.. wszelkie wygody zaraz. Czynsz dwa lata lub pożyczka. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 82 507

Dwupokojowe

1.200. w tem roczna dzierżawa. Mroczkowski Żydowska 1. rw 3416

Pokój

kuchnia 400. centrum. Informacje Łukaszewicza 6. mieszk. 14. zdw 82 495

„Informator" poleca mieszkania

Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 82 389

Czteropokojowe

komfortowe mieszkanie na Sołaczu. 1 minuta tramwaj. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 370

Mieszkanie

trzypokojowe z meblami korzystnie oddam. Adres Kurjer Pozn. zdw 82 400

Centrum

dwupokojowe. kuchnia 50 dzierżawa odda „Rex". Ratajczaka 11 a. III wejście zdw 82 412

2 pokoje

z komfortem wynajme Surówkowa. Dąbrowskiego 105. zdw 82 522

Mieszkanie

3 pokoje. kuchnia wprost od gospodarza. Dzierżawa 2 lata zgóry Oferty „Par" Aleje Marcinkowskiego 11 pod 45 8. Pw 8733-45.8

9 SZUKA MIESZK.

Komfortowego

mieszkania 3—4 pokojowego poszukuję od gospodarza. dzierżawę mogę płacić zgóry Telefon 19-79 zdw 82 280

Mieszkania

jednopokojowego z kuchnią poszukuje urzędnik na stałej posadzie. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 299

Poszukuję

pokoju, kuchni lub 1—2 ubikacyj sklepowych parter, pierwsze piętro zaraz lub od 15 Oferty Kurjer Poznański zdw 82 291

Urzędnik

szuka 8 pokoi. centralne ogrzewanie, wysoki parter, lub I piętro. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 328

Próżnego

pokoju od gospodarza poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 454

Bankowiec

szuka jedno lub dwupokojowego kuchnią. Dzierżawa naprzód. — Oferty Kurjer Poznański zdw 82 463

Mieszkania

1—2 pokojowego kuchni. poszukuje wprost od gospodarza. Zapłacę rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 428

Poszukuję

2 pokojowego mieszkania za miesięczną dzierżawą w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer Poznański rw 3406

„Informator" poszukuje mieszkań

Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 82 387

5 pokojowego

mieszkania z kuchnią w górnej części miasta poszukuję. Agenci wykluczeni. Oferty „Par" Aleje Marcinkowskiego 11. pod 57.466. Pw 8729-57.466

Mieszkanie

trzy - czteropokojowe częściowo meble kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 83 518

Trzypokojowego

lub dwupokojowego mieszkania. kuchni. łazienki. wprost od gospodarza szuka bezdzietne małżeństwo na stałej posadzie (profesor muzyki) czynsz gwentl zgóry. — Oferty Kurjer Poznański zdw 83 513

11 POKOJE UMEBL.

Balkonowy

1—2 osobom. Żupańskiego 5. I., prawo. zdw 81 913

Panience

ciepły pokik od 15. Zacisze 4. mieszkanie 6 zdw 82 304

Pokój

wynajmę zaraz dwom osobom lub małżeństwu. Plac Działowy 4. m. 7. zdw 82 303

Panienka

na wspólny pokój. Czesława 15. m. 10. zdw 82 252

Pokój

elektryczność. Składowa 11. m. 9. zdw 82 324

Pokój

próżny, małżeństwo wykluczone. Kanałowa 15. parter, lewo. zdw 82 320

Pokój

ładny, frontowy dla samotnego pana, pościel własna, do wynajęcia, od 15. 11. Pocztowa 5. I. m. 9. zdw 82 349

Wspólny pokój

dla pań zaraz wolny. Wielkie Garbary 53, I. podwórze. lewo. III. piętro zdw 80 984/85

Dwuosobowy

od 15. Ratajczaka 17 m. 13 zdw 82 348

Pokój

Grobla 19. m. 8. zdw 82 356

Pokój

Strusia 6. mieszkanie 8. zdw 82 384

Pokój

z klatki schodowej. Szwajcarska 20. I., mieszkanie 4. zdw 82 391

Pokój

małżeństwu, używaniem kuchni wynajmę. Gen. Umińskiego 25. mieszkanie 9. zdw 82 469

Pokoik

panience. Matejki 38. IV.. lewo. zdw 82 421

Umeblowany

małżeństwu 15. Szamarzewskiego 34, Augustyniakowa. zdw 82 436

Dwuosobowy

Wierzbięcice 39 a. mieszkanie 10. zdw 82 516

Wspólny pokój

dla pań zaraz wolny. — Wielkie Garbary 53. I. podwórze. lewo. I. piętro. zdw 80 984/5

Pokój

niekrępujący z utrzymaniem. — Woźna 18. II.. mieszkanie 7. zdw 82 333

Dwom

osobom. St. Rynek 71-72.. m. 2. rw 3414

Pokój

2—3 osobom słoneczny, ciepły utrzymaniem, obiadami, bez. — Grunwaldzka 17. I. zdw 82 394

2 pokoje

umeblowane dla pań do wynajęcia. Działyńskich 2. m. 2. Pw 8732-45.7

Pokój

niekrępujący na dwie osoby — względnie małżeństwu oddam. — Skibińska. Przecznica 1. m. 10. zdw 82 383

„Informator" poleca pokoje

Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 82 385

Panu

dobrze umeblowany obiadami — Mickiewicza 11. III. prawo. zdw 82 378

Niekrępujący

elegancki. elektryczność. śródmieście. Skarbowa 20. mieszkanie 8. zdw 82 306

Pokój

wielki, elegancki jedno lub dwuosobowy, utrzymaniem lub bez. Szenicowa. Działyńskich 1. I. m 15. zdw 82 490

Pokój

elektryczność. Wierzbięcice 51. mieszknie 2. zdw 82 405

Pokój

umeblowany dla jednego lub dwóch panów. Kraszewskiego 4. m. 8. zdw 82 397

Dąbrowskiego 23

mieszkanie 7. słoneczny centralne ogrzewanie utrzymanie. zdw 82 461

Dwuosobowy

Skryta 10. mieszkanie 1. zdw 82 475

Pokój

utrzymaniem 1—2. Skarbowa 15. parter. lewo zdw 82 470

Dobrze umeblowany

(elektryczność). Piekary 9. m. 2 zdw 82 590

Pokój

elegancki. Cieszkowskiego 8. m. 9 zdw 83 531

Duży pokój

ewentualnie dwuosobowy światło usługa. Focha 67 — 4. godz. 14 do 16. zdw 82 532

Pokoik

światło. woda. usługa. Focha 67. 4 godz. 14—16 zdw 83 533

Pokój

dobrze umeblowany utrzymaniem solidnemu panu. pani Ratajczaka 28 n. 11. telefon. zdw 82 535

Podgórna

2 a. mieszkanie 9. utrzymaniem. bez. zdw 82 540

Pokój

dwuosobowy. frontowy. wolny Prusa 19. II. prawo. jw 1919

Słoneczny

używalność kuchni bez. Rya 1. m 6. zdw 82 508

Pokój

wynajmę zaraz. Graniczna 1. parter prawo zdw 82 313

Focha

20. I. prawo. front. Blisko dworca 1—2 osobowy zdw 82 494

Dwuosobowy

jednoosobowy zaraz. Działyńskich 2 m. 7. zdw 82 381

12 SZUKA POKOJU

Pokoju

umeblowanego w śródmieściu z osobnem wejściem światłem elektrycznem poszukuje krawcowa od 1. 12. Zgłoszenia Kurjer Poznański rw 3398

Dwie

panie poszukują skromnego pokoju Adres do Kurjera Poznańskiego zdw 83 326

Pokoju

słonecznego i wygodnego poszukuje Zgłoszenia z ceną i warunkami do Kurjera Pozn. zdw 82 358

Małżeństwo

młodzi, bezdzietni, szukają pokoju umeblowanego od 15. 11. z używaniem kuchni. Pościel własna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 372

„Informator" poszukuje pokoi

Ratajczaka 15 (Pasaż) zdw 82 388

13 LOKALE

Ubikacje fabryczne

nadające się na każde przedsiębiorstwo. składnice, biura, drukarnię, warsztaty samochodowe, garaże, duże podwórze przy ul. Dąbrowskiego zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Oferty do Kurjer Poznańskiego zdw 83 288

2

próżne pokoje przy św. Marcinie z telefonem na biuro odstąpię. — Adres Kurjer Pozn. zdw 82 364

Ubikacje

jasne, frontowe na warsztat od 1. 12 31 do wynajęcia Zgłoszenia Wybickiego 15. m. 8. zdw 82 521

Dwie

ubikacje nadające się na warsztaty i dwa garaże (boksy) do wynajęcia. Oferty przyjmuje p. Nadworny ul. Patrona Jackowskiego nr. 48. zdw 83 523

14 DZIERŻAWY

Zakład fotograficzny

dobrze zaprowadzony z kompletnem urządzeniem — zaraz do wydzierżawienia. Oferty Lewandowski. fotograf. Starogard. Pomorze. zdw 82 081

Dzierżawy

300—500 mórg bez inwentarzy poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 82 085

Wydzierżawię

zaraz obszerne: garaż. stajnię, mieszkanie, ogród nadające się na każde przedsiębiorstwo. — Właściciel Wize, Kostrzyn. Kościuszki 49. zdw 82 342

Zakład fryzjerski

(koszary wojskowe) natychmiast do odstąpienia Informacje: Górna Wilda 71 mieszkanie 5. zdw 82 321

Wydzierżawię

piekarnię. skład kolonjalny. 2 morgi ziemi. okazja dla rzeźnika do objęcia 1.200 zł. Żabikowo, Długa 72. zdw 82 357

16 OSOBISTE

Kto

zgubił złoty zegarek w okolicy Starego Rynku może się zgłosić w firmie „Książka Antykwarjat". Zakup i sprzedaż książek po cenach najkorzystniejszych. Największa i najtańsza wypożyczalnia książek. Woźna 12. zdw 82 535

Ostrzegam

przed rozsiewaniem faszywych wieści gdyż przeciw oszczercom wystąpię na drogę sądową. Lucja Żołtowska z domu Broniszewska. Pw 8728-45.1

Słońce

Fontanka pan okularach siedzący piąty rząd prawa prosi obserwowana pania o liścik do Kurjera Poznańskiego zdw 83 509

17 PODZIĘKOWANIA

Piękny przykład

który niewątpliwie pobudzi szlachetne serca innych obywateli naszego miasta do naśladowania, dała firma „Marjan Dobrowolski". ul. Pocztowa 4 opodatkowując się na 500 zł płatnych po 100 złotych od 1 listopada r. b. w 5-ciu po sobie następujących ratach miesięcznych na najbiedniejszych na „Wesołem Miasteczku" na ręce opiek społ. p. Z. Niejackiego. Za hojną ofiarę składa serdeczne „Bóg zapłać" Magistrat Wydział Opieki Społecznej w Poznaniu. zdw 82 260

Poznańska

Kolej Elektryczna złożyła na ubogich m. Poznania kwotę w wysokości 100.— zł zamiast wieńca na trumnę ś. p. Mizgalskiego. radcy miejskiego. Za dar składamy szczere podziękowanie. Magistrat VIII/1 zdw 82 258/9

21 ZGUBY

Zgubioną

książeczkę wojskową P. K. U. Jarocin, unieważniam. Tadeusz Cepa. zdw 82 445

Szpica

suczkę oddać Szwajcarska 26. — Wynagrodzenie Lewandowski. zdw 82 257

Unieważniam

prima weksel zł 250— płatny 10. 9 31. akceptant Piotr Dachterski wystawca żyrant M. Jankowski. — Jankowski zdw 82 393

22 ROZMAITE

Uprawniony

dentysta zaraz potrzebny Zgłoszenia Staszica 5. m 4. zdw 82 067

Akuszerka

Kleinwächterowa Poznań centrum ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo drugi dom od Placu Świętokrzyskiego zdw 71 699 700

Uczennica

szkolna obecnie w krytycznych warunkach prosi szlachetne osoby o przyjęcie na utrzymanie za mniejszem wynagrodzeniem. — Odwdzięczę się później. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 839

Taniej

być nie może! Koszula damska od 1.60 zł nocna od 4.90. pantalony jedwabne od 2.90 czysta wełna od 6.90. halki jedwabne od 4.90 szale jedwabne od 1.95. Trykoty zimowe damskie męskie i dziecięce w wielkim wyborze po cenach nacznie zniżonych poleca Fabryka Bielizny J. Schubert. Poznań. ul. Wrocławska 3 Przyjmuje się asygnaty Tow. „Kredyt". Pw 8 671-41.95

Paniel

ul. Czesława 5. f. 8. Pierwszorzędna krawcowa. Praca solidna. ceny przystępne. zdw 83 255

Telefon 15-60

Ścieranie ścian i sufitów. Czyszczenie parkietów. Elektroluxem odkurzania. Doręczanie listów. paczek i przewózki bagażów. załatwiają Posłańcy Miejscy, biuro ul. Woźna 11. Pw 8734-45.9

Jasnowidz

Mobet. podziwiany na Pewuce przez tysiące. odsłania przeszłość. przyszłość charakter. przeznaczenie. właściwość ciała. anonimy fałszerstwa. Gwarna 8. III. zdw 82 437

Obrazy oprawia

najgustowniej i najtaniej. Witold Leworski. Wrocławska 36. skład obrazów Pw 7999/8000 41.39

Kroju — szycia

damskiego wyuczam także wieczorem Marji Magdaleny 1. mieszkanie 7 dp 1 535/6

Przyjmuje

bieliznę do prania. prasowania. Stary Rynek 80/82. mieszk. 12. zdw 82 373

Administrację

kamienic obejmie em. urzędnik. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 82 537

Szukam

jarskich obiadów Oferty Kurjer Poznański zdw 83 524

Doradca prawny

osiedlony w Kongresówce odstąpi swą dobrze zaprowadzoną egzystencję z powodu przeniesienia uzdolnionemu inteligentowi. Wyczerpujące oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 82 448

Przyjmuję

wszelką bieliznę do szycia. również z własnych materjałów. — Wacław Brodziak Stary Rynek 76 skład bielizny zdw 82 506

23 OŻENKI

Kawaler

posiadający gospodarstwo 65 mórg poszukuje znajomości panny. posiadającej do 10 000 zł. — Oferty Orędownik zd 82 265

Dla wdówki

lat 25. inteligentnej. sympatycznej. posiadającej 2 realności oraz 30 000 gotówki poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka. Ostrów (Wlkp.) Kościuszki 2. zdw 82 396

Dla osłody życia

i towarzystwa w podróżach samochodowych poszukuję towarzystwa młodej i przystojnej pani Zgłoszenia niesnonimowe wraz z fotografją do Kurjera Pozn. zdw 82 406 Cel matrymonjalny.

Kawaler

lat 27 z matura. posiadający majątek wartości 80 000 zł. poszukuje żony. Panienki wzgl. młode wdowy z majątkiem ponad 50 000 zł. celem rozszerzenia przedsiębiorstwa prosi składać nieanonimowe oferty możliwie z fotografją Kurjer Poznański zdw 82 446

24 NAUKA

Tanie kursy tańców

Opaliński 27 Grudnia 19. m. 9. zdw 81 268

Księgowości

stenografji pisania maszyną udziela Kromczyńska Ogrodowa 16. II. zdw 81 742

Szkoła tańców Nowoczesnych - narodowych Baletmistrza Szczurka

Dom Rzemieślniczy. ul. Ratajczaka. zdw 81 759

Korepetycyj

polskiego. francuskiego. niemieckiego na Łazarzu udzielam po 1.50 w kompletach taniej. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 262

Akademja tańców Wituszkowskich

Ratajczaka 9 Pw 8 616-57.441

Kurs tańców rozpoczynamy Mikołajczak, Kledecka

Pocztowa 29 Pw 7 304-38.216

Angielskiego

francuskiego włoskiego udziela wykształcona osoba praktycznie. tanio. Strzelecka 31. podwórze. wprost. II.. prawo. zdw 80 872

Uczę

języków. złotówkę godzina. Tłumaczę dzieła. osiem groszy wiersz Rzepeckiego 27. m. 14. zdw 82 307

Angielka

rodowita udziela lekcyj. konwersacyj. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 82 267

Rodowita Francuzka

udziela konwersacji. gramatyki, literatury. korepetycyj do wszystkich klas Młyńska 2. mieszkanie 7. zdp 82 296

25 MUZYKA

Lekcyj

gry na fortepianie. fortepian do ćwiczeń. Młyńska 3 mieszkanie 8 zdw 79 986

Lekcyj

gry fortepianowej historji muzyki. teorji udziela dyplomowana nauczycielka. Słowackiego 21. II p. zdw 80 746

Lekcyj

na fortepianie skrzypcach mandolinie gitarze trąbie i teorji muzycznej. Popiałkiewicz. Dąbrowskiego 69. zdw 81 712/3

Pianino

do ćwiczeń Skryta 10 m. 1. zdw 82 476

26 ROZRYWKA

Przyjemny

pobyt w Morskiem Oku. Młyńska 3. Koncert. separatki. zdw 80 913

Kino Corso

Karkołomny pościg i Pat i Patachon. zdw 82 359

Maurice Chevalier

„Pieśniarz Paryża" Pw 8730-45.2/3

Kino Aurora

Douglas Fairbanks i Czarny Pirat. zdw 82 371

Miły

pobyt „Paryżanka". Półwiejska 30. Koncert — separatki. zdw 82 489

Kino „Tęcza"
wyświetla Ostatni romans.
zdw 82 458

Kino „Roxy"
Blaski i nędza życia kurtyzany.
zdw 82 512

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

2 000 zł
dam za uzyskanie stałej posady bankowej. Piśmienne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod
zdw 81 312

Administrator
rolny pierwszorzędna siła z wyższem wykształceniem z kilkoletnią praktyką w Poznańskiem poszukuje zaraz lub od 1 stycznia stałej posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 415

Były
wojskowy zawod kawaler lat 29 szuka posady magazyniera, woźnego portjera lub polowego zna książkowość. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 405

Elew aptekarski
z prawami i dłuższą praktyką zmieni posadę z dniem 1. XII. rb. lub później. Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 81 685

Lekarz
nostryfikowana z kilkoletnią praktyką poszukuje zastępstwa lub posady. Zgłoszenia: Aleje Marcinkowskiego 23, m. 17.
zdw 81 073

Biuralistka
skromnych wymagań szuka posady Kurjer Poznański zdw 81 888

Sierota
lat 20, ukończoną szkoła gospodarczą pracowała w składzie kolonjalno-restauracyjnym poszukuje postady początkowo bez wynagrodzenia chetnie jako elewka. Oferty prosze kierować Agencja pocztowa Wojcin, powiat Wieluń. zdw 82 083

Nauczycielka
młoda, wykształcona (uniwersytet zagraniczny) szuka posady, przygotuje do szkół, konwersacja francuska, wymagania skromne. Oferty upraszam Kurjer Pozn.
zdw 81 450

Rządca gospodarczy
lat 36, 10 letnią praktyką w postępowych intensywnych majątkach Wielkopolsce, ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech, rzutki energiczny zamiłowany w swym zawodzie, w ostatniej posadzie 3 lata, dobre referencje, zna dokładnie hodowlę inwentarza zarodwego oraz książkowość rolniczą, przyjmie stałą posadę od 1. 1. 1932 lub prędzej. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 82 282

Szofer - kowal - ślusarz
z dłuższą praktyką z dobremi poleceniami poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 308

Karmelkarz
wykwalifikowany, pracował w większych firmach na samodzielnych stanowiskach poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 300

Samodzielna
gospodyni poszukuje posady do dworu lub na plebanię od 15. 11. lub 1. 12 Oferty Kurjer Poznański zdw 82 298

Młoda
Pomorzanka poszukuje posady kelnerki. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 293

Krawcowa
z dobrym krojem, szyje po domach. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 330

Starszy
samotny, trzeźwy, rekomendacje, pragnie pracować (w gospodarstwie rolnem, domowem, jakiekolwiek wychowanie, nauka młodszych dzieci) za minim. wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 101

Uczeń
ukończywszy Szkołę Handlową, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdwp 82 318

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady z dobremi świadectwami. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 83 275

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady w skromnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 329

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub posługa. Oferty Kurjer Poznański pod
zdw 82 325

Dziewczyna
z szyciem poszukuje posługi od 15. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 82 322

Młodsza
biuralistka z ukończoną Szkołą Handlową poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 360

Osoba starsza
znająca gospodarstwo domwe, — krawiecczyzne, robótki oraz ekspedycje poszukuje zaraz posady przy skromnych warunkach. — Oferty Kurjer Poznański
zdpw 82 319

Szukam
posady samodzielnem gotowaniem i praniem, wynagrodzenie skromne, pościel własna. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 390

Sierota Małopolanka
nawskroś uczciwa, znająca kuchnie i wszelką pracę domową szuka posady od 15. lub 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 402

Panienka
szuka posady do dzieci polskim i niemieckim z cerowaniem od 15. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 407

Dwie
siostry znające szycie, pranie i prasowanie poszukują posady jako pokojowe od 1 grudnia. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 419

Posługaczka
z dobremi świadectwami umiejąca dobrze gotować, prasować sztywna bieliznę oraz wszelkie prace domowe poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 464

Posługaczka
poszukuje posługi na cały dzień Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 82 465

Dziewczyna
szuka posługi możliwie na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 473

Dziewczyna
ze wsi, starsza, uczciwa, religijna szuka posady z gotowaniem lub bez, za małem wynagrodzeniem u mniejszej rodziny w spokojnym średnim domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 515

Książkowego (wej)
na większy majątek z dobrem referencjami poszukuje sie z dniem 1. 1. 32. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw do Kurjera Pozn. zdw 81 988

Służąca
do wszystkiego od zaraz lub od 15. szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 234-5

Praczka
z dobremi poleceniami szuka prania. Oferty Kurjer Poznański
zdw 81 968

Poszukuję
cerowania reparacji. Oferty Kurjer Pozn zdw 82 111

Panienka
lat 16, wesołą wymowną, poszukuje posady do dzieci, i lżejszych prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 021

Gospodyni
kucharka w średnim wieku, rzetelna, skromna, z dobremi świadectwami i poleceniami znająca się na drobiu poszukuje posady do wszystkiego, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański
zdw 81 828

Maszynistka
polsko - niemiecka szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn
zdw 81 849

Młoda
inteligentna, bezwzględnie uczciwa, lubiąca dzieci, znająca język niemiecki osobą, pragnie objąć posadę gospodyni lub wychowawczyni, także na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 81 756

Dziewczyna do wszystkiego
z wykwintnem gotowaniem, praniem i prasowaniem, tylko dobremi referencjami potrzebna zaraz na probostwo niedaleko w mieście, Poznania. Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 1577

Kursy szoferskie
dzieli dla pań i panów na dogodnych warunkach „Auto-Lot" Kursy Kierowców Samochodów ul Dąbrowskiego 83/85 tel. 77 67.
zdw 77 488

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna zaraz bez spania. Ul. Kramarska 22 I p. rw 3411

Dziewczyna
umiejąca pakować świece potrzebna. Adres Kurjer Poznański
zdw 82 339

Kilimiarkę
zdolną do akordowej pracy na warsztacie zaraz przyjmę. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 82 314

Kilku
sprzedawców do nabiału, drobiu z kaucją poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 311

Magazyniera
inkasenta, gotówką 300 zł poszukuję. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 310

Wymowni
mężczyźni do podróżowania potrzebni. Kromczyński, Poznań Al. Marcinkowskiego 5.
zdw 82426-7

Przedstawiciele
artykuły pierwszorzędne zbyt zapewniony. Zgłoszenia do Kurjera zdw 82 380

Potrzebne
2 pończoszarki i 2 uczennice. Zgł. Krajewska Kramarska 23, skład rw 3405

Przedstawiciela
z kaucją 2.000 zł., poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu do sprzedaży towarów branży kolonjalnej na woj. Poznańskie Zgłoszenia pierszorzędnych sił z poważnemi referencjami do Kurjera Poznańskiego zdw 82 487

4 panie
przyjmiemy jeszcze do naszego działu handlowego. Wiek nie niżej lat 23. Dobra prezencja pożądana. Dotychczasowy zawód obojętny. Panie energiczne chcące znaleźć stałą prace za wysokiem wynagrodzeniem zechcą się zgłosić we wtorek. 10—12 i 2—4. Prusiew, cz. Młyńska 9. zdw 82 492

Potrzebny
duet muzyczny pianista (ka) i skrzypek (ka) do restauracji i winiarni. Oferty z krótkim życiorysem, podaniem pensji i referencji składać do Kurjera Poznańskiego
zdw 82 497

Ekspedjenta
samodzielnego wyszynku, kaucja konieczna poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 411

Uczennica
do składu muzycznego. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 82 414

Służącej
z samodzielnem, dobrem gotowaniem, uczciwej, prędkiej i czystej tylko dobrze poleconej poszukuje od 15. 11. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 82 455

Czeladnik
rzeźnicki potrzebny z kaucją 500 zł. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 459

Kucharka
do wszystkiego do jednej osoby potrzebna. Rybaki 18, m. 5.
zdw 82 478

Uczeń
do składu żelaza z utrzymaniem może się zaraz zgłosić. Oferty Kurjer Poznański rw 3 386/7

Chłopiec
do posyłek zaraz potrzebny. Firma Artur Gaede. Poznań, św. Wojciech 29. zdw 82 423

Ekspedjentki
dzielnej do składu rzeźnickiego poszukuję zaraz. Mostowa 16.
zdw 82 4..

Inteligentny
uczeń do zakładu chemigraficznego potrzebny. A. Fiedler. Długa nr. 11. zdw 82 536

Korespondentka
posada stała zaraz za wypożyczeniem 1 600—2 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 82 379

Posługaczka
czysta i rzetelna od zaraz. Śniadeckich 19, m 5. dw 1578

Dentysta
do samodzielnego prowadzenia zakładu zaraz. Zgłoszenia Staszica 5, m. 4. jw 1921

Posadę
za pożyczke 1 000—2 000 dam zastaw w dom Oferty życiorysem Kurjer Poznański zdw 82 485

Szofer - mechanik
sumienny i trzeźwy z kaucją 500 zł potrzebny na samochód reklamowy. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego zdw 82 486

Kroju — szycia
wyuczam w dwóch miesiącach, także wieczorami. Wały Królowej Jadwigi 3 a, parter, lewo. „Limba". zdw 82 001

Jutro Ostatni Dzień

WYPRZEDAŻ POZOSTAŁYCH PAR OBUWIA

do 30% zniżki

PANOWIE! SPIESZCIE SKORZYSTAĆ Z RZADKIEJ TEJ SPOSOBNOŚCI!

SPECJALNY MAGAZYN OBUWIA MĘSKIEGO, UL. 27 GRUDNIA 3.

Jutro Ostatni Dzień

Pw 8725-44.131

Prania
i prasowania poszukuje Działyńskich 11. Matuszak. zdw 83 273

Gorzelnik
z dwuletnią praktyką poszukuje posady pomocnika gorzelniczego. Wiktor Mierzwa Woźniki G. Śl. pow. Lubliniec. zdp 82 317

Wzamian
za posługe szukam pokoiku ciepłego, jasnego. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 312

Piekarz
na praktykę cukierniczą szuka posady. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 305

Posługi
także z gotowaniem poszukuję. Mrszałka Focha 163, m. 12.
zdw 82 365

Dziewczyna
z dobremi świadectwami, dobrze gotująca, poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 392

Panna
znająca szycie, pranie, prasowanie szuka posady jako pokojowa lub do dzieci 1 grudnia Oferty Kurjer Poznański zdw 82 418

Poszukuję
posady inkasenta, kontrolera woźnego, gwarancja 750—1000 zł. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 429

Służąca
z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 452

Poszukuję
posady maszynistki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 82 439

Emeryt
b. komisarz obwodowy z zawodu rolnik, przyjmie odpowiednie zaufane stanowisko. (adm. domów, majątku lub t. p.) Oferty prosze do Kurjera Poznańskiego
zdw 82 442

Dziewczyna
znająca wszelką pracę poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 82 375

Praczka
przychodnią poszukuje prania w lepszych domach. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 368

Panienka
która przeszła 3 miesięczny kurs szkoły gospodarczy szuka posady do wszystkiego, najchętniej w majątku do pomocy gospodyni — celem dalszej praktyki od 15 bm. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 82 468

Praczka
czysta szuka prania i sprzątania 4 zł dziennie Oferty Kurjer Poznański zdw 82 472

Dziewczyna
z gotowaniem do wszelkich prac domowych, język polski niemiecki poszukuje posady lub posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 539

Osoba
uczciwa pracowita znajduje się w skrajnej nędzy prosi W. Państwo o udzielenie pomocy w pracy w charakterze posługaczki. — Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 398

Dypl. nauczycielka
szk. powsz. (mat. w br.) przyjmie prywatną posadę ewtl. do towarzystwa starszej pani. Łaskawe oferty prosze do Kurjera Poznańskiego zdw 82 443

Dziewczyna
uczciwa, religijna, szuka posady do wszystkiego od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 451

Służąca
skromna i religijna przyjmie posadę w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański jw 1920

Dziewczyna
chętna, pracowita, z gotowaniem poszukuje posady zaraz, lub od 15. Oferty Kurjer Poznański jw 1917

Inteligentna
panna chcąca się wyuczyć gotowania i wypiekania ciast poszukuje posady elewki w większym majątku od 1 stycznia lub później. Adres wskaże Kurjer Pozn.
zdw 82 499

Magister
farmacji rok praktyki poszukuje posady w Poznaniu lub na prowincji. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 505

Szofer
który musi pozostać w Poznaniu 4 miesiące szuka posady za utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 481

Dziewczyna
szuka posługi całodziennej w okolicy Solacza lub Jeżyc zaraz — ewentl. od 15 Oferty Kurjer Poznański zdw 82 482

Służąca
uczciwa pracowita szuka posady do wszelkich prac domowych. — Tyczyńska, Sew. Mielżyńskiego 6, u p. Kaczmarek. zdw 82 496

Kucharka
z dłuższą praktyką szuka posady od 15. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 514

Gosposia
szuka posady u samotnej osoby od 15. 11 Oferty Kurjer Pozn.
zdw 81 850

Osoba
inteligentna, umiejąca szyć, gotować poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 81 761

Absolwent
szkoły wydziałowej, zna jezyk niemiecki, szuka początkującej posady w biurze. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 82 032

Służąca
starsza, z dobremi świadectwami szuka posady. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański
zdw 82 030

Dziewczyna
dobrze polecona poszukuje posługi z gotowaniem i praniem. Zgłoszenia Michalska Kraszewskiego 16, u p. Baranowskich.
jw 1907

Karmelkarz
dzielny fachowiec poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański
jw 1915

Służąca-kucharka
poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem, do 2 osób. Oferty Kurjer Poznański zdw 82072

Książkowa
maszynistka poszukuje posady za utrzymanie. Kurjer Poznański
zdw 82 113

Techn. dentystyczny!
samodzielny w technice, częściowo w operatywie poszukuje posady zaraz; miejscowość obojętna, wymaganią skromne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 71 117

28 WOLNE MIEJSCA

Pielęgniarka
lub niania skromnych wymagań samodzielna, doświadczona w nowoczesnem sztucznem karmieniu potrzebna w grudniu do noworodka na Pomorze. Życiorys, referencje, wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 242

Zastępców
generalnych do rozpowszechniania pokupnego Wydawnictwa poszukuje. Wysokie zarobki zapewnione. Mazuś, Czersk (Pomorze), Starogardzka 45.
zdw 82 082

Fryzjerka
dzielna z dobrą praktyką, manikurzystka, ondulacji zaraz potrzebna. Klójówna, Gniezno, Dąbrówki 3. nw 6 850

Domokrążni
Pokupny artykuł domowy, zarobek 20 zł dziennie Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 351

Szofera
z kaucją 500 zł poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zdw 82 362

Służąca
samodzielna do wszelkiej pracy z gotowaniem, cerowaniem na 6 osób potrzebna Warunek kilkoletnie świadectwo Chwiłkowska, Św. Marcin 40. zdw 82 374

Dziewczę
inteligentna do składu i posyłek z dobrem świadectwem szkolnem zaraz potrzebne. Chwiłkowski, Św. Marcin 40. zdw 82 377

Wspólnika
cichego, branży monopolowej 5000 zł poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 410

Poważna
firma wydawnicza poszukuje przedstawicieli na miasto Poznań i miasta powiatowe. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane z poważnemi referencjami. Oferty składać Poznań, ul. Skarbowa 1, I ptr zdw 82 504

Kuśnierki
poszukuję pierwszorzędne kuśnierki i podręczne. Stary Rynek 90, I lewo. zdw 82 337

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „On lub ja".
Aurora: „Douglas Fairbanks i czarny Pirat".
Colosseum: „Pieśniarz Paryża".
Corso: „Karkołomny Pościg i Pat i Patachon".
Edison: „Katarzyna I."
Harfa: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada).
Kapitol: „Nie zabijaj".
Metropolis: „Niebezpieczna kobieta" oraz rewja „Białe Tango.
Nowości: „Rewja „Dam Ci kwiatek na zadatek" i film „Syn bogów".
Odeon: „Owoc zakazany".
Orzeł: „Indyjski grobowiec".
Renaissance: „W pogoni za miljonami".
Roxy: „Blaski i nędza życia Kurtyzany".
Słońce: Dziesięciu z Pawiaka"
Tęcza: „Ostatni Romans".

Humor zagraniczny

— Odwagi, przyjacielu, za parę miesięcy zapomnisz o niej!

— Wykluczone! Upominki, jakie jej dałem, były kupione na raty.

(Anis du peuple, Paryż). S. F.

Przedpłata na listopad 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6 łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.